



FOT. AMADEUSZ BIEDOWSKI

- **Widzew Łódź** ma być silny w nowym sezonie, dlatego poszukuje piłkarzy. Mogą przyjść Albańczyk z Dinama Zagrzeb oraz król strzelców polskiej ekstraklasy.
- **ŁKS** pozyskał Marcela Błachewicza z GKS Tychy – spadkowicza z I ligi **str. 19-20**

Dziennik ŁÓDZKI

Środa-czwartek
3-4.06.2026

Wydanie A B C D
Nr 127 (27 295)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,20 zł (w tym 8% VAT)

W Parlamencie Europejskim jest wniosek o uchylenie immunitetu Patryka Jakiego str. 7

Teheran chce odzyskać swoje zamrożone aktywa str. 8

Koniec ze smartfonami w podstawówkach. Nowe przepisy od 1 września str. 7

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



Jak człowiek-motyl szokował wiernych

Artysta Paweł Hajncel 15 lat temu zszokował łódzkich wiernych podczas procesji Bożego Ciała. Teraz twierdzi, że ma już dość happeningów i na pewno nie będzie go w Łodzi podczas czwartkowych uroczystości.

| CZYTAJ STR. 6



W Łodzi po raz pierwszy od lat nie będzie wspólnej procesji z okazji święta Bożego Ciała str. 3

Miasto robi nową drogę rowerową wzdłuż trasy W-Z. Czy piesi i cykliści się tam pomieszczą? str. 3

Mateusz Drożdż, były prezes Widzewa, wygrał proces z Hanną Zdanowską, prezydent Łodzi. Sąd stwierdził, że miasto naruszyło jego dobra osobiste str. 5

Ugodził nożem znajomego podczas imprezy. Nożownikowi grozi dożywocie str. 5

W piątek w naszej gazecie PULS

● Dzieci i młodzież do 16. roku życia muszą mieć kask podczas jazdy rowerem i hulajnogą elektryczną. To efekt nowych przepisów.

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi będzie w piątek otwarty w godzinach od 8 do 16

Czy w piątek urzędy są otwarte? Jakie sprawy będzie można załatwić?

Filip Kijewski
Łódź

W czwartek jest Boże Ciało. To dzień wolny od pracy, podczas którego wszystkie urzędy w Łodzi będą zamknięte. W piątek urzędy są otwarte. Jakie sprawy można tego dnia załatwić?

Wydział Spraw Obywatelskich i Komunikacji Urzędu Miasta Łodzi będzie czynny w godzinach 8-16, jednak wyłącznie po uprzednio umówionej wizycie. Należy wcześniej dzwonić lub kontaktować się przez internet i zaplanować termin. Tu można będzie wymienić dowód osobisty, zarejestrować pojazd, odebrać prawo jazdy lub dowód rejestracyjny oraz załatwić sprawy meldunkowe.

Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi również będzie otwarty w godz. 8-16.

Powiatowy Urząd Pracy będzie w piątek otwarty od 8.30 do 15. Tego dnia będzie można zarejestrować się jako bezrobotny, zgłosić się do doradcy zawodowego i dowiedzieć się o dostępnych ofertach pracy i szkoleniach.

Urzędy skarbowe będą pracowały w godzinach 8-15.

Urząd Miasta Łodzi będzie pracował w standardowych godzinach, czyli od 8 do 16.

Podobnie Łódzki Urząd Wojewódzki, który będzie przyjmował interesantów w godzinach 8-16. Tam załatwisz sprawy obywatelskie i sprawy cudzoziemców - w tym zezwolenia na pobyt i pracę, paszporty.

©

Potrzeba młodych ludzi rozumiejących naukę, zdolnych do prowadzenia projektów w firmie

Ludwika Tomala
Rozmowa

z prof. Marią Leptin, szefową Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC)

Dlaczego Polska zdobywa tak mało prestiżowych grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC)? Jaki jest nasz problem?

Jeśli postrzegamy to jako problem, to warto pamiętać, że Polska nie jest odosobniona - dzieli go z wieloma innymi państwami. Są kraje, które radzą sobie w ERC znakomicie, i takie, którym idzie gorzej. Nie potrafię wskazać wszystkich przyczyn, ale istnieją tu bardzo wyraźne korelacje. Pierwszą, niezwykle silną zależnością jest związek między udziałem PKB przeznaczonym na badania i rozwój a liczbą zdobywanych grantów ERC lub publikacji w czołowych czasopiśmie. Ja - kość nauki w danym kraju w przeliczeniu na mieszkańca jest silnie powiązana z nakładami finansowymi.

W Warszawie odbył się protest naukowców, którzy domagali się zwiększenia nakładów na naukę do poziomu 3 proc. PKB.

Wyższe nakłady na naukę z pewnością Polsce by pomogły. Postulat ten nie jest przecież radykalny. Oczekiwanie nakładów na poziomie 3 proc. PKB jest formułowane w Europie od 20 czy 30 lat. Nie jest to także radykalne, jeśli porów-

namy to z działaniami Chin. Tam nakłady na badania i rozwój dochodzą do prawie 3 proc. PKB, a zapadła decyzja o zwiększeniu krajowych nakładów na badania i rozwój o co najmniej 7 proc. rok do roku przez najbliższe pięć lat. To, czego domagają się młodzi polscy badacze, nie jest radykalizmem.

Dlaczego większy budżet krajowy na naukę miałby się bezpośrednio przełożyć na lepsze badania i większą liczbę grantów z ERC? Jak działa ten mechanizm?

Aby uprawiać konkurencyjną naukę, potrzebne jest konkurencyjne środowisko, a ono kosztuje. Kosztuje w naukach humanistycznych i społecznych, by prowadzić dobre biblioteki i mieć zaawansowane komputery do analiz. Kosztuje w naukach o życiu, gdzie laboratoria wymagają najnowocześniejszej aparatury. To samo dotyczy fizyki czy wydziałów inżynierskich. Prowadzenie badań na światowym poziomie jest drogie i wymaga inwestycji. Politycy myślą często: „Och, grupa naukowców egoistycznie żąda pieniędzy dla siebie”. Warto jednak pamiętać, że jeśli chce się mieć bogaty naród z wieloma startupami, patentami i innowacyjnymi firmami, potrzeba ludzi, którzy potrafią robić badania. Potrzeba młodych ludzi rozumiejących naukę, zdolnych do prowadzenia projektów w firmie. Oni muszą uczyć się rzemiosła naukowego

w najlepszych zespołach. Granty ERC trafiające do kraju nie są więc dla naukowców z wieży z kości słoniowej. Ci ludzie kształcą nową generację specjalistów, których kraj desperacko potrzebuje. Jeśli studenci dołączający do laboratoriów będą mieli do wyboru wyjazd do MIT z podwójną lub potrójną pensją albo do Cambridge z przyzwoitym wynagrodzeniem, pojedą tam. Dlaczego mieliby zostać w Polsce, jeśli nie ma tu pieniędzy i infrastruktury? Ci, którzy mają świetne pomysły, pójdą tam, gdzie są godne zarobki i wolność badawcza.

Jakie inne czynniki mają związek z większą szansą pozyskania grantów ERC?

Kolejną istotną kwestią jest struktura kariery akademickiej. Chodzi o to, jak dużą swobodę mają młodzi naukowcy i jakie perspektywy. Czy są niezależni od „megaprofesorów”, który w danym departamencie trzyma rękę na budźcie i decyduje o podziale przestrzeni badawczej? Czy młodzi badacze otrzymują fundusze bezpośrednio i autonomicznie? Istotna jest też przejrzystość ścieżki awansu - czy wiedzą, że jeśli będą dobrzy, otrzymają stałe zatrudnienie.

ERC wprowadza nowy program - ERC Plus. Jednym z założeń projektu jest przyciągnięcie do Europy wybitnych



Maria Leptin

uczonych z innych kontynentów. Obawiam się, że niewielu naukowców np. z USA wybierze Polskę.

To zależy od dziedziny i od tego, co Polska robi w tym momencie, aby ich powitać. Zbudowanie środowiska, o którym ludzie z zagranicy powiedzą: „O, to jest miejsce, do którego chcę przyjechać”, wymaga czasu. Inne kraje odnoszą na tym polu sukces. Podawałam przykład Litwy, która przyciągnęła świetnych ludzi, m.in. współtwórców systemu CRISPR. Portugalia ma obecnie kilka razy więcej grantów ERC per capita niż Polska, a trzy dekady temu startowali z bardzo niskiego pułapu. To nie dzieje się z dnia na dzień.

Wróćmy do roli krajowych agencji, takich jak Narodowe Centrum Nauki (NCN). Polscy naukowcy podczas protestu domagali się zwiększenia budżetu m.in. dla tej instytucji. Całkowicie się z nimi zgadzam. Finansowanie nauki na poziomie krajowym jest fundamentalne. Potrzebujemy dobrze wyszkolonych doktorów, techników i profesorów, którzy będą w stanie uczyć kolejne pokolenia. Polska oczywiście nie jest naukową pustynią, ale granty zawsze wędrują tam, gdzie środowisko jest aktywne, a to buduje się przez stabilne finansowanie krajowe.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień: 26°C
Noc: 11°C
Barometr: 1013 hPa
Wiatr: wsch., 18 km/godz.
Biomet: niekorzystny

Czwartek
Dzień: 24°C
Noc: 13°C
Piątek
Dzień: 24°C
Noc: 12°C
Sobota
Dzień: 20°C
Noc: 8°C

3 CZERWCA 2026

Dziś 155. dzień roku. Do sylwestra zostało 211 dni.

Wschód słońca w Łodzi nastąpi o godz. 4.29, a zachód o godz. 20.52. Dzień będzie trwał 16 godzin i 22 minuty i będzie dłuższy od najkrótszego dnia o 8 godz. i 32 min. oraz krótszy od najdłuższego dnia o 14 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą: Karol, Leszek i Tamara

Przysłowie na dziś: Czerwiec po deszczowym maju, często dżdżysty w naszym kraju.

KALENDARIUM

1652

374 lata temu podczas Powstania Chmielnickiego zaczął się mord polskich jeńców pojmanych pod Batochem.

1937

89 lat temu Książę Windsoru Edward (do czasu abdykacji w 1936 roku król Edward VIII) poślubił w Francji Amerykankę Wallis Simpson.



FOT. WIKIPEDIA

1944

82 lata temu generał Charles de Gaulle (na zdjęciu) został Przewodniczącym Rządu Tymczasowego Republiki.

1961

65 lat temu w Wiedniu doszło do spotkania prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego z przywódcą ZSRR Nikitą Chruszczowem.

2005

21 lat temu papież Benedykt XVI mianował Stanisława Dziwisza arcybiskupem metropolitą krakowskim.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Nie będzie jutro centralnej procesji

Duże zmiany będą w jutrzejszych procesjach Bożego Ciała w Łodzi. Zamiast jednej, centralnej procesji będzie kilka mniejszych, w tym pierwsza w historii Łodzi wspólna procesja dominikańsko-jezuicka.

W tym roku w Łodzi nie będzie centralnej procesji Bożego Ciała, która w ostatnich latach przechodziła od ulicy Łąkowej i kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej do ul. Piotrkowskiej i łódzkiej katedry. Zamiast tego będzie kilka procesji lokalnych.

To decyzja nowego zwierzchnika łódzkiego Kościoła - kardynała Konrada Krajewskiego. Centralna procesja została przeniesiona na łódzki grunt siedem lat temu przez ówczesnego arcybiskupa Grzegorza Rysia i była wzorowana na procesji krakowskiej. W stolicy Małopolski leżące bardzo gęsto kościoły Starego Miasta ze względów praktycznych robiły wspólną, staromiejską procesję.

Kardynał Krajewski wrócił w tym roku do tradycyjnej trasy procesji po terenie parafii katedralnej. Po mszy świętej o godzinie 11 wierni wyruszą z Placu Katedralnego i przejdą ulicami Piotrkowską, Czerwoną, Wólczańską i Skorupki.

- Mnie się podobała ta jedna, wspólna procesja. Tym bardziej że mieszkam niedaleko katedry i chodziłam

na nią z mężem - mówi pani Jadwiga z Łodzi.

Jednocześnie w Łodzi pojawią się procesje lokalne. Po raz pierwszy zorganizowana będzie wspólna procesja dominikańsko-jezuicka. Oba zakony mają kościoły przy ulicy Sienkiewicza, dlatego wierni przejdą w czwartek od dominikańskiego kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża do jezuickiego Sanktuarium Najświętszego Imienia Jezus. Procesja wyjdzie od dominikanów po mszy św. o godz. 10 i przejdzie ulicami Sienkiewicza, Nawrot i Rostworowskiego.

Wspólną procesję będą też mieć w tym roku parafie Zesłania Ducha Świętego i Wniebowzięcia NMP. Wierni przejdą z Placu Wolności na Plac Kościelny prostą trasą przez ulice Nowomiejską i Zgierską.

Większość parafii w Łodzi będzie mieć własne procesje. Z powodu religijnych uroczystości w czwartek w godzinach przedpołudniowych można spodziewać się czasowych utrudnień w ruchu i objazdów. Dotyczyć to będzie również tramwajów i autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Informacje o bieżących zmianach w rozkładzie jazdy dostępne są na stronach MPK Łódź, a także pod numerem telefonu 42 638 90 20.

Matylda Witkowska

ŁÓDZKIE

Kierowcy muszą być ostrożni. Na autostradzie A1 jeszcze przed wakacjami będą nowe systemy odcinkowego pomiaru prędkości. Pojawiają się na następujących fragmentach trasy: między węzłami Kutno Wschód, a Piątek, między Kamieńskiem, a Piotrkowem Trybunalskim Południe, między Kamieńskiem, a Radomskiem oraz na trasie od Radomska do Mykanowa - już na terenie woj. śląskiego. MT



ŁÓDZKIE

Policja złapała dwóch mężczyzn, którzy wysadzili bankomat w Gorzkowicach.

Do kradzieży pieniędzy nie doszło, bo sprawcom nie udało się dostać do kaset z gotówką. 60 i 58-latek zostali aresztowani na 3 miesiące.

FOT.

Nowa droga rowerowa wzdłuż trasy W-Z. Powstanie po południowej stronie Alei Piłsudskiego

Matylda Witkowska
łódź

Nowa droga rowerowa powstanie na trasie W-Z w samym centrum Łodzi. Po południowej stronie Alei Piłsudskiego na obecnym szerokim chodniku zmieszcza się piesi i rowerzyści.



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Tu mają się zmieścić piesi i rowerzyści

wicza bez konieczności przejeżdżania na drugą stronę trasy W-Z. Odciążą także istniejącą drogę rowerową po północnej stronie Piłsudskiego.

- Kontynuujemy plan połączenia tych dróg które już istnieją, mają dobrą nawierzchnię, są komfortowe i są używane

do celów komunikacyjnych, a nie tylko rekreacyjnych - mówi Bartosz Domaszewicz (KO), przewodniczący rady miejskiej.

Nowa droga rowerowa będzie mieć około 1,2 km długości. Zacznie się od skrzyżowania Alei Piłsudskiego z ul. Przędzalnianą i skończy przy ul. Sienkie-

Na Balutach nadal będą remontować ulicy

Dariusz Matyjaszczyk
łódź

Remont ulic Rybnej i Bazarowej rozpoczną się w drugim tygodniu czerwca. Niedawno zakończyły się roboty drogowe na ulicach DREWnowskiej i Lutomierskiej.

Roboty drogowe na Bazarowej i Rybnej mają rozpocząć się w ten poniedziałek. Najpierw zostanie wymieniony wodociąg. Później rozpoczną się roboty drogowe związane z wymianą nawierzchni i przebudową ulicy. W trakcie prac zrobione zostaną miejsca parkingowe po obu stronach drogi, chodniki oraz bezpieczne przejścia dla pieszych.

Na Bazarowej też pojawi się nowa nawierzchnia i chodniki. Docelowo auta parkować będą przy przychodni, po obu stronach jezdni. Na odcinku od Zachodniej do placu Piastowskiego powstanie nowy parking po południowej stronie poza ulicą. Natomiast na jezdni prowadzącej od Lutomierskiej, po jednej stronie pojawiają się skośnie ułożone parkingi, a po drugiej będą wyznaczone na jezdni.

ŁÓDŹ

Noc pełna wrażeń w szkole

W prywatnej szkole podstawowej przy ul. Deotymy 7 uczniowie uczestniczyli w szkolnej „nocowance” pełnej atrakcji i spotkań z gośćmi. Młodzież wzięła udział w żeglarskich zabawach prowadzonych przez Adama „Ajniego” Kołakowskiego, a następnie wysłuchała koncertu Wiktora Bartzaka z zespołu „Cztery Refy”. Dużym zainteresowaniem cie-

szyło się spotkanie o tematyce modelarstwa lotniczego, podczas którego dzieci tworzyły własne konstrukcje. Swoją filmową pasję podzielił się z nimi Michał Sobótko, absolwent PWSFTviT w Łodzi i operator kamery. Opowiadał o pracy przy produkcjach takich jak „Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa” i „Rozdzina zastępcza”. Jan Hofman

REKLAMA

0011533239

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Połajewie

ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie, ul. Obornicka 16, działka nr 962, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00002696/3.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **3.000.000,00 złotych**.

Przetarg odbędzie się w dniu **22.06.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64-710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej, tj. kwoty 150.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 19.06.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64-710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 19.06.2026 roku do godziny 15:00. Oferta powinna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 19.06.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 22.06.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 256 70 13.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 256 70 13.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

Katedra w remoncie. Wokół głównej wieży stoją rusztowania

Matylda Witkowska
Łódź

Łódzka katedra znowu w rusztowaniach. Rozpoczął się kolejny etap remontu i zabezpieczania elewacji na katedralnej wieży.

Ploty, rusztowania, ułożone w równe stosy cegły – tak od kilku dni wygląda Łódzka katedra. Właśnie zaczął się oczekiwany drugi etap remontu wieży.

Prace są konieczne, ponieważ między zewnętrzną a wewnętrzną warstwą cegły pojawiły się wolne przestrzenie, w których okresowo gromadzi się woda deszczowa, która zimą zamarza. To zaś powoduje dalsze niszczenie elewacji.

Dlatego prowadzone prace będą polegały na osuszeniu cegły i uzupełnieniu ubytków w miejscach, w których przedostawała się woda.

Remont katedry nie ma wpływu na harmonogram nabożeństw. Dla bezpieczeństwa wiernych wejście główne oraz schody zostały osłonięte da-

chem. Remont nie wpłynie też na zbliżające się obchody uroczystości Bożego Ciała.

Widok rusztowań na katedrze nie jest dla wiernych zaskoczeniem. – To kolejny etap ratowania elewacji wieży katedry – wyjaśnia ksiądz Paweł Kłys, rzecznik prasowy łódzkiej kurii.

Pierwsza część tych prac była wykonana jesienią, ale remont katedry trwa od dawna. Dziewięć lat temu odnowiono przedzwiały główny krzyż, gałki na wieżach i elementy drewniane. Dwa lata temu w trybie pilnym przeprowadzono naprawę czterech wieżeczek zdobiących główną wieżę, bo kruszyły się ich podstawy.

Zabytkowa łódzka katedra wybudowana została w latach 1909-1912 i dziś wiele jej elementów wymaga remontu. Obowiązek dbania o budynek leży po stronie parafii. Dlatego parafia katedralna prowadzi zbiórki, m.in. w czasie tegorocznej kolędy, ale np. dwa lata temu dotację przekazało miasto.

Najpierw był wybuch. Dzień otwarty chemików na PŁ

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej zorganizowano wczoraj dzień otwarty. Wydarzenie nie mogło się odbyć bez aranżowanego wybuchu, a dla zainteresowanych studenci przygotowali mieszaninę błyskową, pyłu aluminiowego z utleniaczem.

Inicjatywa ma na celu integrację środowiska naukowego, studentów i pracowników akademickich z przedstawicielami przedsiębiorstw związanych z branżą chemiczną i sektorami powiązanymi. Dzień Otwarty pozwala też uczniom szkół ponadpodstawowych poznać ofertę kształcenia i działalności badawczej Wydziału Chemicznego PŁ, a także dowiedzieć się, jakie możliwości zatrudnienia i ścieżki kariery czekają na absolwentów studiów wydziału w przemyśle, nauce i sektorze nowych technologii.

– Wykonujemy eksperymenty medyczne nawiązujące do testów maturalnych, na przykład interakcje z jonami miedzi – opowiadał Mateusz Wilgocki, przedstawiciel koła naukowego doktorantów wydziału chemicznego PŁ, którego stoisko znała-

zło się przy wejściu do budynku. Studenci Wydziału Chemicznego zachęcali uczniów szkół średnich do pobrania kodów QR na bezpłatny kurs przygotowujący do matury z chemii. Zajęcia, zaplanowane 30 godzin, rozpoczynały się we wrześniu. Liczba miejsc jest ograniczona. Natomiast Studenckie Koło Naukowe NANO na Politechnice Łódzkiej zachęcało odwiedzających do śledzenia na Instagramie 80 eksperymentów, które – jak informował Krystian Kołodziej, student trzeciego roku chemii, przygotowano z okazji 80-lecia Politechniki Łódzkiej.

– Wszystko, co do tej pory pojawiło się na maturze z chemii zostanie na tym kursie przećwiczone – reklamował zajęcia Mateusz Wilgocki.

Na wydziale chemicznym każdego roku studia podejmuje ok. 25 osób. Miejsz jest pięć razy więcej. Absolwenci klas biologiczno-chemicznych częściej wybierają specjalizację na Uniwersytecie Łódzkim. Jak mówią o sobie ci, którzy na Wydziale Chemicznym PŁ studiują są pasjonatami chemii i po skończeniu studiów nie będą mieli problemów ze znalezieniem pracy w jednym z licznych w Łodzi instytutów naukowo-badawczych.

Były prezes Widzewa wygrał w sądzie z prezydent Łodzi

Filip Kijewski
Łódź

Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w mocy wyrok sądu okręgowego w sprawie ochrony dóbr osobistych, jaką Mateusz Drózd, były prezes Widzewa, wytoczył miastu reprezentowanemu przez prezydent Hannę Zdanowską.

Sąd Apelacyjny oddalił odwołanie miasta i w całości podtrzymał wcześniejsze orzeczenie SO w Łodzi. Wyrok nakazujący przeprosiny i wpłatę na cel charytatywny jest prawomocny. Miasto naruszyło dobra osobiste Mateusza Drózdza przez sposób, w jaki przedstawiono jego zachowanie przed meczem Widzewa z Legią Warszawa z sierpnia 2022 roku. – Wyrok jest już prawomocny. Dzisiaj Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację i potwierdził, że miasto Łódź naruszyło dobra osobiste Mateusza Drózdza. Prezydent miasta Łodzi będzie musiała przeprosić Mateusza Drózdza. Miasto zapłaci też 20 tys. zł na rzecz Fundacji „Krwinka” – poinformował Filip Woźniak, radca prawny reprezentujący byłego prezesa.

Spór dotyczył materiału wideo i komunikatu rozesłanego do mediów 15 sierpnia 2022 r. przez Biuro Rzecznika Prasowego Prezydenta Miasta Łodzi, przygotowanego na podstawie nagrań z meczu Widzewa z Legią. Według miasta Drózd miał m.in. niszczyć znaki drogowe



Prezydent Łodzi przegrała z byłym prezesem Widzewa

na parkingu przy stadionie, utrudniać pracę służbom bezpieczeństwa i blokować wejście do strefy VIP, a także przywieźć na obiekt transparent uderzający we władze miasta.

Były prezes od początku zdecydowanie zaprzeczał tym zarzutom i uznał materiał za naruszający jego dobra osobiste oraz szkalujący dobre imię. Skierował do sądu trzy pozwy: przeciwko autorowi filmu, prezesowi Miejskiej Areny Kultury i Sportu oraz miastu jako nadawcy komunikatu. W dwóch pierwszych sprawach doszło do ugód, a autor nagrania i szef MAKIS przeprosili Drózdza. Miasto nie zdecydowało się na porozumienie, co doprowadziło do procesu zakończonego teraz prawomocnym wyrokiem.

W uzasadnieniu sąd wskazał, że nie potwierdziły się kluczowe zarzuty formułowane wobec byłego prezesa Widzewa. Chodziło

o rzekome utrudnianie pracy służb bezpieczeństwa, blokowanie wejścia do strefy VIP oraz udział w wywieszaniu transparentów wymierzonych we władze miasta. Z perspektywy sądu przypisywanie Drózdowi takich działań w materiale miejskich instytucji stanowiło bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych.

Już wcześniej eksperci podawali rzetelność filmu przygotowanego przez miejskie służby. Zwracano uwagę, że fragment materiału przedstawiający transparent w bagażniku auta prezesa dotyczył zupełnie innego baneru niż ten, który ostatecznie zawisł na trybunach, co potwierdzili m.in. świadkowie obecni przy nagraniu.

Ważnym skutkiem prawomocnego wyroku jest obowiązek publikacji oficjalnych przeprosin. Mają się one ukazać na stronie bip.uml.lodz.pl i być widoczne przez trzy dni w cało-

ści. W treści oświadczenia prezydent Łodzi, działając w imieniu miasta, ma przyznać, że 15 sierpnia 2022 r. Biuro Rzecznika Prasowego „upowszechniło w przestrzeni publicznej nieprawdziwe informacje, jakoby zachowanie pana Mateusza Drózdza mogło doprowadzić do znacznego opóźnienia rozpoczęcia meczu (...) i utrudnień w pracy służb bezpieczeństwa oraz jakoby pan Mateusz Drózd próbował fizycznie blokować wejście do strefy VIP i na stadion”.

Prezydent ma też przeprosić za rozpowszechnienie w materiale filmowym „nieprawdziwych informacji sugerujących, jakoby pan Mateusz Drózd przed meczem przywiózł szkalujący transparent, zniszczył znaki drogowe oraz był upominany przez policję za swoje zachowania”. Tego rodzaju jednoznaczne sformułowanie winy po stronie miasta pokazuje, jak daleko poszły sugestie zawarte w komunikacie magistratu i jak zdecydowanie odrzucił je sąd.

Sąd utrzymał zasądzenie świadczenia pieniężnego na cel społeczny. Łódź ma wpłacić 20 tys. zł dla Fundacji „Krwinka”, która od lat wspiera dzieci z chorobami nowotworowymi. To niższa kwota niż 30-50 tys. zł, których Drózd domagał się na wcześniejszych etapach konfliktu wobec różnych pozwanych, ale wciąż wyraźny sygnał, że sąd uznał naruszenie jego dóbr osobistych za poważne.

Zasztyletował znajomego i ukrył się na stadionie w Pabianicach. Nożownikowi grozi dożywocie

Wiesław Pierzchała
Łódź

Podczas imprezy zadał znajomemu kilka ciosów nożem. Nożownik uciekł i ukrył się na terenie stadionu PTC w Pabianicach. Tam został złapany przez policję.

Tak twierdzą śledczy. Proces w tej sprawie zaczął się w poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiadł 51-letni Mariusz Sz. Odpowiadając na pytania sądu wyjaśnił, że z zawodu jest technikiem technologii robót wykończeniowych. Ostatnio był bez posady i mieszkania. Utrzymywał się z prac dorywczych. Według policji był wiele razy notowany za kradzieże, paserstwo i niszczenie mienia. Tym razem prokuratura zarzuciła mu za-



Proces 45-latka zaczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi

bójstwo 45-letniego Tomasza S. Oskarżonemu grozi dożywocie.

W sądzie Mariusz Sz. nie przyznał się do winy i odmówił składania zeznań. W tej sytu-

acji sędziego Robert Świecki odczytał jego wyjaśnienia ze śledztwa. Wynikało z nich, że oskarżony imprezował w mieszkaniu jego byłej żony Renaty Sz. i jej partnera Tomasza P. Był

tam też Tomasz S. Oskarżony zapamiętał jedynie to, że krwawiący 45-latek siedział milcząc na krześle, po czym runął na podłogę, a Tomasz S. trzymając w dłoni noż, rzekł do oskarżonego, aby szybko wyszedł z mieszkania. Tak też zrobił, a w śledztwie utrzymywał, że w sprawie zabójstwa został pomówiony przez byłą żonę i jej partnera.

Do tragedii doszło 10 października 2024 roku w mieszkaniu w kamienicy przy ul. Moniuszki w Pabianicach. Jako pierwsi na miejscu zdarzenia pojawili się policjanci. Zaczęli reanimować zakrwawionego 45-latka, po czym czynności te przekazali przybyłym ratownikom medycznym, zaś sami zajęli się zabezpieczeniem śladów i szukaniem nożownika. Ciężko rannego Tomasza S. nie udało się uratować.

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI 6.06.2026

START pikniku rodzinnego
i zwiedzania zakładu **godzina 15.00**

- Występ Zespołu Folklorystycznego Trębaczewianie
- Uroczyste otwarcie DOD przez Zarząd Cementowni Warta S.A. w Trębaczewie
- Wręczenie nagród za udział w turnieju piłkarskim o Puchar Prezesa Zarządu Cementowni Warta S.A.
- Ogłoszenie wyników zbiórki karmy
- Ogłoszenie rozpoczęcia współpracy w ramach kampanii bezpieczeństwa
- Konkursy dla dzieci i dorosłych
- Występ **Krystyny Giżowskiej**
- Konkursy rodzinne
- Występ **Orkiestry Cementowni Warta S.A.** i chóru **Spirit Songs Band**
- Konkursy dla dzieci i dorosłych



20.30 **KASIA KOWALSKA**



Co jeszcze dla Was przygotowaliśmy!

Strefa safe - przed budynkiem CW
Szpital dla pluszaków
Miasteczko rowerowe
Warsztaty bezpiecznego korzystania z kasków
Symulator dachowania
Stoisko ratowników
Plecaki ewakuacyjne

warta
cementownia

Strefa animacji
Ścianka wspinaczkowa
Plenerowy spektakl teatralny Kapitan Planeta
Strefa wykopalisk
Kuchnia małego odkrywcy
Kino plenerowe
Strefa warsztatów rodzinnych - robimy dobry klimat
Spotkanie z t-rexem

Dla wszystkich zwiedzających
Cementownię Warta
przygotowano poczęstunek.

Dokładny program imprezy
oraz godziny
ODJAZDÓW AUTOBUSÓW
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
NA WWW.WARTASA.COM.PL

OBYCZAJE ARTYSTA PAWEŁ HAJNCEL JUŻ NIE CHODZI NA PROCESJE. SPĘDZA BOŻE CIAŁO NA DZIAŁCE I MALUJE

15 lat temu człowiek-motyl zaskoczył łódzkich wiernych

Matylda Witkowska
Łódź

15 lat po słynnym występie na procesji Bożego Ciała łódzki artysta Paweł Hajncel, znany jako człowiek-motyl, ma już dość happeningów. Najbliższe święto spędzi... na działce. Ale nie rezygnuje ze sztuki i dyskusji ze współczesnym światem.

Tego Bożego Ciała Łódzianie długo nie zapomną. 23 czerwca 2015 roku procesja parafii katedralnej miała być taka jak zwykle - spokojna i uroczysta. Ale gdy uczestnicy skręcili z ulicy Piotrkowskiej w Czerwoną przed dziewczynki sypiące kwiatki, księży i kobiety z religijnymi chorągiewkami wbiegli przebrani w strój motyla łódzki artysta i performer Paweł Hajncel. W różowych skrzydłach z tiulu, czułkach z piłeczek pingpongowych i w różowych rajtuzach biegał około dwóch minut po czym ukrył się w bramie. Ale ten krótki występ został dobrze zapamiętany.

- Do dziś pamiętam miny zakonnic - wspomina Paweł Hajncel. - Dziewczynki, które sypały w procesji kwiatki, przesyłały mi całuski. Myślały, że jestem częścią tej zabawy. Natomiast księża próbowali mnie złapać - wspomina.

Na miejsce wezwano policjantów, którzy też byli zdziwieni. Po konsultacji telefonicznej zdecydowali się udzielić artyście ustnego pouczenia. Wkrótce jednak sprawy zaczęły się komplikować, do prokuratury wpłynęło doniesienie od proboszcza katedry i jednego z wiernych. Prokuratura badała, czy człowiek-motyl mógł dopuścić się złośliwego przeszkadzania w publicznym akcie religijnym. Artysta przekonywał jednak, że podczas procesji chodziło mu o dobrą zabawę i uśmiech na twarzach wiernych. Początkowo prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, uznała bowiem, że artysta nie działał złośliwie, nie był obelżywy ani obraźliwy. Proboszcz katedry złożył zażalenie, ale ostatecznie jednak artysta nie został ukarany.

W kolejnych latach wizyty człowieka-motyła na procesji stały się łódzką tradycją. Podczas jednej z nich stał w stroju księdza z banerem „Kościoł z wiernymi w kryzysie. Chrzą,



Paweł Hajncel stał się znany po występie jako człowiek-motyl na procesji w Łodzi

śluby, pogrzeby za darmo”, podczas innej siedział na krześle piknikowym w stroju Jezusa, pił kawę i pozdrawiał uczestników procesji. Kiedyś przebrał się w damski fartuszek i przekonywał panie idące w procesji „Kobiety - nie macie żadnych praw w kościele”. Wierni dowiedzieli się też, że motyl nie był jego pierwszą rolą. Wcześniej przyszedł na procesję w stroju... białego niedźwiedzia. Co ciekawe nikt wtedy nie zareagował.

Pokazywał się nie tylko w Łodzi. Rok po zabawie w motyla pojechał do Warszawy przebrany za atrakcyjną pielęgniarzkę i rozdawał wiernym „wodę otrzeźwiającą”. Nie zajmował się tylko procesjami. W Lublinie kłęcząc w masce gazowej i z tablicami mojegożowymi protestował przeciwko wpisaniu wartości chrześcijańskich do strategii rozwoju kulturalnego tego miasta. Siedział też na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi w stroju księdza z bitą śmietaną na kolanach.

- Kolanka sauté, niegolone, zapraszam do lizania szczególnie gimnazjalistów - zachęcał

przechodniów, nawiązując do głośnego wówczas skandalu podczas inicjacji gimnazjalistów w katolickiej szkole w Lublinie.

Był nawet za granicą. W Wilnie stanął pod Ostrą Bramą w stroju księdza, ze złotym królikiem i transparentem „Oddajcie Matkę Boską, weźcie królika”. Rozdawał też ulotki w języku litewskim zachęcające do walki z „nacjonalistycznymi pielgrzymkami polskim”. Litwini nie poznali się na sztuce i artysta trafił na kilka godzin do celi.

Odkąd zaczął pojawiać się publicznie u jednych odbiorców wywoływał uśmiech, a u innych ostry sprzeciw. Ale w 2014 roku na pewno przestało już być zabawnie. Artysta jak zwykle wybrał się na łódzką procesję katedralną. Tym razem miał na sobie biały kombinezon ochronny, maseczkę i spryskiwacz, którym symbolicznie odkażał ulicę po procesji. Towarzyszył mu mężczyzna w stroju arabskiego szejka, który pogryzał opłatki w kształcie hostii. Okazało się jednak, że dla wiernych to zbyt wiele,

a jeden z nich jest przygotowany na taką wizytę. Mężczyzna zaatakował Pawła Hajncela i jednego z fotografów gazem. Hajncel na szczęście miał ochronne okulary, jednak przewrócił się i... zrezygnował z wizyty na łódzkiej procesji. Jak podkreślał ten incydent tylko utwierdził go w planach zakończenia takiej działalności. - Ta formuła już się wyczerpała - mówił wtedy.

Obietnicy dotrzymał, choć bywał jeszcze w innych miastach - na przykład w 2018 roku pojechał w stroju Jezusa na procesję w Warszawie, gdzie dał się zatrzymać przez policję, a film z interwencji stylizowany na pojmanie Jezusa umieścił w sieci.

Jednak ostatnio o działaniach artysty nie słyhać już praktycznie nic. Media przypominają sobie o nim czasem w rocznicę występu w stroju motyla, ale nowych happeningów brak.

- Ta formuła po kilkunastu razach się wyczerpała - podtrzymuje dziś swoje stanowisko Paweł Hajncel. Zauważa, że dziś takich działań, gdy ktoś w prze-



Podczas jednej procesji odkażał grunt po przejściu wiernych

braniu dołącza się do jakiegoś wydarzenia jest mnóstwo, można to obejrzeć w internecie.

- Ta forma wypowiedziania się stała się powszechna. Z drugiej strony mam już 59 lat. Jestem starszy, mam osobiste przemyslenia, co do kondycji sztuki współczesnej. I oddalam się od tego coraz bardziej - mówi.

Jak przyznaje wrócił do tego, od czego kiedyś uciekał w akcje uliczne, czyli do tworzenia w pracowni. Sporo też zmieniła w jego życiu współpraca z poznańskim Teatrem Ōsmego Dnia. To sprawiło, że poznał pracę aktora od kulis i z tej perspektywy jego dawne happeningi uliczne wydają się mu się mało profesjonalne. Swoją słynną różową kostium motyla - razem z rajstokami i skrzydłami sprzedał, za cenę z której jest zadowolony. Kolejny raz i tak nie planował go założyć.

Polskiemu Kościołowi, jego słabościom i demonstrowaniu wiary nadal jednak uważnie się przygląda. Zauważa, że wiernych na procesjach Bożego Ciała jest coraz mniej. - Na szczególnie ta katolicka mani-

festacja się utlenia. Kiedyś jak się stało przy ulicy Czerwonej to koniec procesji jeszcze nie wyszedł z katedry. Dziś na procesji jest może 30 proc. tych ludzi, co dawniej - opowiada.

Ale zdaniem artysty w ciągu tych kilkunastu lat kondycja polskiego społeczeństwa wcale się nie poprawiła. Jest nawet gorzej. - Ludzie nie potrzebują sztuki, dali się sprowadzić do roli robotów, które chodzą i kupują. Zapewnienie lodówki i wyjazd raz do roku w zupełności im wystarczą. Ludzie nie chcą myśleć, buntować się, czytać książek i poezji, nie chcą myśleć krytycznie. Bardzo się tym rozczarowałem - przyznaje dziś Paweł Hajncel.

Nie rezygnuje jednak ze sztuki całkowicie. W przyszłym roku planuje dużą wystawę w Miejskiej Galerii Sztuki, przygotowuje się do niej tworząc kolejne dzieła.

A jak spędzi najbliższe Boże Ciało? Na pewno nie będzie go na procesji w Łodzi. - Mam działkę po matce i to jest moja odskocznia od miasta. Spędzam tam czas, siedzę w ogrodzie i maluję - mówi.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PRAWO

Obowiązkowo w kasku

Dziś wchodzi w życie zmiany w polskim Prawie o ruchu drogowym. Nowelizacja przepisów wprowadza m.in. bezwzględny nakaz jazdy w kasku dla dzieci i młodzieży.

Od 3 czerwca 2026 roku dzieci i młodzież do 16. roku życia mają prawny obowiązek noszenia kasków ochronnych podczas jazdy rowerem, hulajnogą elektryczną oraz innymi urządzeniami transportu osobistego (UTO).

Niedopełnienie nowego obowiązku będzie się wiązało z konsekwencjami finansowymi.

Za brak kasku ochronnego u osoby poniżej 16. roku życia grozić będzie mandat karny w wysokości 100 złotych. Ponieważ dzieci nie posiadają pełnej zdolności prawnej, odpowiedzialnością i mandatem zostaną w praktyce obciążeni ich rodzice lub opiekunowie.

Przepisy podnoszą minimalny wiek samodzielnego korzystania z hulajnóg elektrycznych na drogach publicznych do 13 lat.

Marcin Koziestański

NOMINACJA

Zmiana w dowództwie armii



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

Prezydent Karol Nawrocki wręczył we wtorek akt mianowania na stanowisko Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. pil. Ireneuszowi Nowakowi. Prezydent powiedział, że gen. Nowak jest „pilotem z krwi i kości”, który „niesie w sobie piękną tradycję polskich Sił Powietrznych i polskich pilotów.

BEZPIECZEŃSTWO

Pracownik Mesko zatrzymany

Polak zatrudniony w jednym z zakładów Polskiej Grupy Zbrojeniowej został zatrzymany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego państwa – poinformował wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak nieoficjalnie ustaliło RMF FM, zatrzymany pracował w zakładach Mesko w Skarżysku-Kamiennie, należących do PGZ. Sąd Okręgowy

w Poznaniu zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na okres trzech miesięcy. Zatrzymanie dokonano 27 maja. Jak przekazano, sprawa dotyczy artykułu 130 paragraf 2 Kodeksu karnego, odnoszącego się do działalności na rzecz obcego wywiadu i przekazywania informacji mogących wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej.

PRZEPISY

Prezydent Karol Nawrocki podpisał we wtorek ustawę o Krajowym Rejestrze Oznakowania Psów i Kotów (KRO-PiK). Ustawa wprowadza obowiązek czipowania oraz rejestracji psów i kotów w elektronicznym systemie prowadzonym przez ARMiR. Celem jest ograniczenie bezdomności zwierząt i zmniejszenie „rosnących kosztów ponoszonych przez gminy na utrzymanie schronisk”.

Wniosek o uchylenie immunitetu europoła Jakiego

Dorota Kowalska
Warszawa

Do parlamentu europejskiego wpłynął wniosek o uchylenie immunitetu Patryka Jakiego i jego zatrzymanie. Tym razem nie chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, ale o Służbę Więzienną.

„PG Waldemar Żurek przekazał dzisiaj do Przewodniczącej Parlamentu Europejskiego wniosek o wyrażenie przez Parlament Europejski zgody na pociągnięcie europoła Patryka Jakiego do odpowiedzialności karnej oraz jego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie” – czytamy w komunikacie Prokuratury Krajowej.

– Nie jest celem prokuratury, aby wystraszyć europoła lub wysłać sygnał, że po uchyleniu immunitetu takie działania podejmiemy – zauważyła Anna Adamiak, rzeczniczka Prokuratury Krajowej Anna Adamiak.

Jakie zarzuty dla Patryka Jakiego?

Według śledczych Jaki w czasie, kiedy był wiceministrem sprawiedliwości i sprawował nadzór nad Służbą Więzienną, dopuścił się przekroczenia uprawnień oraz niedopełnienia obowiązków.

O co konkretnie chodzi? Zdaniem śledczych polityk miał z naruszeniem obowiązującej wówczas ustawy o Służbie Więziennej wydać dyrektorowi



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Patryk Jaki nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zgody Parlamentu Europejskiego

generalnemu SW polecenie podjęcia kolejnych „bezpodstawnych i bezprawnych decyzji personalnych dotyczących funkcjonariusza Służby Więziennej”.

Decyzje te, jak tłumaczyła prok. Adamiak, służyły wyłącznie mianowaniu tego funkcjonariusza na utworzone dla niego powtórnie stanowisko zastępcy dyrektora Biura Informatyki i Łączności Centralnego Zarządu SW, a tym samym „zapewnieniu mu wyższego uposażenia oraz gwarancji powrotu na to lub równorzędne stanowisko po ewentualnym zakończeniu od-

”

Nie jestem zwolennikiem propagowania w Polsce koncepcji szariatu. Nie jestem zwolennikiem islamizacji Polski

Krzysztof Bosak, lider Konfederacji

uznał, że był to awans na stanowisko, którego nie było, i zostało specjalnie dla tego funkcjonariusza utworzone. W sytuacji, w której nie zmieniły się okoliczności, w których dyrektor tego biura wnioskował o usunięcie tego stanowiska – zauważyła prok. Adamiak.

Jaki odpowiada

Patryk Jaki odniósł się do wniosku prokuratury.

„To jest ośmieszanie państwa. Zarzut polega na tym, że miałem przekroczyć uprawnienia (słynny art. 231 kk), rzekomo awansując kogoś na zastępcę dyrektora jakiegoś biura (co jest ciągłą praktyką za każdym razem), a zacytuję – nie było to ich zdaniem uzasadnione „ważnymi potrzebami służby”. Kropka. Czy oni są normalni?” – napisał europoseł w serwisie X.

„I z tego powodu chcę robić cyrk na całą Europę z zatrzymaniem. Nie wiem, jakich będą musieli ustawić znów sędziów, aby coś tak absurdałnego przyklepali. Władza, która nie umie rządzić, ośmiesza się takimi wnioskami o prześladowanie swojej konkurencji” – dodał Jaki.

Wiadomo, że ludzie Zbigniewa Ziobry „opanowali” resort sprawiedliwości i właśnie w nim, jak wynika z ustaleń śledczych, łamali prawo. Brzmi to dość paradoksalnie, podobnie jak fakt, że były minister sprawiedliwości ucieka za ocean przed polskim wymiarem sprawiedliwości, któremu do niedawna szefował.

Koniec ze smartfonami w szkołach podstawowych. Nowe przepisy wejdą w życie od 1 września

Adam Kielar
Warszawa

Rząd przyjął projekt nowelizacji ustawy, który zakazuje uczniom korzystania z telefonów komórkowych w szkołach podstawowych zarówno podczas lekcji, jak i przerw.

Minister edukacji, Barbara Nowacka, poinformowała, że nowelizacja ustawy Prawo oświatowe obejmie zarówno szkoły publiczne, jak i niepubliczne.

Zakaz, oprócz telefonów komórkowych, obejmuje także inne urządzenia, które służą do nagrywania dźwięku i obrazu. Głównym celem wprowadzenia nowych rozwiązań jest zwiększenie koncentracji uczniów podczas lekcji oraz ograniczenie rozpraszaczy. Wprowadzenie tego zakazu jest odpowiedzią na potrzeby wyrażane przez pedagogów.

Mimo ogólnego zakazu w projekcie przewidziano pewne wyjątki.

– Oczywiście wprowadziliśmy pewne wyjątki. Są to wyjątki dotyczące zdrowia, dotyczące bezpieczeństwa oraz w przypadku, kiedy nauczyciel, nauczycielka zdecydują, że do procesu dydaktycznego lub wychowawczo-opiekuńczego potrzebne jest użycie tego telefonu, takie działanie będzie możliwe – powiedziała minister.

Jak zaznaczyła Nowacka, decyzja ta została podjęta „na wyraźny głos nauczycielek i nauczycieli”. Obecnie w ponad 50

procent szkół takie ograniczenie już istnieje i jest dobrze przyjmowane przez społeczność uczniowską oraz nauczycielską.

Dodatkowo, zakaz ten cieszy się dużym poparciem w społeczeństwie. Badania wskazują, że aż 85 procent osób wspiera wprowadzenie takich regulacji.

Planowane zmiany zaczną obowiązywać od 1 września 2026 roku. Szkoły mają więc czas na przygotowanie się do nowych przepisów. PAP

0011534406

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

prof. dr. hab. n. med.

Marcina Kozakiewicza

wybitnego specjalisty chirurgii szczękowo-twarzowej,
nauczyciela akademickiego,
wychowawcy wielu pokoleń lekarzy

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
dla

Rodziny i Bliskich

składają

*w imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
Prezes Łukasz Jasek*

oraz

*w imieniu Komisji Stomatologicznej
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi
Wiceprezes Rafał Jackowski*

0011534242

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o nagłej śmierci

Pana Profesora Marcina Kozakiewicza

- kierownika Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi,
wybitnego chirurga, cenionego wykładowcę i naukowca,
zaangażowanego w pomoc pacjentom,
pracę i badania naukowe.

Rodzinie Pana Profesora, Jego Bliskim

oraz

współpracownikom

składamy
najszczerze wyrazy współczucia,
łącząc się w bólu po stracie.

*Dyrektor
Prof. dr hab. n. med. Mariusz Szuta
wraz ze Społecznością Instytutu Stomatologii
Wydziału Lekarskiego
Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum*

REKLAMA0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

0011534662

Teheran chce odzyskać miliardy zamrożonych aktywów

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Najnowszym punktem spornym w negocjacjach między Iranem a Stanami Zjednoczonymi w sprawie porozumienia pokojowego są miliardy dolarów irańskich środków zamrożonych w zagranicznych bankach.

Agencja informacyjna Tasnim, powiązana z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), poinformowała w swoim raporcie, że Teheran domaga się uwolnienia około 24 miliardów dolarów zablokowanych środków w ramach 14-punktowego protokołu ustaleń, który jest przedmiotem rozmów z Waszyngtonem.

Iran nalega, aby około połowa tej kwoty – około 12 miliardów dolarów – została udostępniona natychmiast po ogłoszeniu protokołu, a pozostała część została uwolniona w ciągu 60-dniowego okresu negocjacyjnego.

Irańscy urzędnicy przedstawiają to żądanie jako test wiarygodności, a nie ustępstwo. W tym samym raporcie podkreślono, że wcześniejsze doświadczenia – zwłaszcza porozumienia dotyczące zamrożonych irańskich aktywów w Korei Południowej i Katarze – sprawiły, że Teheran obawia się opóźnień lub niepełnych transferów. „Biorąc pod uwagę dotychczasową niewiarygodność Amerykanów jako strony negocjacji”, jak podano w raporcie, Iran postępuje z „ostrożnością i rozważą”.

Skupienie się na kwestiach finansowych odzwierciedla szerszą zmianę w stanowisku negocjacyjnym Iranu. Zamiast koncentrować się w bezpośrednich rozmowach na ograniczeniach jądrowych, Teheran wydaje się priorytetowo traktować narzędzia przetrwania gospodarczego – w szczególności płynność finansową, złagodzenie sankcji i kontrolę nad zamrożonymi rezerwami zagranicznymi.

Struktura proponowanego memorandum – jeśli zostanie potwierdzona – sugeruje, że podejście to zyskuje na popularności. Przewiduje ono wstępne porozumienie ramowe skupiające się na zakończeniu działań wojennych i odblokowaniu aktywów, a następnie drugą fazę zajmującą się szerszymi kwestiami nuklearnymi i regionalnymi.

Taka sekwencja odzwierciedla próbę Iranu, by wcześniej zapewnić sobie konkretne korzyści, zmniejszając narażenie na polityczne zwroty w Waszyngtonie, a jednocześnie zachowując elastyczność negocjacyjną.

Zamrożone aktywa Iranu obejmują środki zablokowane na zagranicznych rachunkach bankowych, w tym pochodzące ze sprzedaży ropy naftowej, a także z inwestycji w nieruchomości i infrastrukturę. Wiele z tych aktywów jest zamrożonych od dziesięcioleci, po tym jak pierwsze restrykcje nałożył prezydent Jimmy Carter w następstwie irańskiej rewolucji z 1979 r. oraz w odpowiedzi na zajęcie przez Iran ambasady USA w Teheranie.

Dokładna wartość zamrożonych aktywów Iranu pozostaje niejasna, ale szacunki rządowe przytoczone przez irańskie me-

dia mówią o ponad 100 miliardach dolarów przechowywanych w międzynarodowych instytucjach finansowych i w aktywach zagranicznych, co stanowi około jednej trzeciej PKB tego kraju.

Od czasu rewolucji w 1979 r. Iran wielokrotnie domagał się zwrotu swoich zamrożonych aktywów, ale większość z nich pozostaje zablokowana za granicą. Kraj boryka się z poważnymi trudnościami finansowymi w wyniku trwających od dziesięcioleci sankcji nałożonych po rewolucji. Inflacja wzrosła powyżej 50% w 2026 roku, a rial spadł do rekordowo niskiego poziomu w stosunku do dolara amerykańskiego, zmuszając rząd do zwiększenia wydatków w celu stabilizacji importu podstawowych towarów, takich jak żywność i paliwo.

Iran stara się również uzyskać dostęp do zamrożonych aktywów, aby sfinansować odbudowę i zrekompensować szkody gospodarcze i infrastrukturalne spowodowane wojną ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, która rozpoczęła się 28 lutego.

0011534662

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. n. med.

Marcina Kozakiewicza

wieloletniego Kierownika
Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej
nauczyciela oraz wychowawcy wielu pokoleń chirurgów,
wybitnego lekarza, dla którego dobro chorego
było zawsze najwyższym celem.

Wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim

składają

*Dyrekcja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
wraz z Zespołem Pracowników*

0011534317

„Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami”

Z wielkim żalem i ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Pana Profesora dr. hab. n. med.

Marcina Kozakiewicza

Pogrążonej w żalu
**Rodzinie, Najbliższym
i Współpracownikom**

składamy nasze wyrazy współczucia,
głębokiego żalu i wsparcia.

*Kierownictwo i Pracownicy
Kliniki Okulistyki i Rehabilitacji Wzrokowej
oraz Poradni Okulistycznej USK 2 UM w Łodzi*

0011534810

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani

Aleksandrze Anioł

z powodu śmierci

Mamy

składają

*Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „CHOJNY”*

0011534474

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 2026r.
zmarła Nasza Ukochana Żona, Mama, Babcia

Maria Leszczyńska-Gawlak

lat 81

Radca Prawny
Wieloletni radca prawny Urzędu Wojewódzkiego
w Piotrkowie Trybunalskim i Łodzi,
a także w Urzędzie Miasta Łodzi.

Msza żałobna odbędzie się 5 czerwca br. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu w Koluszkach,
ul. 11 Listopada 49/51.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Cele dla strony polskiej były dwa: odzyskać dzieło sztuki i wyjaśnić, jak doszło do kradzieży. Na razie, ponad rok od ujawnienia miejsca jego przechowywania, obraz nadal nie trafił do naszego kraju. Według informacji do których dotarł nieoficjalnie „Dziennik Bałtycki”, obecni właściciele będą próbowali walczyć o to, aby obraz został w Holandii.

Tragedia na cmentarzu

Żeby dobrze zrozumieć, co dzieje się obecnie z „Kobietą przenoszącą żar”, należy przypomnieć i prześledzić wydarzenia sprzed wielu dekad. Współczesna historia obrazu sięga 1944 roku, kiedy należał do kolekcji Muzeum Miejskiego w Gdańsku. Rok później Armia Czerwona wywozła dzieło flamandzkiego mistrza do Związku Radzieckiego, ale w 1957 roku „Kobieta” wróciła do Gdańska. W roku 1974 doszło jednak do wypadku, który ujawnił głęboko skrywaną tajemnicę...

Obraz okazał się fałszywy. Odkrył to kierownik stolarni Henryk Makarewicz, który przez przypadek stracił go ze ściany na ziemię. Zarówno „Kobieta przenosząca żar”, jak i sąsiadujące z nią „Ukrzyżowanie” Antona van Dycka, zostały zbadane i uznane za zręczne reprodukcje. Jak do tego doszło, że wartościowe dzieła sztuki zostały podmienione na fałszywki? Na to pytanie miało odpowiedzieć śledztwo wszczęte przez Milicję Obywatelską.

W trakcie śledztwa znalazł się także świadek, który miał zeznawać w sprawie procedury dużego przemytu obrazów w gdyńskim porcie. Celnik Romuald Werner miał posiadać informacje dotyczące kradzieży i wywozu dzieł sztuki drogą morską. Do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” zgłosił się w tej sprawie przed laty przyjaciel Wernera i opowiedział swoją część historii.

- W domu Wernera bywało wielu znanych ludzi, w tym także gdyńscy prokuratorzy - opowiadał w 2015 roku na łamach „Dziennika” Bogdan Klauza. - Romek był bardzo uczciwy i bezkompromisowy. Przypadkiem odkrył, że przez port gdyński przemycane są z Polski dzieła sztuki. Miał z tym iść do ówczesnego naczelnika, ale ten zlekceważył informację. Wtedy Romek napisał do ministra kultury i sztuki.

Zanim jednak Romuald Werner zdążył opowiedzieć o wielkiej operacji przemytników, zdarzyła się tragedia, której do dzisiaj nie wyjaśniono. Dwa dni po upadku „Kobiety przenoszącej żar” w gdyńskim Redłowie robotnicy pracujący w pobliżu ulicy Legionów usłyszeli rozpaczliwe krzyki.



„Kobieta przenosząca żar” została zauważona rok temu w holenderskim muzeum

Czekając na „Kobietę...”, z żarliwą wiarą w jej odzyskanie

Szukające znalezisko w jednym z holenderskich muzeów wywołało lawinę artykułów i komentarzy. Oto prawdopodobnie skradziony w 1974 roku z Gdańska obraz Pietera Brueghla Młodsze pojawił się w błysku fleszy na wystawie w Goudzie. Polskie służby i instytucje uruchomiły procedury...

Andrzej Kowalski

Na cmentarzu Żołnierzy Radzieckich zobaczyli płonącego Romualda Wernera. Niewiele już mogli zrobić, mężczyzna zmarł na miejscu w wyniku poparzeń.

„Kobieta” zjawia się w muzeum

O tym, co się wydarzyło, wiemy z relacji osób trzecich. Przypomnieliśmy tę historię na łamach „Dziennika Bałtyckiego” przed rokiem przy okazji odnalezienia „Kobiety”.

Po śmierci Romualda Wernera prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie podpalenia, ponieważ nie stwierdziła udziału osób trzecich.

Z kolei sprawą kradzieży obrazów zajęła się Służba Bezpieczeństwa. Plotki mówiły, że także esbecy są zamieszani w proceder. Śledztwo umorzono na trzydzieści lat. W 2008 roku policja wróciła do sprawy, ale znowu bez skutku.

I nagle, po 51 latach od ujawnienia fałszerstwa przez Hen-

ryka Makarewicza, „Kobieta przenosząca żar” pojawiła się w holenderskim Muzeum Goudy. Odkryli to dziennikarze „De Telegraaf” wraz z detektywem Arthurem Brandem z magazynu artystycznego „Vind”. Okazało się, że obraz został udostępniony instytucji przez prywatnego właściciela. Nikt nie miał żadnych wątpliwości, że to ten sam obraz, który w 1974 roku zniknął ze ściany Muzeum Narodowego w Gdańsku. Także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdzało znalezisko i przekonywało, że będzie próbować odzyskać tak znakomite dzieło sztuki.

Już wtedy jednak wiadomo było, że sprawa nie będzie prosta. Jeden z dziennikarzy wyjaśnił, że dotarł do wnuka właściciela obrazu sprzed wybuchu II wojny światowej. Dziennikarz śledczy Mick van Wely wskazał, że był to właściciel cegielni i kolekcjoner sztuki Henri Wijers.

- Wnuk Wijersa powiedział mi, że jego dziadek został zmuszony do przekazania obrazów Niemcom - opowiedział nam Mick van Wely.

Prawnik obecnego właściciela „Kobiety” miał być zdania, że to właśnie niemieccy naziszi zabrali dzieła do Gdańska. Anonimowy kolekcjoner wcale

nie zamierzał oddać obrazu do Narodowego Muzeum w Gdańsku, chciał jednak wyjaśnić od kogo Henri Wijers kupił obraz.

- Rodzina nie chce oddać dzieła Brueghela Polsce - wyjaśnia van Wely.

Przełomu brak, ale jest wiara

Od odnalezienia obrazu, wszczęcia na nowo postępowań i naszej rozmowy z holenderskim dziennikarzem - minął już rok. Zapytaliśmy o postępy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zgodnie z przewidywaniami stało się jasne, że sprawa nie znajdzie szybkiego finału.

- Obraz, który znajduje się w prywatnym depozycie w Limburgs Museum w Venlo, nie został jeszcze udostępniony stronie polskiej do oględzin - potwierdza Piotr Jędrzejowski, rzecznik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W związku ze wszczętym śledztwem kradzieży wystoso-

wano Europejski Nakaz Dochodzeniowy. Resort kultury wysłał z kolei wniosek w module Zwrotu Dóbr Kultury. To wyspecjalizowana sekcja unijnego Systemu Wymiany Informacji na Rynku Wewnętrznym (IMI). Polska strona czeka na oględziny obrazu, aby móc kontynuować swoje postępowanie.

- Proces restytucji dzieła do Polski nie został zakończony. Informacja o tym, że czynności są prowadzone, została przekazana przez stronę holenderską 24 kwietnia br. za pośrednictwem systemu IMI - stwierdził Piotr Jędrzejowski, rzecznik MKiDN.

Na pytania o reakcję i informacje ze strony holenderskiej, nie dostaliśmy jednak konkretnej odpowiedzi. Z podanych przez ministerstwo informacji wynika jednak, że przez ponad rok nie udało się pozyskać obrazu. Próby sprowadzenia dzieła odbywają się dwutorowo - za sprawą Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego (END) oraz Systemu IMI. Śledztwo dotyczące zaginięcia obrazu zostało przedłużone.

- Postępowanie prowadzone jest w sprawie, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, prok. Mariusz Duszyński.

Na podstawie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego przesłuchanie świadków - w tym także obecnego właściciela obrazu - zostało powierzone stronie holenderskiej. Z informacji podanych przez rzecznika wynika jednak, że na razie polska strona nie ma zbyt wielu materiałów od Holendrów.

- Prokuratura Okręgowa w Gdańsku nie dysponuje informacjami dotyczącymi tego, na jakim etapie znajduje się realizacja END i nie dysponuje opinią dot. autentyczności obrazu. Obraz „Kobieta przenosząca żar” w dalszym ciągu znajduje się na terenie Holandii - podawał jeszcze w marcu prok. Mariusz Duszyński.

Także w sprawie kradzieży obrazu na razie brak przełomu. Jak podaje rzecznik, nie udało się wciąż wyjaśnić okoliczności zdarzenia z 1974 roku. To jednak zrozumiałe - zaniedbana przez 51 lat sprawa nie zostanie rozwikłana w ciągu 12 miesięcy.

Czy w kradzież obrazu faktycznie zaangażowani byli naziszi, w tym ludzie Hermanna Göringa? Czy w takim razie gdańskie muzea skrywają więcej dzieł sztuki przywiezionych przez nazistowskich kolekcjonerów? Czy „Kobieta przenosząca żar”, warta setki tysięcy euro, kiedykolwiek wróci do Polski, mimo że na razie jest to wbrew woli obecnego właściciela?

I jeszcze jedno - co się stało z bardziej wartościowym „Ukrzyżowaniem”, które zniknęło wraz z „Kobietą” w 1974 roku?

*OBRAZ, KTÓRY ZNAJDUJE SIĘ
W PRYWATNYM DEPOZYCIE
W LIMBURGS MUSEUM, NIE
ZOSTAŁ JESZCZE UDOSTĘPNIONY
STRONIE POLSKIEJ DO OGŁĘDZIN*

Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie?

„Czemu nie walczysz na froncie?! S...j z Polski!” – usłyszał Ukrainiec na bulwarze w Toruniu. A potem napastnik złamał mu nos i wybił ząb. Teraz młody agresor staje przed sądem. Nasza informacja o tym wywołała falę komentarzy. Czy „system” ściga za agresję Polaków, a ukrywa przemoc ze strony Ukraińców?

Małgorzata Oberlan



Liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu 2 lat o ponad 66 procent – podają policyjne statystyki, do których dotarł Onet

Dawno żaden tekst na naszych łamach nie wywołał takiej lawiny komentarzy, jak ten. W połowie maja napisaliśmy o akcie oskarżenia i mającym ruszyć procesie 22-letniego Bartosza B., który pobił Ukraińca na bulwarze w Toruniu. Ewidentnie na tle narodowościowym, co śledczym sam przyznał.

Ponad 1600 komentarzy zawierało – i owszem – sporo postów wyprodukowanych przez tzw. boty. Wiele pochodziło też z fejkowych kont facebookowych. Ale naprawdę licznie wypowiedzieli się też realni internauci.

„A o brutalnych pobiciach Polaków przez Ukraińców też piszcie, czy tylko w jedną stronę? Dziwnym trafem od jakiegoś czasu wszystkie media wrzucają podobne artykuły do Waszego” albo „A jak Polaków biją i napadają, to cisza” – padało. Szybko ten akurat zarzut okazał się nietrafiony, bo już po dwóch dniach donosiliśmy o zarzutach prokuratury w Grudziądzu dla 19-let-

niego Ukraińca za usiłowanie zabójstwa 61-letniej kobiety w Nowej Wsi i pobiciu jej partnera.

Jaka jest prawda o skali przemocy między Polakami i Ukraińcami? Czy dla tak zwanej poprawności politycznej ukrywane są wydarzenia, w których agresorami są obywatele Ukrainy? I czy w ogóle twarde dane na ten temat są dostępne? Postanowiliśmy przyjrzeć się sprawie – lokalnie (w Kujawsko-Pomorskiem) i szerzej.

Ukraińiec pobity na bulwarze w Toruniu

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia sprawy z Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu. Turaj 22-letni obecnie Maciej B. zaatakował przypadkowo spotkanego Ukraińca. Wydarzenia miały miejsce 7 października 2024 r., ale rozpoczęcie procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu wyznaczono dopiero na końcówkę maja bieżącego roku.

Mający wówczas 20 lat Bartosz B. był pod wpływem alkoholu. Wraz z dwoma kompa-

nami nad Wisłą szukał towarzystwa. Wieczorem młodzi Torunianie przysiedli się na bulwarze do nieznanego im młodego mężczyzny. Od słowa do słowa i dowiedzieli się, że jest z Ukrainy. I wtedy właśnie w Bartoszu B. uruchomiła się agresja.

„Spier...j! Masz przeje...e w Polsce. Czemu nie walczysz na froncie?!” – takie słowa między innymi padły z ust napastnika. Potem przeszedł do rękoczynów.

– Bartosz B. uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz i w głowę. Skutkiem tego było złamanie przegrody nosowej oraz zęba – przekazał nam, pochylając się nad aktem oskarżenia, Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Bartosz B. oskarżony został o przestępstwo, które opisuje artykuł 257 Kodeksu karnego: „Napaść z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej”. Przewiduje on, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności

narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Proces młodzieńca może skończyć się na jednej rozprawie. Dlaczego?

– Już na etapie postępowania prokuratury Bartosz B. wyraził skruchę. Powiedział, że bardzo żałuje tego, co zrobił i że chciałby pokrzywdzonego przez siebie mężczyznę za to przeprosić – przekazał nam Jarosław Szymczak.

Ile podobnych spraw, potocznie nazywanych „przestępstwami z nienawiści” lub „z dyskryminacji”, trafia do Sądu Okręgowego w Toruniu? Niewiele – jak się okazuje. Przez cały 2025 rok i cztery miesiące roku bieżącego prokuratury wyznaczone przed laty w okręgu do prowadzenia tego typu postępowań – Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód i Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu – skierowały cztery akty oskarżenia.

– W tych czterech sprawach jest tylko jedna, w której pokrzywdzonym (przez Polaka) jest obywatel Ukrainy. W pozostałych pokrzywdzonymi są obywatele państw pozaeuropejskich (w tym obywatel Zimbabw) oraz Polak dyskryminowany przez rodaka na tle wyznaniowym – wylicza Jarosław Szymczak.

Alarmujące statystyki KGP kontra lokalne podwórko. Co mówi prokuratura?

Tymczasem statystyki ogólnopolskie z ostatnich lat są zdecydowanie gorsze. Twarde dane w ubiegłym roku z Komendy Głównej Policji pozyskali dziennikarze portalu Onet.pl. Mówią one generalnie o skokowym wzroście przestępczości wobec Ukraińców.

Portal nie koncentrował się jednak tylko na sprawach typowych „przestępstw z nienawiści” z kluczowym art. 119 Kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególną osobę z powodu jej

przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Onet pytał policję szerzej – o cały katalog spraw budujący obraz sytuacji w kraju.

„O ponad połowę w ciągu dwóch lat wzrosły w Polsce przestępstwa polegające na stosowaniu gróźb karalnych wobec Ukraińców. O ponad 70 proc. zwiększyła się w tym samym okresie liczba przypadków znęcania się nad osobami tej narodowości. Zaś liczba napaści na Ukraińców z powodu ksenofobii, rasizmu lub nietolerancji religijnej zwiększyła się w ciągu dwóch lat o ponad 66 proc. Tak wynika z policyjnych statystyk, do których dotarł Onet” – pisał Piotr Halicki (W: „Coraz więcej przestępstw przeciwko Ukraińcom. Mamy zatrważające dane”, 30.10.2025 rok, Onet.pl).

Portal przytoczył informacje z KGP. – Według danych zgromadzonych przez policję w okresie od 1 stycznia 2025 r.

Ogłoszenia

Dziennik
ŁÓDZKI

dodatek bezpłatny

Środa, 3.06.2026
Nr 1526

Oddam za darmo

KANAPA narożna, łóżko 2 os. taboret, zabawki dziecięce, 503-697-076

Potrzebuję

BEZ opłat odbiorę graty z likwidacji domu, garażu, strychu, 517-427-930

MEBLE pokojowe, kuchenne, sprzęt AGD i RTV - nieodpłatnie, 661-027-265

ROWER z PRL-u Wigry, Jubilat, Flaming, kolarkę i inne, 608-097-274

SILNIK do starego motocykla, motoroweru, 517-427-930

Hobby

KSIĄŻKI

KATALOG wystawy W. Wołyńskiego Muzeum Kinematografii 2008 r. kupię, 42-678-61-87

ANTYKI

MEBLE obrazy porcelanę szkło lampy szable bagnety medale odznaczenia starocie kupię, 608-207-652

REKLAMA 0011529247

ANTYKWARIAT
Skup płyt winylowych,
płyt CD, kaset
magnetofonowych
z muzyką.

**Dojazd do klienta.
Tel. 503 133 524**

PRL - Zabawki, autka, żołnierzyki, kolejki, komiksy, płyty, znaczki, monety, banknoty kupię, 608-207-652

SPRZĘT SPORTOWY

ROWER sprzedem, 510-555-595

Turystyka

NOCLEGI

APARTAMENTY

INOWŁÓDZ - letnisko do wynajęcia, kajaki, 691-622-262

PENSIJONATY

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

POKOJE GOŚCINNE

MORZE Ustronie Morskie, pokój z łazienką. V, VI promocja, 503-936-581

Mieszkania

BLOKI SPRZEDAM

M2 (28,58) lp, Dąbrowa - 178 tys. zł, bezp., 882-418-267, 663-426-823

M2, 35m², Chojny, 530-174-055

BLOKI KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

DO WYNAJĘCIA

23M² Widzew 1350zł, 506-592-529

Kawalerka, Górna, 665-600-247

MIESZKANIE dla emerytki za pomoc, Justynów, 788-958-077

Mieszkanie Górna 665-600-247

Pokoje Piękna 665-600-247

POSZUKUJĘ

EMERYT szuka mieszkania do wynajęcia, 2 pok. nieumeblowane, Dąbrowa, Widzew, 788-262-504 po 16.00

Działki

SPRZEDAM

1100 media, ok.Tuszyn, 602-248-762

DOMEK letniskowy 4x4, 503-697-076

WARTA ul. Kaliska, działka inwestycyjna produkcyjno-usługowa o powierzchni 1,5 ha. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona symbolem 2PU - tereny przeznaczone pod zabudowę produkcyjno-usługową, składy i magazyny. Atrakcyjna lokalizacja pod inwestycję, działalność gospodarczą, logistykę lub magazyny, 694-408-923

Sprzęt domowy

MEBLE

KANAPA dębowa 80zł, komoda 70zł, stół 60zł, szafka kuch. 40zł, 503-697-076

STÓŁ + krzesła - 200 zł, komoda, szafa, witryna po 130 zł/szt., ławostół, fotele po 50 - 70 zł/szt., 785-971-061

WERSALKA, sofa, fotel 1-2 osobowy, rozkładany po 120 - 150 zł/ szt., szafka kuchenne po 30 - 50 zł/szt., kanapa rogowa - 200 zł, 785-971-061

DYWANY

DYWANY różne, chodniki, 785-971-061

Komputery

POGOTOWIE komputerowe, 733-955-881

Budowlane

MASZYNY

BETONIARKA 250l stan bdb sprzedam, 509-327-979

MATERIAŁY

KRUSZYWA drogowe z dostawą, 605-231-441

PLYTY drogowe, 501-529-844

WYPOŻYCZĘ rusztowanie elewacyjne 400 m - tanio, 501-529-844

Handlowe

Drewno kominkowe, 502-061-012, 513-149-330

NAMIOT imprezowy 6x3, 503-697-076

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

ZESTAW kontenerów mieszkalnych - 5 sztuk, 501-529-844

Rolnicze

RÓŻNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

USŁUGOWY zbiór kamieni polnych - maszynowo, 605-231-441

WAPNO nawozowe - sprzedaż, dostawa, rozsiew, 605-231-441

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE
na
TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

Zamienię

KANAPA, komoda, wózek dziecięcy, balkonik na inną rzecz, 503-697-076

PRALKA automatyczna, kuchnia gaz., lodówka, zamrażarka, grzejnik elektryczny, drobne AGD na inną rzecz, 785-971-061

Usługi

BUDOWLANE

CIESIELSTWO - więźby od 10zł, 796-184-162

DACHY blachodachówka 8zł, ceramika 12zł, papy termo 8zł, 796-184-162

DACHY krycie, naprawy, docieplenia, obróbki blacharskie, 602-281-064

DACHY papa obróbki, 601-160-108

Dachy, rynny 601-277-130

KOPARKO-LADOWARKA 2 CX - wąskie wjazdy, 501-529-844

MALOWANIE, itp., 693-278-268

MALUJĘ i nie tylko, 506-177-580

PAPY termozgrzew. 8zł, 796-184-162

PLYTKI, zabudowy, remonty, malowanie - krótkie terminy, 501-529-844

MONTAŻOWE

Żaluzje. Rolety. Moskitiery. Producent. Tanio. Solidnie, 509-190-833

INSTALACYJNE

DOMOFONY, telefony instalacja, naprawa, 42-611-16-87, 606-279-898

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

ELEKTRYK, 693-741-682

Hydraulika - awarie, 509-721-995

HYDRAULIKA tanio, 788-289-668

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

PRZYŁĄCZA - Instalacje. Woda - Kanalizacja - Awarie, 604-702-851

PORZĄDKOWE

Mycie okien, 518-926-402

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie dywanów, tapicerki, 792-038-112

AGD NAPRAWY

Automatyczne pralki - dojazd gratis, 42-674-14-67, 501-076-336

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

RTV NAPRAWY

RTV, LCD - dojazd gratis, 889-153-215

TELE - audiovideo naprawa, 602-687-803

ANTENY

24h anteny serwis, nc+, Polsat, Cyfra +, naziemna, 506-592-529

ANTENY taniutko, 733-955-881

KRAWIECKIE

PRZYJMĘ przeszycia, 510-143-566

REKLAMA



www.botanicpark.pl

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew - rębak, 789-605-290

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

POGOTOWIE ogrodnicze, 507-331-011

TRANSPORT



RUTKOWSKI Kumpel z ciężarówką
www.przeprowadzki-lodz.pl,
przeprowadzki@przeprowadzki-lodz.pl,
przeprowadzki@przeprowadzki-lodz.pl, 501-781-201

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZA, pomocnika, 515-282-626

DO sprzątania posesji, niepełny etat, 888-285-529

EMERYTÓW, rencistów do punktu napełniania klimatyzacji, 601-238-817

PAKOWACZ - praca przy pakowaniu. Od Zaraz! WTS, Łódź, Sienkiewicza 85/87, IIp, lok 3, 515-121-450

POMOCNIKA do montażu drzwi, 502-851-517

PRACOWNIKA do remontów z doświadczeniem, 501-529-844

SZWACZKI - dzianina, tkanina, produkcja własna, ok. Portu Łódź. Praca całoroczna, 607-443-774

SZWACZKI dzianina, 510-143-566

Szycie, prasowanie, krojenie, wzorcownia, 602-371-680

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania zakładu produkcyjnego w Strykowie (możliwość dowozu). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności, 660-521-529

0011532599

Firma My Hooks

z siedzibą w Domaniewie 9a,
98-235 Błaszki
ZATRUDNI NA STANOWISKO

pracownik produkcji

Więcej informacji,
tel. 792 823 333
lub biuro@maryniaczyk.pl

Nauka

KOREPETYCJE

ANGIELSKI, matematyka, 602-238-407

Medycyna

STOMATOLOGIA

BEZPŁATNE protezy zębowe - w ramach NFZ. Zgierz, 42-717-17-04, 510-231-468

0011532294



BOTANIC
PARK

**Nowe mieszkania
w Łodzi
ul. Konstantynowska 64 C**

**Powierzchnie
od 29 m² do 105 m²**



tel. 785 400 542, 601 858 400
mieszkania@getmar.com.pl

Sześć misji w Iraku i w Afganistanie: Jeśli trzeba, jestem gotowy

– Jestem żołnierzem, do tego przygotowywałem się przez lata. Wzięłem udział w czterech misjach w Afganistanie i dwóch w Iraku. Jeśli tylko ojczyzna będzie tego wymagać, by wyjechać na kolejną misję, to jestem gotowy – mówi kapitan Krzysztof Sienkiewicz

Grzegorz Okoński

Kapitan Krzysztof Sienkiewicz, oficer Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, wykładowca w Cyklu Taktyki, „misjonarz” i – jak sam o sobie mówi – żołnierz. To wystarczy, bo właśnie żołnierzem chciał być od zawsze, konsekwentnie wydeptywał ścieżki do Wojskowej Komendy Uzupełnień, cieszył się z przyjęcia do szkoły podoficerskiej, a teraz uczy żołnierskiego rzemiosła w sali wykładowej i na poligonie. Dzień 29 maja, Dzień Weterana Działań poza Granicami Państwa, ustanowiony przez Sejm w 2011 roku, a obchodzony od 2012 roku, jest też jego świętem, bo na misję wyjeżdżał już sześć razy!

– Zawodowym żołnierzem jestem od 2004 roku, wcześniej po ukończeniu szkoły średniej odbyłem służbę zasadniczą i przez pół roku szukałem możliwości, by do wojska wrócić i zostać tam na stałe. W WKU mnie już chyba nie lubili, tak często przychodziłem z pytaniami o możliwość pracy w wojsku. Szansą okazała się szkoła podoficerska, po której dostałem już etat. Jeszcze w niej poznałem żołnierzy, którzy już byli na misjach, i zapragnąłem też tam służyć mojemu krajowi.

Okazja do sprawdzenia się w warunkach misji poza granicami kraju trafiła się w roku 2008 roku: wtedy Krzysztof Sienkiewicz wyjechał

do Afganistanu na misję stabilizacyjną.

– To nie była wycieczka turystyczna, lecz wyjazd w naprawdę niebezpieczne miejsce, w gorącym czasie. Wtedy działała Al-Kaida, żył jeszcze Osama bin Laden. Byłem jednak spokojny: wiedziałem, że jesteśmy stuprocentowymi żołnierzami, profesjonalnie przygotowani i pracującymi w ściśle określonych ramach kontyngentu. Z jednej strony stała gotowość bojowa, z drugiej działania humanitarne, współpraca z ludnością cywilną. Gdy wkraczaliśmy do miejscowości, gdzie zabezpieczaliśmy spotkania lokalnej ludności z komórką współpracy wojskowej CIMIC, – która

prowadziła rozmowy z jej mieszkańcami, przekazywała pomoc humanitarną, a my ją eskortowaliśmy – zawsze się jakaś cola znalazła pod ręką dla dzieciaków...

Krzysztofowi udało się odsłużyć cały okres misji bezpiecznie i wrócić do Polski. Zadeklarował, że jest gotów do kolejnego wyjazdu...

– Następny wyjazd na misję, również do Afganistanu, przypadł na 2011 rok. Wtedy zostałem dowódcą Optoelektronicznego Posterunku Obserwacyjnego, odpowiedzialnego za monitoring terenów otaczających bazę.

Zasadzka na polski patrol

W czasie tej misji, jakieś dwa tygodnie przed jej końcem, w czasie patrolu w Karabachu, talibowie zdetonowali bardzo duży ładunek wybuchowy przed kolumną polskich pojazdów. Ładunek odpalany był elektrycznie i jego operator źle obliczył moment detonacji...

– Ładunek wywalił potężny lej przed naszym pojazdem saperskim: ja mam metr osiemdziesiąt dwa wzrostu, a gdy wszedłem później do tego leja, to do krawędzi miałem jeszcze z dobrych dziesięć centymetrów. Po wybuchu dostaliśmy się pod raczej niecelny ostrzał moździerzowy i odpowiedzieliśmy ogniem... Wtedy w ogóle mieliśmy dużo kontaktów bojowych, pojedynczych strzałów karabinowych, ostrzałów rakietowych, syren alarmów. Szybko człowiek się przyzwyczaił do takich warunków bojowych i spokojnie wykonywaliśmy zadania.

Druga misja była też dla kapitana nieco inna od pierwszej pod względem... rodzinnym: na pierwszą jechał jako kawaler, na drugą już jako mąż i ojciec!

– Żona przysyłała mi filmiki, jak syn, który miał trzy miesiące, gdy wylatywałem, leży, jak się zachowuje, mieliśmy stałe kontakty. Nie mogłem już doczekać się, gdy wrócę i ich zobaczę.

Wiadomo było jednak także, że wróci na misję, jeśli tylko otrzyma takie zadanie. Tak też się stało i dwie kolejne misje spędził również w Afganistanie, już jako zastępca dowódcy plutonu.

Profesjonalnie, czyli skutecznie w warunkach bojowych

– Taka misja to jest okres kilku miesięcy, około sześciu. Jesteśmy do niej znakomicie przygotowani, możemy się podjąć każdego zleconego zadania. Nawet żartowaliśmy, że nie musimy realizować wielkich formalności, gdy dojdzie do awarii broni czy pojazdu, jak to było w oddziałach o bardzo dobrze rozwiniętej logistyce, lecz sami wszystko naprawialiśmy. Do tego, znając dobrze mentalność ludności i lokalnych oddziałów sojuszników, wiedzieliśmy, jak zabezpieczać się przed próbami przeniknięcia talibów w do bazy czy do miejsc, gdzie działaliśmy – bo wobec korupcji czy szantażu wcale nie można było być pewnym, że np. miejscowi żołnierze i policjanci nie będą zmuszeni do współpracy z przeciwnikiem.

Kapitan Sienkiewicz mówi, że mimo to nieraz czuł dreszcz strachu – tylko głupcy się niczego nie boją... – gdy np. patrol idzie wydeptaną drogą, zawsze po śladach, i dostaje polecenie, by z tej drogi zejść, mając świadomość, że gdzieś tam z boku może czekać ładunek pułapka. Ale szczęście go nie opuszczało i w czasie misji ani razu nie został ranny.



Z polskim karabinkiem Mini Beryl, dobrze ocenianym w czasie działań w pomieszczeniach

FOT. KRZYSZTOF SIENKIEWICZ

POLACY UCZESTNICZĄ W MISJACH POKOJOWYCH OD 1953 ROKU. DO TEJ PORY WZIEŁO W NICH UDZIAŁ PONAD 120 TYSIĘCY NASZYCH ŻOŁNIERZY



Przed Łukiem Zwycięstwa w centrum Bagdadu. Działania w Iraku różniły się od zadań wypełnianych przez polskich żołnierzy w Afganistanie



Kapitan Krzysztof Sienkiewicz w czasie patrolu

Z Poznania na misje

- Dwie ostatnie misje, w latach 2021 i 2023-24, były już w Iraku - tam w tym czasie było już spokojniej, wszędzie zauważano w miastach bardzo duże zainteresowanie Iraku tym, by nie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń. My zajmowaliśmy się zapewnianiem bezpieczeństwa ważnym osobom - wyższej rangi oficerom, prowadzącym szkolenia, dyplomatom, członkom rządów. Pracowaliśmy już nie na kamienistych drogach, jak wcześniej, tylko w centrum stolicy, realizując zadania w oparciu o budynki rządowe i szkolnictwa wojskowego, a także spotkania doradcze w hotelach i w restauracjach.

W czasie misji w Iraku pan Krzysztof był już oficerem, dowódcą plutonu. Współpracował z żołnierzami dobrze zgranymi w zespole, wśród których byli ludzie znani mu z wcześniejszych misji.

- W Iraku było nas trzech z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych! Mam kontakt z kolegami, może nie z wszystkimi już z moich misji. Ale tak jak wtedy zawsze mogliśmy na siebie liczyć, tak i teraz wiem, że zawsze możemy do siebie zadzwonić i otwarcie pogadać.

Od ostatniej misji mijają dwa lata. Kapitan szkoli żołnierzy, podoficerów i oficerów przede wszystkim praktycznego rzemiosła, przekazując swoje do-

świadczenia. I jest gotowy na kolejne wezwanie.

- Jak będzie taka możliwość i potrzeba, jak ojczyzna będzie tego wymagać, to jestem gotowy, jadę - zapewnia Krzysztof Sienkiewicz.

Dzień Weterana

Dzień Weterana Działań poza Granicami Państwa przypada 29 maja. Ma upamiętniać działania żołnierzy, policjantów, strażników granicznych i strażaków, którzy uczestniczyli w zagranicznych misjach pokojowych i stabilizacyjnych. W czasie ogólnopolskich uroczystości - w tym roku w Krakowie - odbywają się pokazy sprawności i sprzętu wojskowego, pikniki wojskowe, jest to też okazja do docenienia weteranów przez władze państwowe, przyznające odznaczenia.

Nie jest to jedyny Dzień Weterana w polskim kalendarzu: 1 września przypada Dzień Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej dedykowany weteranom, którzy walczyli o wolność kraju.

Polacy na misjach

- Pierwszy udział Polaków w misjach międzynarodowych datuje się na rok 1953, gdy rząd PRL wysłał swych obserwatorów do Korei. Gdy 27 lipca 1953 roku podpisano traktat pokojowy w Pan Mun Jom, Polacy weszli w skład dwóch międzynarodo-

wych komisji nadzorujących rozejm. W tych komisjach służyło łącznie ponad 1000 Polaków - informuje Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ. - Początkowo polskie kontyngenty wojskowe specjalizowały się głównie w zadaniach logistycznych. Pierwszym z nich był UNEF II na półwyspie Synaj, który przebywał tam od listopada 1973 do stycznia 1980 roku w sile od 822 do 1026 żołnierzy. Kontyngent ten zapewniał zaplecze logistyczne misji. Polski szpital polowy był odpowiedzialny za zabezpieczenie medyczne. Jednostka logistyczna zapewniała wodę pitną i żywność wszystkim kontyngentom, a mniejsza jednostka - inżynieryjna - odpowiadała za rozminowanie terenu.

Na Pomniku Żołnierzy Poległych w Misjach i Operacjach Wojskowych Poza Granicami Państwa, stojącym obok Centrum Weterana Działań poza Granicami Państwa w Warszawie, umieszczono taliczki symbolizujące 124 polskich żołnierzy i pracowników wojska poległych i zmarłych na misjach. Najwięcej ich - 44 - poległo lub zmarło w trakcie misji w Afganistanie. W trakcie misji w Iraku poległo 23 polskich żołnierzy.

W ponad 89 operacjach wzięło udział ponad 120 tysięcy żołnierzy i personelu wojskowego - informuje Ministerstwo Obrony Narodowej.



FOT. ARCHIWUM/KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI

Na początku wojny Polacy tłumnie i entuzjastycznie wyrażali swoje poparcie i przyjaźń dla Ukraińców i nie szczędzili im pomocy. Obecnie żyje w Polsce przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców. Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale także i ich sprawców

do 31 lipca 2025 r. odnotowano 543 stwierdzonych przestępstw motywowanych uprzedzeniami. To jest o 159 więcej niż w analogicznym okresie 2024 roku, gdzie było ich 384. Jest to wzrost o 41 procent - wyliczała w odpowiedzi na pytania Onetu kom. Wioletta Szubska z Wydziału Prasowo-Informacyjnego KGP.

Z danych wynikało też, że najwięcej przestępstw wobec Ukraińców popełnianych jest w Polsce z art. 190 par. 1 Kodeksu karnego, czyli gróźb karalnych. I tutaj - rok po roku - liczba takich sukcesywnie rośnie. Na drugim miejscu było „zniszczenie rzeczy” obywatelom Ukrainy (średnio po około 400 takich spraw rocznie).

Twarda przemoc? Trzecie miejsce w tym niechlubnym rankingu czynów, w których pokrzywdzeni są Ukraińcy, zajmują przestępstwa z art. 207 kk, czyli znęcania się (fizycznego lub psychicznego). W 2022 r. było ich 160, rok później 233, a w kolejnym roku liczba ta wzrosła do 278. To skok aż o blisko 73 proc. w ciągu dwóch lat. Od stycznia do końca lipca 2025 r. odnotowano już 196 takich przypadków.

- Fizycznych ataków (art. 157 par. 1 kk), których efektem jest naruszenie czynności narządu ciała i spowodowanie średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w 2022 r. doznały 142 osoby narodowości ukraińskiej. W kolejnym roku liczba ta wzrosła do 175, a w następnym do 204. To wzrost o ponad 43 proc. w ciągu dwóch lat. Przez pierwsze osiem miesięcy 2025 roku doszło już do 118 takich ataków - przekazywał dane policyjne Onet.pl.

Jak te alarmujące statystyki mają się do naszego lokalnego podwórka? Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpływają sprawy z Torunia, Grudziądza, Wąbrzeźna, Chełmna, Golu-

bia-Dobrzynia i powiatów. Przestępstwami „z nienawiści narodowościowej” (ale i innej) zajmują się wyspecjalizowane już w tym dwie wspomniane prokuratury: grudziądzka i Toruń Centrum Zachód. Akty oskarżenia z kluczowego art. 119 kk kierują od razu do Sądu Okręgowego.

- Każda taka sprawa to o jedną za dużo, to oczywiste. Nie obserwujemy jednak w naszym okręgu żadnego skokowego wzrostu przestępczości tego typu, w tym alarmującego wzrostu aktów przemocy wobec obywateli Ukrainy na tle narodowościowym. Wciąż takie sprawy się pojawiają, ale nie ma dynamicznego wzrostu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Ukraińcy sprawcami przemocy. Prokuratura w Grudziądzu niczego nie kryła

Rzeczniczka od razu sama zwraca też uwagę na sprawę, którą obecnie zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Grudziądzu. Dotyczy przemocy ze strony 19-letniego Ukraińca, i to brutalnej. Nasza redakcja, podobnie jak inne media, informowała o niej kilkakrotnie.

Nie jest to sprawa dotycząca nienawiści na tle narodowościowym, ale informowanie o niej jest przykładem na to, że zarówno prokuratura, jak i media nie ukrywają faktów, gdy podejrzanym o napad jest Ukrainiec.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Nowej Wsi pod Grudziądem w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. Wówczas służby zostały zaalarmowane o napadzie na 64-latkę. Kobieta w krytycznym stanie trafiła do szpitala. Po ponad dwóch tygodniach zmarła, o czym informowaliśmy na łamach 19 maja.

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że 19-latek był dłużny pieniądze 64-latce. Znali się, gdyż mężczyzna pracował na posesji kobiety. Wykonywał prace porządkowo-gospodarcze. Gdy młody Ukrainiec przyszedł do kobiety, nie miał pieniędzy, by oddać jej dług. Ta miała poinformować go, że sprawę zgłosi na policję. Wówczas 19-latek miał się przestraszyć i zacząć dusić seniorkę. W tym czasie naszedł partner 64-latki, który próbował pomóc kobiecie. Sam przy tym został pobity przez Ukraińca. To 51-latek wezwał służby.

- Podejrzany złożył wyjaśnienia. Częściowo przyznał się do zarzucanego czynu, do tego, że dusił pokrzywdzoną, ale twierdził, że nie chciał jej zabić - powiedziała naszej dziennikarce Aleksandra Pasis prokurator Magdalena Chodyna. - Żałował tego, co się stało, zarówno podczas przesłuchania, jak i na posiedzeniu arestowym - dodała prok. Chodyna.

Ten młody Ukrainiec usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa kobiety oraz uszkodzenia ciała jej partnera. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara od 10 lat więzienia aż do dożywocia.

Ukraińcy też są groźni. I też stają przed polskim sądem

Spraw, w których obywatele Ukrainy stawiani są w stan oskarżenia, generalnie przybywa i przybywać będzie - to jasne w kontekście wzrostu ich liczby w Polsce. Obecnie mówi się o przynajmniej 1,8 miliona Ukraińców w Polsce.

Dla policjantów, prokuratorów czy sędziów sprawą oczywistą jest, że Ukraińcy w związku z tym pojawiają się w sprawach karnych w różnych rolach: pokrzywdzonych, świadków przestępstwa, ale i ich sprawców. Czy informacje o tych ostatnich przypadkach

„system” ukrywa, jak dowodzą niektórzy rodacy?

Nie było milczenia o sprawie niezwykle brutalnego pobicia, którego 16-letni zaledwie Ukrainiec dopuścił się na starszym nieco, polskim koledze w Suwałkach. Większość wiodących mediów ogólnopolskich odnotowała też w maju rok temu jej finał sądowy. Obcokrajowiec skazany został przez tamtejszy Sąd Okręgowy na 8 lat bezwzględnego więzienia. Za co konkretnie?

Do dramatu doszło na początku października 2023 r. Na niezamieszkałym terenie w okolicy ul. Różanej w Suwałkach znaleziono leżącego na ziemi nieprzytomnego mężczyznę ze zmasakrowaną twarzą. Obrażenia głowy pokrzywdzonego były tak rozległe, że utrudniały identyfikację, a nawet określenie jego wieku. Pokrzywdzonym okazał się 20-letni mieszkaniec Suwałk.

Jak potem ustalili śledczy, poprzedniego dnia pokrzywdzony jeździł z kolegami samochodem ulicami Suwałk. Pasażerowie pili alkohol. Po północy pokrzywdzony i jego 16-letni wówczas kolega z Ukrainy wysiedli z samochodu. Przy ulicy Różanej nieletni z nieustalonych powodów zaatakował kolegę, zadając mu kilkanaście silnych uderzeń w głowę, przede wszystkim

w twarz. Według prokuratury uderzał też tępym narzędziem.

„Sąd ustalił w trakcie procesu, że pokrzywdzony doznał w trakcie bójki naruszenia i złamania niemal wszystkich kości twarzoczaszki z wybitciem i uszkodzeniem zębów oraz trwałym uszkodzeniem oka. Obrażenia głowy spowodowały obrzęk mózgu i doprowadziły do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego z przewlekłą niewydolnością oddechową. Stan zdrowia pokrzywdzonego uniemożliwia mu samodzielna egzystencję” - donosiły media ogólnopolskie.

Szybkie wydalenie Ukraińca z kraju? Reakcja rządu nie każdemu się podoba

Sprawa z Suwałk to tylko przykład i argument za tym, że jednak „system” odpowiedzialności Ukraińców nie pomija - także w przekazie medialnym. Ten sam „system” zresztą ostatnio zareagował błyskawicznie i kategorycznie wobec Ukraińca w sprawie innego typu, ale głośniejszej medialnie.

Kilka dni temu ukraiński influencer, który Corvetta wjechał w Tatry w niedostępny dla aut rejon Morskiego Oka, został wydany z kraju przez najwyższe władze RP z zakazem ponownego wjazdu i odpowiedzialnością surowych konse-

W LICZBACH

Ilu Ukraińców jest w Polsce?

Według oficjalnych statystyk w Polsce przebywa około 1,8 miliona Ukraińców. Obecnie około 80 procent Ukraińców w Polsce jest aktywnych zawodowo - podaje ZUS. Dla porównania, wskaźniki te w Czechach i Niemczech wynoszą odpowiednio 48 i 25 procent. Natomiast według środowisk skrajnie prawicowych w Polsce realna liczba Ukraińców zbliża się do granicy 2,8-3 miliona osób w szczytowych momentach (na przykład w sezonie letnim).

kwencji wobec tego typu zachowań. W tym przypadku zresztą obecny rząd znów wszystkich swoją reakcją nie zadowolił. Według niektórych jego reakcja nie była zwykłą odpowiedzią na sam czyn, ale „machina ruszyła ewidentnie pod presją mediów społecznościowych i chyba również doradców od wizerunku”.

A w szkole biją się wszyscy: Polacy Ukraińców i odwrotnie

Wzajemną agresję Polaków i Ukraińców kolejny już rok obserwują nauczyciele. I kolejny już rok muszą sobie z tym radzić.

- Ostatnio na zajęciach dodatkowych 6-letni Polak wymierzył u nas cios pięścią 6-letniej Ukraince. Nic poważnego fizycznie dziewczynce się szczęśliwie nie stało, ale - wiadomo --problem jest. I reagujemy, oczywiście. Standardem jest w takiej sytuacji postawa rodzica pokrzywdzonego dziecka, niezależnie od narodowości. Najczęściej od razu słyszymy żądanie „usunięcia agresora ze szkoły” - mówi nauczycielka ze szkoły podstawowej w Toruniu (dane do wiadomości redakcji).

Jak podkreśla, najwięcej chyba aktów wzajemnej przemocy jest w grupie wiekowej 11 plus. - Nakłada się na to wszystko w ostatnich latach dzieci „z orzeczeniem”, które autentycznie mają problem z nadpobudliwością, kontrolą emocji itd. Pamięamy też dobrze falę agresji polskich dzieci wobec ukraińskich na początku wojny. Dzieci uchodźców miały wówczas w naszej szkole (ale i innych) prawo do korzystania na lekcjach z telefonów komórkowych - to z uwagi na nieznaną polskiego i dostęp do translatora. I to budziło agresję polskich uczniów, które komórek mieć nie mogły - dodaje nauczycielka. ©©

CO NA TO PRAWO

Kluczowy artykuł w Kodeksie karnym

Art. 119 Kodeksu karnego - Dyskryminacja. „Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Jest to kluczowy przepis, który biorą pod uwagę śledczy specjalizujący się w badaniu tzw. przestępstw z nienawiści, biorący pod uwagę werbalne i fizyczne ataki wobec obcokrajowców.

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Trochę makijażu, trochę koloru i dużo dobrej energii

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nie bez powodu kobiety mówią, że wizyta u stylistki paznokci czy makijażystki to ich chwila dla siebie. Mogą oderwać się od obowiązków i zadbać nie tylko o wygląd, ale też dobre samopoczucie.

Makijaż i stylizacja paznokci to jedno z tych dziedzin branży beauty, które kojarzą się z kreatywnością, estetyką i wydobywaniem atutów urody. Łączy je precyzja, dbałość o detale oraz umiejętność sprawienia, że ktoś zyskuje większą pewność siebie, bo przecież piękny makijaż potrafi zdziwiać cuda, a zadbane ręce to wizytówka.



Paulina Ciesielska
Paulina Ciesielska Makeupartist,
Piotrków Trybunalski

Kategoria: Make-up Artist Roku

Choć od zawsze interesowała się światem beauty, początkowo nie przypuszczała, że właśnie z nim zwiąże swoją przyszłość zawodową. Jej przygoda rozpoczęła się od wykonywania makijaży dla koleżanek przed imprezami. Z czasem zaczęły zgłaszać się kolejne osoby - mamy, ciocie i znajome, a grono klientek systematycznie się powiększało. Dziś swoją pracę opiera na indywidualnym podejściu, dbałości o detale oraz tworzeniu atmosfery, w której każda kobieta może poczuć się wyjątkowo i komfortowo. - Makijaż to dla mnie przede wszystkim pasja. Uwielbiam podkreślać naturalne piękno kobiet i sprawiać, że czują się pewniej oraz piękniej - mówi Paulina Ciesielska. Największą satysfakcję daje jej reakcja klientek po zakończonej usłudze oraz możliwość poznawania nowych osób. - Najbardziej lubię zadowolenie moich klientek i moment, kiedy słyszę: „Jeciu, jak pięknie!”. To niezwykle motywuje mnie do dalszej pracy i rozwoju - podkreśla. Jak zaznacza, fundamentem jej działalności są relacje i zaufanie budowane z klientkami. - To dla mnie najważniejsze. Każde zaufanie, którym obdarzają mnie klientki, jest ogromnym wyróżnieniem i motywacją do dalszego działania - podsumowuje Paulina Ciesielska.

Dla nas efekt końcowy to po prostu zachwycające oko i podkreślone kości policzkowe lub starannie wykonane manicure, ale za tymi realizacjami stoją godziny ćwiczeń, nieustannego śledzenia trendów, wielu szkoleń i doskonalenia warsztatu. Zarówno make-up artyści, jak i stylistki paznokci działają w branży, która nieustannie się zmienia i wymaga ciągłego rozwoju. Nowe techniki, produkty, inspiracje i oczekiwania klientek sprawiają, że nauka właściwie nigdy się nie kończy. Dodatkowo są to zawody nie tylko związane z estetyką, ale bardzo często również z pracą opartą na relacjach. Wspólne przygotowania do ślubu, waż-

nej uroczystości, sesji zdjęciowej czy po prostu spotkania odbywające się regularnie co kilka tygodni sprawiają, że między klientkami a specjalistkami rodzi się więź. Kto chodzą „na paznokcie”, doskonale wie, że z biegiem wizyt rozmowy coraz rzadziej dotyczą wyłącznie koloru lakieru, a pojawiają się historie z życia i prywatne sprawy. Można się pośmiać, oderwać od codzienności. Nie bez powodu wiele kobiet traktuje wizytę u stylistki paznokci czy makijażystki jako chwilę tylko dla siebie. Właśnie dlatego w tej branży tak ważne są nie tylko talent i umiejętności techniczne, ale także otwartość, empatia i umiejętność budo-



Sylwia Sałagacka
Różowa kosmetyczka,
Pabianice

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

- Moja droga do świata beauty zaczęła się już kilka lat temu z pasji do estetyki i pracy z kobietami. Zawsze interesowała mnie stylizacja paznokci oraz rzęsy, a największą satysfakcję dawało mi to, że dzięki mojej pracy klientki wychodziły ode mnie pewniejsze siebie i po prostu szczęśliwsze. To właśnie wtedy zrozumiałam, że beauty to nie tylko wygląd, ale też dobre samopoczucie i chwila dla siebie - mówi Sylwia Sałagacka.

W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z klientkami oraz to, że może sprawiać, by czuły się piękniej i pewniej siebie. - Uwielbiam pracę z z lekkim detalem, kreatywność, szczególnie przy stylizacji paznokci i rzęs. Branża beauty cały czas się zmienia, dlatego lubię śledzić nowe trendy i inspirować się nowymi pomysłami - zaznacza stylistka.

Relacje z klientkami są dla niej bardzo ważne, ponieważ to właśnie zaufanie buduje dobrą atmosferę i sprawia, że klientki chętnie wracają. - Cieszę się, że wiele z nich jest ze mną od lat i mogę nie tylko dbać o ich wygląd, ale też stworzyć miejsce, w którym czują się swobodnie i komfortowo. To właśnie te relacje dają mi największą motywację do pracy - podkreśla uczestniczka naszej akcji.

wania atmosfery, co również bardzo doceniamy w akcji Mistrzowie Urody. - Za nami miesiąc głosowania i dziś kolejna prezentacja osób, które tworzą nie tylko dzieła z branży beauty, ale także miejsca pełne dobrej energii i wyjątkowych doświadczeń. Jesteśmy ciekawi, jak wyglądają kulisy ich pracy, dlatego tym razem poprosiliśmy uczestników kategorii Make-up Artist Roku oraz Stylistka Paznokci Roku, by opowiedzieli nam więcej o sobie - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Kolory, pędzle i kobiece historie potrafią być fascynujące!

Więcej na
dziennikłódzki.pl/uroda



Wiktoria Fogiel
Wiktoria Fogiel
Wszystko pięknie - stylizacja
paznokci, Piotrków Trybunalski

Kategoria: Stylistka Paznokci Roku

- Moja przygoda z branżą beauty zaczęła się z pasji do estetyki i pracy z ludźmi. Początkowo było to hobby, które z czasem przerodziło się w zawód - mówi Wiktoria Fogiel z Wiktoria Fogiel Wszystko pięknie - stylizacja paznokci.

Dziś stylistka paznokci łączy zamiłowanie do piękna z codzienną pracą z klientkami, dbając o estetykę i indywidualny charakter każdej stylizacji. - Największą satysfakcję daje mi uśmiech i zadowolenie klientek po wykonanej stylizacji. Lubię pracę z detalem oraz możliwość tworzenia wyjątkowych zdobień - podkreśla.

Jak przyznaje, ogromne znaczenie mają dla niej relacje budowane z klientkami, które często trwają przez wiele lat.

- Relacje z klientkami są dla mnie jednym z najważniejszych elementów tej pracy. Wiele osób jest ze mną od lat, dlatego nasze spotkania to nie tylko stylizacja paznokci, ale także rozmowy, wsparcie i wzajemne zaufanie. To właśnie świadomość, że klientki wracają do mnie regularnie i powierzają mi swoje dłonie, daje mi największą satysfakcję i motywację do dalszego rozwoju - zaznacza uczestniczka plebiscytu.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU
1. Mariola Kądrzycka, Mariolex and Olivia, Łódź
2. Yana Diumina, Ostre Nożyczki, Bukowiec
3. Aleksandra Bigos, Bez Spinki - Fryzjerstwo Aleksandra Bigos, Lubocz
BARBER ROKU
1. Maciej Zieliński, Zielson Barber, Łódź
2. Sławomir Jabłoński, Barbershop TOMO, Łódź
3. Eryk Opas, Pracownia Barberska, Łódź
KOSMETYCZKA ROKU
1. Iwona Pycio-Kucińska, Sfera Piękna, Łódź
2. Karolina Przedzięk, Kobiety Wdźwięk u Przedzięk, Sieradz
3. Ewelina Chrzanowska, By Beauty Ewelina Chrzanowska, Bełchatów
MAKE-UP ARTIST ROKU
1. Natalia Wiewiórowska, Natalia Wiewiórowska Make-Up, Gorzkowice
2. Julia Małoszczyk, JM Makeup Studio Julia Małoszczyk, Zdunów
3. Natalia Abramczyk, Beauty look Natalia Abramczyk, Szadek
STYLISTKA PAZNOKCI ROKU
1. Patrycja Kapczyńska, Beautician-Stylizacja Paznokci Patrycja Kapczyńska, Łódź
2. Natalia Tarka, O!PAZNOKCIARA, Łask
3. Karolina Tomczyk, Pomalowane Karolina Tomczyk, Sieradz
STYLISTKA RZĘSI BRWI ROKU
1. Milena Stępień, MBeauty, Łódź
2. Karina Darul-Kryś, Kamik, Sokolniki
3. Kornelia Rosiak, Rzęska w Rzęskie, Łódź
LINERGISTKA ROKU
1. Paulina Mielczarek, LASHOWA, Łódź
2. Aleksandra Kamela-Dębiec, Alex Dębiec - Kamela Art, Łódź
3. Anna Kurzyk, Li La Studio, Łódź
PODOLOG ROKU
1. Ita Nowerska-Ślifierska, My Beauty Garden, Blok Dobryscye
2. Agnieszka Długocka, Podolog Agnieszka Długocka, Dąbrowice
3. Iryna Kaloshyn, PodoWoMan, Łódź
MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU
1. Magdalena Gos, Hell-X Piercing, Łódź
2. Olga Frankiewicz, Tęczowa Kominiarka Tattoo, Łęczysca
3. Anna Shuvalova, Pracownia Pólnoc, Łódź
KOSMETOLOG ROKU
1. Natalia Sobczak, Sekret Piękna Clinic, Łódź
2. Joanna Wirska-Suchar, Sentella Medycyna i Kosmetologia, Łódź
3. Agnieszka Kowalska, Skin&Business Mentor, Łódź
MASAŻYSTA ROKU
1. Weronika Krzywańska, Strong Therapy - Fizjoterapiamasaż, Łódź
2. Malwina Rusowicz, Studio BIO MASAŻU, Łódź
3. Małgorzata Kamińska, Od-Nova profesjonalne masaże, Łódź
TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU
1. Mariusz Marusik, LV Gym, Tomaszów Mazowiecki
2. Agnieszka Święcilo, Man Kee Shaanti Joga, Konstancin Łódzki
3. Dominika Marcinkowska, Lucid Dream Studio, Łódź
DIETETYK ROKU
1. Elżbieta Pardej-Kraska, Dobra Kaloria, Łódź
2. Maciej Hubka, Zdrowa Redukcja - lifestyle i wellness, Drzewica
3. Karol Górny, Karol Górny - Dietetyk, Piotrków Trybunalski
SALON FRYZJERSKI ROKU
1. Lustro Przemian, Łódź
2. Studio Fryzur Izabella, Ksawerów, Zachodnia 36
3. Fryzjer Męski Dariusz Jabłoński, Sieradz, Polskiej Organizacji Wojskowej 61
STUDIO URODY ROKU
1. Cyrkonka, Łódź, Kopernika 30
2. Wisanti Day Spa, Rąbień, Słowiańska 14
3. GLAM Beauty Studio, Pabianice, Skłodowskiej-Curie 36

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  **Razem**

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Interaktywna mapa kleszczy

Kleszcze już dawno przestały być wyłącznie „leśnym” zagrożeniem. Dziś spotkasz je nie tylko w zaroślach czy na łąkach, ale też w parkach miejskich,

ogrodach, a nawet na placach zabaw. Chcesz wiedzieć, czy miejsce, które wybrałeś, jest wolne od kleszczy? Skorzystaj z interaktywnej mapy - to praktyczne narzędzie, które pomoże ci zadbać o bezpieczeństwo podczas letnich aktywności na świeżym powietrzu.

ZA TYDZIEŃ:

- Jak się przygotować do oddania krwi? Co jeść, a czego unikać?
- Najlepsze sanatoria w Polsce na schorzenia kręgosłupa. Wyjedziesz jak nowo narodzony



FOT. GETTY IMAGES

Chcesz żyć dłużej? Zaskakujące korzyści z jazdy na rowerze

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Jeżdżąc na rowerze, możesz nie tylko wszędzie szybciej dotrzeć, ale też wspomóc odchudzanie, pracę serca i płuc, a nawet przedłużyć swoje życie.

Jazda na rowerze daje wiele korzyści zdrowotnych. To przyjemna forma spędzania wolnego czasu, środek transportu, ale też dobre ćwiczenie angażujące wiele mięśni i narządów.

Korzyści z jazdy na rowerze:

● Pomaga w odchudzaniu - jeśli chcesz schudnąć, musisz zmniejszyć wartość kaloryczną posiłków oraz zużywać tyle samo lub więcej energii przez nie dostarczanej. Redukcja tkanki tłuszczowej następuje przy deficycie kalorycznym. Godzina jazdy na rowerze pozwala spalić ok. 500 kalorii. Przy przeciętnym zapotrzebowaniu kalorycznym dla dorosłej osoby wynoszącym ok. 2-2,5 tys. kcal dziennie już 2 godziny jazdy na rowerze pozwalają spalić połowę kalorii. Regularna jazda na rowerze pozwala zrzucić zbędne kilogramy i zadbać o sylwetkę.

● Dbą o płuca - zwiększony wysiłek fizyczny sprawia, że organizm potrzebuje więcej tlenu. Dlatego zarówno w czasie jazdy na rowerze, jak i każdej innej aktywności oddychamy częściej i głębiej. Dzięki temu zwiększa się wydolność płuc. Wystarczy regularna jazda na rowerze przez ok. 175-250 minut (3-4 godziny) tygodniowo, aby zwiększyć pojemność płuc i wydolność oddechową. Tym samym zwiększa się wydolność całego organizmu, bo dobrze dotlenione komórki to lepsze krążenie krwi, sprawniejsza praca serca i mózgu oraz lepsze samopoczucie.

● Nie obciąża stawów - jazda na rowerze to umiarkowana dawka ruchu, która nie obciąża stawów w tak dużym stopniu jak chociażby bieganie czy fitness. Przejazdówka rowerowa zmniejsza ryzyko urazów mięśniowo-szkieletowych. Dzięki temu rower jest wskazany dla kobiet w ciąży



FOT. 123RF.COM

Jazda na rowerze to przyjemna forma spędzania wolnego czasu, środek transportu, ale też dobre ćwiczenie angażujące wiele mięśni i narządów

i osób w każdym wieku, również seniorów zmagających się z chorobami reumatycznymi, takimi jak reumatoidalne zapalenie stawów (RZS) czy dna moczanowa.

● Wzmacnia odporność - jeżdżenie rowerem wzmacnia układ immunologiczny i chroni przed infekcjami górnych i dolnych dróg oddechowych, takimi jak przeziębienie, grypa, COVID-19 czy zapalenie oskrzeli. Osoby, które jeździły na rowerze przez 30 minut dziennie 5 dni w tygodniu, brały o połowę mniej dni chorobowych w pracy niż te, które nie ćwiczyły. Inne badanie wykazało, że dorośli rowerzyści w wieku 55-79 lat mieli więcej limfocytów T (komórek odpornościowych) niż osoby w tym samym wieku, które nie ćwiczyły. Wytwarzali je też na poziomie zbliżonym do 20-latków.

● Wysmukla sylwetkę, rzeźbi mięśnie - jazda na rowerze spr-

wia, że silnie pracują mięśnie nóg, pośladków oraz brzucha, a także pleców. Dzięki temu jest to doskonały sposób na budowanie mięśni, a także poprawę siły dolnej części ciała. Przy tym nie dość, że nie obciąża stawów, to także wspomaga ich ruchomość. Dodatkowo jazda rowerem zapobiega bólowi pleców, co obecnie jest powszechne ze względu na siedzący tryb życia. Warto więc codziennie lub chociaż co drugi dzień po pracy wybrać się na godzinną wycieczkę rowerową lub jeździć rowerem do pracy.

Godzina jazdy rowerem z prędkością ok. 20 km/h pozwala spalić ok. 500 kalorii. Oznacza to, że w ciągu godziny możesz spalić jeden posiłek

● Poprawia nastrój, zmniejsza stres - w czasie ćwiczeń takich jak jazda rowerem uwalniane są adrenalina i endorfiny. Adrenalina daje zastrzyk energii, a endorfiny nazywane są hormonami szczęścia, ponieważ działają na ośrodek odczuwania przyjemności w mózgu i dają poczucie radości i satysfakcji. Z badania przeprowadzonego w 2017 r. wynika, że osoby dojeżdżające do pracy rowerem miały niższy poziom stresu niż te, które jeździły samochodem czy komunikacją publiczną. Jazda na rowerze zwiększa również dotlenienie organizmu, w tym mózgu, dzięki czemu łatwiej tworzą się nowe połączenia nerwowe. To pozwala na zachowanie funkcji poznawczych, poprawia pamięć i koncentrację oraz znacznie zmniejsza ryzyko rozwoju demencji.

● Chroni serce, obniża ciśnienie i przedłuża życie - jazda na rowe-

rze poprawia wydolność nie tylko płuc, ale też serca i całego układu krążenia. W czasie jazdy sercowo-naczyniowy otrzymuje więcej tlenu, dzięki czemu skuteczniej wysyła go do pracujących mięśni, a mięśnie te efektywniej go wykorzystują. Badania z 2017 r. wykazały, że jazda na rowerze zmniejsza ryzyko chorób serca nawet o 50 proc.

Inne badanie z tego samego roku wykazało, że jazda na rowerze była związana z 52 proc. niższym ryzykiem śmierci z powodu chorób układu krążenia. Sprawniejszy przepływ krwi sprawia również, że dzięki jeździe na rowerze ciśnienie krwi się normuje, co zapobiega nadciśnieniu, a także zawałowi serca. ● Obniża poziom cholesterolu - jeżdżąc na rowerze obniżasz poziom cholesterolu we krwi, a tym samym zmniejszasz ryzyko

udarów i zawału serca. Badanie z 2019 roku wykazało, że regularna jazda na rowerze podwyższa poziom „dobrego” cholesterolu HDL, który m.in. wspomaga trawienie i produkcję witaminy D, a także obniża poziom „złego” cholesterolu LDL, który jest przyczyną miażdżycy i chorób układu krążenia. Badanie wykazało także, że jazda na rowerze obniża również poziom trójglicerydów.

● Ułatwia zasypianie - jazda na rowerze poprawia jakość snu. Wynika to z kilku czynników. Ćwiczenia powodują zmęczenie, a organizm musi się zregenerować w czasie snu. Jazda na rowerze obniża również poziom kortyzolu, czyli hormonu stresu, dzięki czemu łatwiej jest nam zasnąć. Natomiast witamina D, wytwarzana dzięki ekspozycji na światło słoneczne podczas jazdy na rowerze, jest niezbędna dla dobrego samopoczucia i snu.

Interaktywna mapa kleszczy w Polsce 2026. Gdzie jest teraz największe zagrożenie?

Eliza Ciepielewska
redakcja@stronazdrowia.pl

Planujesz wypoczynek w Polsce albo krótki wypad za miasto? Chcesz wiedzieć, czy miejsce, które wybrałeś, jest wolne od kleszczy? Skończ z interaktywnej mapy.

Kleszcze już dawno przestały być wyłącznie „leśnym” zagrożeniem. Dziś spotkasz je nie tylko w zaroślach czy na łąkach, ale też w parkach miejskich, ogrodach, a nawet na placach zabaw. Wraz z coraz cieplejszym klimatem sezon aktywności kleszczy zaczyna się wcześniej i trwa dłużej - nawet od marca do listopada.

Interaktywna mapa kleszczy pomaga zaplanować bezpieczny urlop

Chcesz wiedzieć, gdzie występują kleszcze i jakie miejsca omijać szerokim łukiem? Z pomocą przychodzi interaktywna mapa kleszczy, stworzona na podstawie zgłoszeń użytkowników strony ciemnastronawiosny.pl. Narzędzie to pozwala sprawdzić, w jakich lokalizacjach zgłoszono najwięcej przypadków obecności kleszczy - i gdzie zagrożenie jest największe.

Obecnie największe skupiska kleszczy występują w środkowej i południowej Polsce. Wiele niebezpiecznych obszarów zgłoszono w okolicach dużych miast - Warszawy, Wrocławia, Rzeszowa, na wybrzeżu w Trójmieście, a także wokół Tomaszowa Mazowieckiego.

Ryzyko jest jednak zmienne, dlatego warto regularnie zaglądać na mapę kleszczy 2026 i aktualizować swoją wiedzę.

WARTO WIEDZIEĆ

Jak prawidłowo wyciągnąć kleszcza?

Ważne jest, aby kleszcza wbitego w skórę wyjąć jak najszybciej.

- Użyj plastikowej pęsety lub specjalnego narzędzia do usuwania kleszczy (tak zwane kleszczolapki czy haczyków do usuwania kleszczy, które możesz kupić w aptece).

- Chwyć kleszcza i stanowczo, ale delikatnie i powolnym ruchem prosto ku górze wyciągnij go ze skóry, nie szarp, bo może to spowodować jego urwanie się.
- Zdezynfekuj miejsce wkłucia oraz dłonie.



Obecnie największe skupiska kleszczy występują w środkowej i południowej Polsce

Projekt na stronie ciemnastronawiosny.pl to mapa zagrożeń tworzona przez użytkowników i ekspertów. Interaktywna mapa kleszczy to narzędzie, które pozwala użytkownikom zgłaszać miejsca, w których zauważyli kleszcze - zarówno na sobie, jak i na zwierzętach. Informacje te trafiają na mapę, a zgłoszenia są widoczne dla wszystkich odwiedzających.

Dzięki systemowi anonimizacji dokładna lokalizacja ukąszenia nie jest ujawniana - kleszcz pojawia się na mapie w promieniu około 100 metrów od faktycznego miejsca. Oprócz pojedynczych zgłoszeń użytkownicy mogą także oznaczać obszary niebezpieczne, czyli miejsca, w których kleszcze występują regularnie.

Co ważne - brak oznaczenia na mapie nie oznacza, że dane miejsce jest w 100 proc. bezpieczne. Kleszcze potrafią pojawić się nagle i w nietypowych lokalizacjach, dlatego warto zachować czujność nawet w pozornie „czystych” rejonach.

Kleszcze najczęściej żerują w miejscach wilgotnych, zacienionych i porośniętych roślinnością - w lasach liściastych, wysokich trawach, na skraju ścieżek czy w miejskich parkach. Gdy tylko temperatura utrzymuje się powyżej 5°C, pasożyty budzą się do życia i rozpoczynają poszukiwania żywiciela.

Szczyt aktywności przypada na wiosnę i wczesne lato, ale w cieplejsze lata mogą być groźne nawet jesienią. W ciągu dnia największe ryzyko ukąszenia wystę-

puje rano i późnym popołudniem, gdy wilgotność powietrza jest wyższa.

Gdzie najczęściej są kleszcze?

Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszytem, gdzie jest duży opad ścieki, a liście drzew zacieniają dno lasu zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Uniwersytetu Wydziału Biologii im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie posycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa bufo-

rowa, która magazynuje wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

Jak się chronić przed kleszczami?

Jeśli planujesz spacer, piknik, wycieczkę rowerową czy wyjazd za miasto, warto wcześniej sprawdzić mapę kleszczy i przygotować się odpowiednio. Oto kilka sprawdzonych metod ochrony:

- Stosuj repelenty, które odstraszają kleszcze - dostępne są w formie sprayów, płynów i kremów.
- Ubieraj się odpowiednio - długie rękawy, spodnie i zakryte buty to podstawa. Jasna odzież ułatwia zauważenie pasożyta.
- Unikaj wysokich traw i zarośli, trzymaj się środka ścieżki.
- Po spacerze dokładnie obejrzyj ciało - szczególnie kark, pachy, pachwiny, za uszami, zgięcia kolan i miejsca intymne.
- Jeśli zauważysz kleszcza, usuń go jak najszybciej - najlepiej plastikową pęsetą, nie wykręcając, a delikatnie wyciągając pasożyta ze skóry. Miejsce ukąszenia należy odkażać i obserwować przez kilka dni.

Choć kleszcze mogą być niebezpieczne, nie musisz rezygnować z aktywności na świeżym powietrzu. Wystarczy dobrze się przygotować, odpowiednio ubrać i regularnie sprawdzać interaktywną mapę kleszczy, która pokaże, gdzie jest największe zagrożenie. Dzięki temu możesz cieszyć się wiosennymi i letnimi spacerami bez stresu - wiedząc, jak chronić siebie i swoich bliskich.



Seniorzy są narażeni na tzw. polisensytyzację - uczulenie na wiele różnych alergenów jednocześnie

Pierwsze objawy alergii mogą poczuć także seniorzy

oprac. Katarzyna Zawada
redakcja@stronazdrowia.pl

Choroby alergiczne kojarzyły się głównie z dziećmi i młodymi dorosłymi. Jak wskazują jednak naukowcy ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, coraz częściej diagnozuje się je u osób po 60. roku życia.

Podczas konferencji poświęconej immunoterapii alergenowej u seniorów zauważono, że osoby starsze nie tylko nie są wolne od alergii, ale mogą doświadczać jej objawów po raz pierwszy.

- Obserwujemy pacjentów, którzy pierwszy raz w życiu w tym wieku doświadczają objawów alergicznego nieżyty nosa czy reakcji na pyłki - przyznał prof. Andrzej Bożek, kierownik Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych i Geriatrii.

Przyczyny tej zmiany mogą być związane z rosnącą liczbą czynników środowiskowych oraz urbanizacją, co skutkuje zanieczyszczeniem powietrza. Wysoko rozwinięte kraje oraz środowiska miejskie częściej odnotowują przypadki alergii. Wiąże się to z ilością toksyn i alergenów w powietrzu oraz wpływem zmian klimatycznych. Urbanizacja i długotrwała ekspozycja na alergeny mogą prowadzić do rozwoju alergii w późniejszym wieku. Ryzyko jest nie tylko dzie-

dziczne, ale także zależne od środowiska.

W przypadku leczenia alergii u osób starszych kluczowym elementem pozostaje immunoterapia alergenowa, znana jako odczulanie. Z badań specjalistów wynika, że ta metoda może być również efektywna u seniorów, jak u młodszych pacjentów. Leczenie łagodzi objawy alergii i ogranicza potrzebę stosowania dodatkowych leków objawowych. Każdy przypadek jednak wymaga indywidualnego podejścia.

Specjaliści wymieniają, że seniorzy są coraz częściej narażeni na tzw. polisensytyzację, co oznacza, że mogą być uczuleni na wiele różnych alergenów jednocześnie. Może to obejmować zarówno pyłki roślin, jak i roztozcza domowego czy grzyby pleśniowe. W momencie, gdy kilka alergenów wywołuje reakcje jednocześnie, leczenie staje się bardziej skomplikowane. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla osób z alergiami jest ryzyko anafilaksji, czyli ciężkiej reakcji ogólnoustrojowej. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku uczuleń na jad owadów, takich jak pszczoły i osy.

Jak podkreślili naukowcy, rozwój alergii może być efektem wieloletniego kontaktu z czynnikami środowiskowymi, które „uruchamiają” reakcję immunologiczną w późniejszym wieku. PAP



W przypadku leczenia alergii u osób starszych kluczowym elementem jest immunoterapia alergenowa (odczulanie)

W czasie upałów oczom grożą infekcje, obrzęki, wysuszenie. Sprawdź, jak je chronić



Obrzęk, infekcja, suchość oczu mogą zrujnować ci urlop. Sprawdź, jak zadbać o oczy w porze upałów. Proste domowe sposoby mogą uratować ci wzrok wiosną i latem

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Przyjemne ciepło niedługo ma się zmienić w prawdziwą falę upałów. Niestety, wysoka temperatura ma zgubny wpływ na nasze oczy. Okuliści udziela wskazówek, jak je chronić.

Ledwo zrobiło się ciepło, a już wiele osób ma podrażnione oczy. Kiedy temperatura wzrasta, nasze gałki oczne mogą ucieść, co szczególnie denerwuje w porze urlopów i wakacji, kiedy chcemy korzystać z pogody bez martwienia się o wzrok.

- Pogoda i temperatura mogą znacząco wpływać na stan naszych oczu - mówi dr Marcin Jezierski, okulista enel med. - Silne słońce oraz promieniowanie UV powodują podrażnienia i zmęczenie wzroku, a wiatr, mróz czy suche powietrze powodują podrażnienie powierzchni oczu i nasilają łzawienie.

Pora letnich upałów to czas szczególnie trudny dla naszych gałek ocznych. Wiele osób może mieć wtedy problemy z nawilżeniem oczu:

- Suche powietrze i upał mogą negatywnie wpływać na narząd wzroku, ponieważ przyspieszają parowanie filmu łzowego chroniącego powierzchnię oka - tłumaczy dr Jezierski. - W efekcie pojawia się suchość, pieczenie, zaczerwienienie, uczucie piasku pod powiekami oraz zmęczenie

wzroku. Lekarz dodaje, że problem suchości oczu nasila się w klimatyzowanych pomieszczeniach i w przypadku wielogodzinnej pracy przy komputerze, zwłaszcza jeśli zapomnimy o regularnym nawadnianiu się.

- Szczególnie narażeni są seniorzy oraz osoby cierpiące na zespół suchego oka - mówi okulista.

Temperatura wpływa na zdrowie oczu wszystkich członków rodziny, do niemowląt po seniorów, choć na różne grupy wiekowe działa inaczej. Jak tłumaczy dr Jezierski:

- Małe dzieci są szczególnie wrażliwe na promieniowanie słoneczne i alergeny, ponieważ ich aparat ochronny oczu nie jest jeszcze w pełni rozwinięty.

- U dorosłych częstym problemem jest suchość oczu związana z klimatyzacją, ogrzewaniem i długą pracą przy ekranach (czyli w porze upałów wpływ monitora na oczy będziecie odczuwać jeszcze mocniej)

- Seniorzy częściej odczuwają skutki zmian pogody z powodu naturalnego starzenia się narządu wzroku i mniejszej produkcji łez.

Na szczęście wpływ temperatury na oczy można ograniczyć, stosując się do kilku zdroworozsądkowych zasad. Ogólne zasady dbania o oczy wiosną i latem to:

- W ostrym słońcu używać okularów przeciwsłonecznych z filtrem UV

- Zawsze dbać o nawodnienie organizmu

- Unikać długiego przebywania w skrajnych temperaturach

Dr Jezierski ma też poradę dla miłośników aktywnego wypoczynku:

- O tej porze roku zwykle zwiększa się nasza aktywność na zewnątrz - podczas uprawiania sportów, prac ogrodowych i plenerowych, warto chronić oczy przed urazami za pomocą

WARTO WIEDZIEĆ

Pyłki wrogiem oczu

Pyłki traw, drzew i chwastów mogą wpływać na kondycję oczu, szczególnie u osób ze skłonnościami do odczynów alergicznych. Kontakt z nimi często powoduje zaczerwienienie, łzawienie i obrzęk powiek, a nawet rozwój poważnych stanów zapalnych skutkujących upośledzeniem widzenia. Ochrona oczu przed pyłkami to: ● noszenie okularów przeciwsłonecznych ● unikanie spacerów w porze intensywnego pylenia ● zamykanie okien w porze pylenia ● zamykanie okien w czasie jazdy samochodem ● stosowanie kropli nawilżających do oczu, które wypłuczają alergeny ● unikanie pocierania oczu rękami.

dedykowanych okularów ochronnych.

Jeśli już wystąpią objawy podrażnienia oczu, jest kilka domowych sposobów na ich złagodzenie:

- W przypadku wystąpienia łagodnych podrażnień oczu pomocne będą domowe sposoby, takie jak nawilżanie preparatami sztucznych łez, dostępnymi w aptekach bez recepty czy chłodne okłady na powieki - mówi okulista. Lekarz podkreśla także znaczenie odpowiednio zbilansowanej diety. To, co jemy, ma istotny wpływ na stan naszych oczu niezależnie od pory roku, a latem odpowiednio pożywne mogą być naszą najsłodsza bronią w walce z suchością i podrażnieniami.

- W jadłospisie warto uwzględnić marchew, szpinak, jarmuż, borówki, ryby i orzechy. Dodatkowo w wsparciu mogą być suplementy diety zawierające luteinę, zeaksantynę, cynk oraz witaminę A, C i E, luteinę i kwasy omega-3 - wylicza dr Jezierski.

Słońce, wiatr i suche powietrze mogą mieć szczególnie nieprzyjemny wpływ na osoby noszące soczewki kontaktowe.

- Soczewki kontaktowe mogą nasilać uczucie suchości, pieczenia i podrażnienia, zwłaszcza podczas upałów. Dodatkowym zagrożeniem jest ryzyko infekcji oczu wynikające z niewłaściwego użytkowania i przechowywania soczewek - przestrzega dr Jezierski.

Polacy odstają od Europy długością życia. Winny jest nasz styl życia

oprac. Mateusz Zelek
mateusz.zelek@polskapress.pl

Polscy mężczyźni wciąż żyją wyraźnie krócej niż kobiety i gorzej wypadają na tle europejskich statystyk długości życia. Zdaniem ekspertów główną przyczyną pozostaje nie genetyka, lecz styl życia.

Polscy mężczyźni nadal żyją wyraźnie krócej niż kobiety i pozostają poniżej europejskiej średniej długości życia. Zdaniem specjalistów głównym problemem nie są czynniki genetyczne, lecz styl życia, który wciąż znacząco odbiega od zdrowotnych rekomendacji.

Prof. Bolesław Samoliński zwraca uwagę, że kluczowe znaczenie mają przede wszystkim nieprawidłowa dieta, narastający problem otyłości oraz brak regularnej aktywności fizycznej. Jak podkreśla ekspert, to właśnie te czynniki odpowiadają za dużą część chorób przewlekłych prowadzących do przedwczesnych zgonów.

Według danych zdrowotnych Polacy coraz częściej zmagają się z nadwagą i otyłością, które zwiększają ryzyko cukrzycy, chorób serca, nadciśnienia czy nowotworów. Szczególnie niepokojąca sytuacja dotyczy mężczyzn w średnim wieku, którzy rzadziej korzystają z badań profilaktycznych i później zgłaszają się do lekarza.

Styl życia głównym zagrożeniem dla zdrowia

Eksperci podkreślają, że problemem pozostaje także niska aktywność fizyczna. Wielu Polaków prowadzi siedzący tryb życia, a regularny ruch ogranicza się do minimum. Tymczasem nawet umiarkowana aktywność wykonywana kilka razy w tygodniu może znacząco zmniejszyć ryzyko wielu chorób cywilizacyjnych.

Znaczenie ma również sposób odżywiania. Dieta bogata w wysoko przetworzoną żywność, cukier i tłuszcze nasycone sprzyja rozwojowi chorób metabolicznych. Specjaliści od lat apelują o większe spożycie warzyw, owoców i produktów pełnoziarnistych oraz ograniczenie alkoholu i papierosów.

Prof. Samoliński zaznacza, że poprawa sytuacji wymaga nie tylko indywidualnych zmian nawyków, ale także działań systemowych. Chodzi m.in. o skuteczniejszą edukację zdrowotną, promocję aktywności fizycznej oraz lepszy dostęp do profilaktyki.

Polska nadal poniżej europejskiej średniej

Różnice w długości życia między kobietami a mężczyznami

znami należą w Polsce do najwyższych w Europie. Mężczyźni żyją średnio o kilka lat krócej niż kobiety, a jednocześnie krócej niż przeciętny mieszkaniec Europy Zachodniej.

Eksperci podkreślają, że pandemia COVID-19 dodatkowo pogorszyła sytuację zdrowotną społeczeństwa, zwiększając liczbę chorób przewlekłych i pogłębiając problemy związane z profilaktyką. Wiele osób ograniczyło aktywność fizyczną, a część pacjentów zbyt późno wróciła do regularnych badań.

Zdaniem specjalistów poprawa statystyk długości życia będzie możliwa tylko wtedy, gdy zdrowy styl życia stanie się elementem codzienności, a profilaktyka zostanie potraktowana jako jeden z priorytetów zdrowia publicznego.

Z czym Polacy mają największy problem?

W ostatnich latach szczególnie szybko rośnie problem nadwagi i otyłości. Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Światowej Organizacji Zdrowia ponad połowa dorosłych Polaków ma nadmierną masę ciała. Coraz częściej dotyczy to również dzieci i młodzieży, co oznacza ryzyko dalszego wzrostu liczby chorób cywilizacyjnych w kolejnych dekadach.

Eksperci zwracają uwagę, że polscy mężczyźni znacznie rzadziej niż kobiety korzystają z badań profilaktycznych. Wielu pacjentów zgłasza się do lekarza dopiero wtedy, gdy choroba jest już zaawansowana. Problem dotyczy szczególnie profilaktyki chorób serca, cukrzycy oraz badań onkologicznych.

Istotnym czynnikiem pozostaje także sytuacja psychiczna mężczyzn. Psychologowie i lekarze alarmują, że w Polsce nadal istnieje silny kult „nieokazywania słabości”, przez co część mężczyzn unika konsultacji lekarskich i ignoruje pierwsze objawy problemów zdrowotnych. Dotyczy to również zdrowia psychicznego, co przekłada się m.in. na wysoki wskaźnik samobójstw wśród mężczyzn.

Ministerstwo Zdrowia oraz instytucje publiczne od kilku lat próbują zwiększać znaczenie profilaktyki poprzez programy badań przesiewowych i kampanie edukacyjne. Coraz większy nacisk kładzie się również na promocję aktywności fizycznej i zdrowego żywienia. Ekspertiści podkreślają jednak, że poprawa wskaźników zdrowotnych wymaga długoterminowych działań i zmiany codziennych nawyków całego społeczeństwa. PAP

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

SURICA

Co to jest surica?

Surica (spotykana także jako surika, surja lub suritsa) to tradycyjny napój fermentowany przygotowywany z dziko rosnących roślin - ziół, kwiatów, liści i owoców - zalanych wodą z dodatkiem miodu. Dawniej był to napój sezonowy - przyrządzany latem z tego, co aktualnie rośnie na łąkach i w lasach. Nazwa bywa łączona z motywem słońca (surja), co nie jest przypadkowe - tradycyjnie słoń z napojem wystawia się właśnie na światło słoneczne, gdzie zachodzi naturalna fermentacja. Współcześnie surica wraca do łask jako „słowiańska lemoniada” lub naturalny odpowiednik kombuchy.

Jakie są właściwości zdrowotne suricy?

Choć wokół suricy narosło sporo mitów, jej realne właści-

wości wynikają głównie ze składu i procesu fermentacji:

- Wsparcie dla jelit - fermentacja sprzyja powstawaniu korzystnych mikroorganizmów (probiotyków).
 - Źródło witamin i minerałów - zależne od użytych roślin (np. pokrzywa, owoce leśne).
 - Działanie kojące i przeciwzapalne - dzięki obecności ziół takich jak melisa, rumianek czy mięta.
 - Nawodnienie i lekkie działanie elektrolitowe - szczególnie w upalne dni.
- Warto jednak podkreślić, że podobnie jak kombucha, nie jest to cudowny eliksir, a raczej zdrowy napój roślinny o potencjalnie korzystnym działaniu wspierającym organizm, a zwłaszcza nasze jelita.

Jakie składniki są potrzebne na suricę?

Podstawa suricy to trzy elementy: ● miód (naturalny,

niepasteryzowany); ● woda; ● mieszanka roślin.

- Można dodać
- liście: maliny, porzeczki, poziomki, pokrzywa;
 - kwiaty: bez czarna, lipa, róża, lawenda, rumianek;
 - zioła: mięta, melisa, tymianek, szalwia;
 - owoce: maliny, jeżyny, truskawki, jabłka.
- Zasady zbioru: zbieraj rośliny z dala od dróg i oprysków; wybieraj młode, zdrowe liście i świeże kwiaty; nie używaj roślin, których nie jesteś pewna; unikaj bardzo gorzkich ziół (np. piołun), które mogą zepsuć smak.

Surica - przepis

Składniki (na ok. 3 litry):

- garść mieszanki roślin (około 1/3 objętości słoja);
- 2-4 łyżki miodu (ok. 100-150 g);
- 2,5-3 l wody.



- Etap 1: przygotowanie surowców - przejrzyj rośliny, usuń zabrudzenia i owady; ewentualnie delikatnie opłucz i osusz.
- Etap 2: maceracja wstępna - włóż rośliny do dużego szklanego słoja (do 1/3 wysokości); lekko je ugnieć dłonią lub łyżką - to uruchamia macerację, czyli uwalnianie soków i aromatów.
- Etap 3: zalanie i aktywacja - dodaj miód; - zalej letnią (nie gorącą!) wodą;

- dokładnie wymieszaj.
 - Etap 4: fermentacja słoneczna - przykryj słoje gazą lub lnianą ściereczką;
 - odstaw w ciepłe, jasne miejsce (np. parapet, balkon);
 - pozostaw na ok. 3 dni.
 - Etap 5: kontrola i mieszanie - raz dziennie zamieszaj i docisnij rośliny;
 - obserwuj: mogą pojawić się bąbelki - to znak fermentacji.
 - Etap 6: przecedzenie - po 2-4 dniach przecedź napój przez sitko lub gazę;
 - przelej do butelek i przechowuj w lodówce.
- Pij na bieżąco, suricę można przechowywać w lodówce maksymalnie trzy dni.

Co może pójść nie tak?

Maceracja i fermentacja to nie tylko trudne słowa i nic dziwnego, że przeprowadzenie tych procesów może nieco

odstraszać od zrobienia własnej słowiańskiej lemoniady. Tak naprawdę nie jest to trudne, trzeba tylko wiedzieć, na co zwrócić uwagę:

Dobra do picia surica:

- ma świeży, ziołowo-owocowy zapach;
- jest lekko musująca;
- ma przyjemnie kwaśny smak.

Sygnaly ostrzegawcze:

- ostry, gnijący zapach;
 - pleśń (biała, zielony nalot);
 - śluzowata konsystencja.
- Jeśli zauważysz te objawy, wylej napój i bezwzględnie go nie pij! Następnym razem zwróć uwagę na najczęstsze błędy popełniane w przygotowaniu suricy:

- brak czystości (brudny słoje);
- zbyt wysoka temperatura (napój „przekisi się”);
- za dużo miodu (hamuje fermentację lub daje zbyt intensywny smak);
- użycie niewłaściwych roślin.

Wysyp cenionego grzyba w lasach

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Łuskiak zmienny coraz śmielej daje o sobie znać w polskich lasach. Grzybiarze z różnych regionów już chwalą się w sieci pierwszymi tegorocznymi okazami.

Mimo że wiele osób wciąż podchodzi do niego z dystansem, bardziej wprawieni zbieracze przekonują, że to prawdziwy rarytas.

Wysyp łuskiaka zmiennego w polskich lasach. Jak wygląda ten grzyb?

W ostatnich dniach media społecznościowe zalewają zdjęcia i wpisy dotyczące łuskiaka zmiennego.

Grzybiarze publikują relacje z pierwszych tegorocznych znalezisk, m.in. z powiatów chrzanowskiego czy krakowskiego.

Łuskiak zmienny występuje przede wszystkim w lasach liściastych i mieszanych, gdzie zasiedla pniaki, opadłe gałęzie oraz podstawy drzew. Szczególnie często pojawia się w sąsiedztwie olszy, grabu, wierzby i dębu. Można go spotkać od maja do listopada.

Jak wygląda? Kapelusz łuskiaka zmiennego dorasta zwykle do około 7 cm średnicy. Jego powierzchnia jest gładka, pozbawiona włókien i sprawia wrażenie lekko śliskiej lub tłustawej.

U młodych grzybów ma on wyraźnie wypukły kształt, ale



Łuskiak zmienny to grzyb, który występuje w maju w polskich lasach. Mimo że wiele osób wciąż podchodzi do niego z dystansem, bardziej wprawieni zbieracze przekonują, że to prawdziwy rarytas

wraz z dojrzewaniem stopniowo się rozkłada, pozostawiając charakterystyczne niewielkie uwypuklenie w centralnej części.

Powierzchnia kapelusza jest gładka i lekko błyszcząca, szczególnie po deszczu, kiedy nabiera ciemnobrązowych, cyrkonowych tonów. W czasie suchej pogody kolor wyraźnie blednie i przechodzi w odcienie miodowe lub żółto-brązowe. Młode egzemplarze często mają przy brzegach drobne brunatne łuseczki.

Spód kapelusza tworzą liczne, ciasno ułożone blaszki o barwie od jasnego brązu po rdzawo-cynamonową. Mogą delikatnie schodzić na trzon lub być do niego przyrośnięte.

Trzon łuskiaka jest smukły, osiąga zwykle od 5 do 10 cm długości. Wewnątrz pozostaje pusty, ale jednocześnie dość sztywny i włóknisty. Jego górna część jest jaśniejsza i gładka, natomiast dolna staje się ciemniejsza, miejscami niemal czarnobrzowa.

Z tym śmiertelnie niebezpiecznym grzybem możesz go pomylić

Łuskiak zmienny bywa mylony ze śmiertelnie niebezpieczną hełmówką obrzeżoną (Galerina marginata).

To bardzo ryzykowna pomyłka - hełmówka zawiera amatoksyny, czyli te same silne trucizny co muchomor sromotnikowy. Substancje te uszkadzają wątrobę i nerki, a ich spożycie może zakończyć się tragicznie.

Kapelusz hełmówki osiąga zazwyczaj od 1,5 do 5 cm średnicy i wykazuje wyraźną zmianę barwy zależnie od poziomu wilgoci. Po opadach staje się ciemnobrązowy, natomiast podczas suchej pogody przybiera jaśniejszy, żółtawy kolor. Na trzonie widoczny jest cienki, szybko zanikający pierścień, który u starszych owocników często bywa już niewidoczny. Poniżej tej strefy trzon pokrywany podłużnymi włókienkami, a nie łuskami. Charakterystyczną cechą grzyba jest także jego zapach. Mączny, niekiedy z delikatną nutą rzodkiewki.

To niejedyny gatunek, z którym można go pomylić podczas zbierania grzybów. Bardzo podobnie wygląda także łyśniczka trująca.

Warto zwrócić uwagę także na blaszki. U młodych owocników mają wyraźny siarkowo-żółty kolor, jednak z czasem ciemnieją i przybierają zielonkawy, brudnooliwkowy odcień. To właśnie ta zmiana barwy często pomaga w prawidłowym rozpoznaniu grzyba i uniknięciu niebezpiecznej pomyłki.

Łuskiak zmienny w kuchni. Jak go przyrządzić?

Łuskiak zmienny to całkiem wszechstronny grzyb, który najlepiej sprawdza się w prostych, klasycznych daniach. Oto, jak można go wykorzystać:

- do smażenia na maśle lub oleju - z czosnkiem, cebulą, ziołami

- do jajecznicy i omletów - jako aromatyczny dodatek
- do makaronów - szczególnie w sosach śmietanowych
- do dań z ziemniakami
- do zup grzybowych - solo lub mieszany z innymi gatunkami
- do sosów - klasyczny sos grzybowy do mięsa lub kaszy
- do kaszy i ryżu - np. w formie prostego „risotta”
- jako farsz - do pierogów, krokietów, pasztecików
- na pizzę lub do zapiekanek - po wcześniejszym podsmażeniu.

WAŻNE

Jak przyrządzić łuskiaka zmiennego?

Łuskiaka oczyścić, pokroić i podsmażyć na maśle z drobno posiekaną cebulką i ząbkami czosnku. Gdy odparuje woda, wlać śmietankę i dusić kilka minut, aż sos zgęstnieje. Doprawić solą i pieprzem, wymieszać z ugotowanym penne i posypać świeżą pietruszką.

Można go również ususzyć i wykorzystać później do zup, sosów pasztecików czy zapiekanek. Łuszcak nie nadaje się natomiast do marynowania w occie.

Uwaga! Do jedzenia nadają się wyłącznie kapelusze, ponieważ trzony są najzwyczajniej w świecie tykowane i nie-
zbyt niesmaczne.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stancji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- tekstylia, odzież - dla dziecka - meble - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	- instalacyjne - biurowo - projektowe - komputerowe - krawiectwo - montażowe - ogrodnicze - porządkowe - przeprowadzki - reklamowe - stolarskie - radio taxi - transportowe - rozrywka - uroczystości - zabezpieczające - inne	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - oazy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE RÓŻNE
		KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE	

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Wola Bykowska tel. 668 085 925

Serwis sprzątający zatrudni osobę do sprzątania biur, oraz pomieszczeń socjalnych i sanitarnych w obiekcie przy ul. Wersalskiej w Łodzi. Praca dostępna od 08/06. Wynagrodzenie: 5000.00 pln brutto, pełen etat. Telefon: 606-879-606.

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Czerwcowe promocje - pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zdzwoni już dziś: 41/378-19-48 lub 696-958-319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY taniutko, 733-955-881

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

Polecamy →



strona podróży



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Panie Sławomirze Mentzenie, chciałbym powiedzieć, iż wniosek jest jeden. Jest pan niekulturalnym osłem

Mateusz Damięcki na Instagramie w odpowiedzi na nazwanie artystów przez lidera Konfederacji „nierobami” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 84

Marcela Leszczak ma okrągłą głowę

Celebrytka udzieliła „Fakto-
wi” wywiadu, w którym zdradziła, że jej syn poznał nową wybrankę Michała Koterskiego. Przy okazji wyjawiała, co usłyszała od małego Fryderyka. – On mi powiedział, że taty dziewczyna jest ładniejsza, bo jest miss! Zapytałam, czemu tak mówi, a on odpowiedział, że dlatego, że ja mam okrągłą głowę!

Maja Bohosiewicz wytrenowała pośladki

Influencerka wylewa siódme poty, by osiągnąć wymarzoną sylwetkę. W sobotę pochwaliła się w mediach społecznościowych metamorfozą swoich pośladków. Zamieszcza zestawienie zdjęć „przed” i „po”. „Na początku powoli, a teraz ciężko mi myśleć o dobrym dniu bez treningu. Efekty widać szybko” – napisała.

Sandra Kubicka musiała oglądać mecz

Celebrytka w marcu sfinalizowała rozwód z Baronem, a już pod koniec maja potwierdziła, że jest zakochana i ma nowego partnera. Od tamtej pory zaczyna pokazywać jego „części”. Najpierw wrzuciła do internetu zdjęcie jego ręki splecionej z jej ręką. W sobotni wieczór też zobaczyliśmy rękę nowego obiektu westchnień Kubickiej, która podtrzymuje laptopa, na którym „idzie” transmisja meczu Paris St Germain – Arsenal. „Jak tam wasz wieczór, bo ja muszę oglądać Ligę Mistrzów” – podpisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Kochaj albo rzuć

ŚRODA, Polsat, 20:35

Ostatnia część komedio-
wej trylogii o rodzinach
Pawlaków i Kargulów.
Seniorzy obu rodów i ich
wnuczka wyruszają do
Chicago na zaproszenie
Johna Pawlaka. Po przyjeź-
dzie okazuje się, że John
nie żyje i goście z Polski sa-
motnie muszą stawić czoła
Ameryce i obcej kulturze.

Wałęsa. Człowiek z nadziei

ŚRODA, TVP 1, 23:10

Rok 1981. Lech Wałęsa,
przywódca strajku
w Stoczni Gdańskiej, jest
już znanym na całym świecie
przywódcą związku za-
wodowego NSZZ „Solidar-
ność”. W jego mieszkaniu
włoska dziennikarka, Ori-
ana Fallaci, przeprowadza
wywiad. Wałęsa wspomina
swoje życie.

63. KFPP w Opolu

CZWARTEK, TVP 1, 20:00

Pierwszy dzień festiwalu.
Koncert Debiutów to jedno
z najważniejszych wyda-
rzeń Krajowego Festiwalu
Polskiej Piosenki w Opo-
lu. Od lat odkrywa nowe
talenty, które w przyszłości
stają się gwiazdami pol-
skiej sceny muzycznej.

Plan B

CZWARTEK, TVN, 22:15

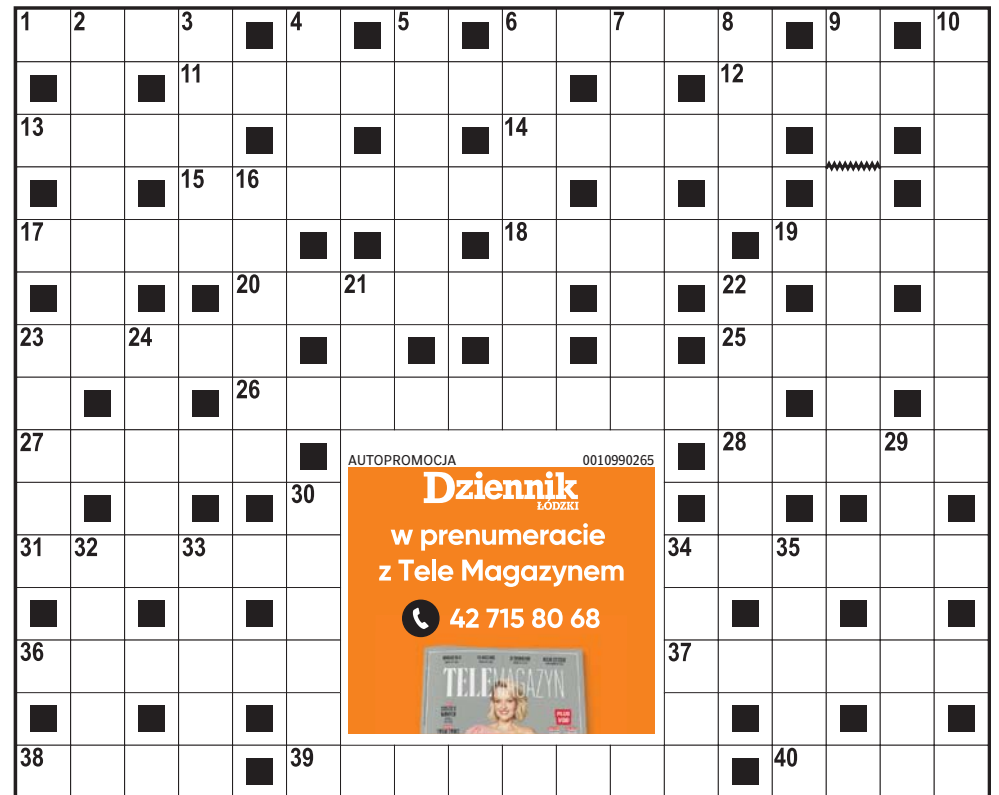
Kilka dni przed walentynka-
mi Natalia, Mirek, Klara
i Agnieszka muszą się
zmierzyć z niespodziewa-
nymi sytuacjami. Przeko-
nają się, że trudne początki
często prowadzą do pozy-
tywnych zdarzeń.

Poziomo:

- 1) „... na podwórzu”, film Alfre-
da Hitchcocka,
- 6) napój z mleka kłaczy,
- 11) pasza z drobno pociętej
słomy,
- 12) najszybszy styl pływakki,
- 13) jednostka częstotliwości
o symbolu Hz,
- 14) lokalna w miejscu przestęp-
stwa,
- 15) metalowa zapinka krawiecka,
- 17) Ringo, perkusista grupy
The Beatles,
- 18) pałac królewski w Paryżu,
- 19) rzymski bożek pól i lasów,
- 20) wielka flota wojenna,
- 23) długi, wąski pas ziemi
uprawnej,
- 25) łączy łopatkę z barkiem,
- 26) perła literatury lub malar-
stwa,
- 27) wieloczynnościowy pomoc-
nik w kuchni,
- 28) „Signal” do mycia zębów,
- 31) człowiek o konkretnej wie-
dzy, ekspert,
- 34) łakomczuch wśród smerfów,
- 36) daje początek strumieniowi,
- 37) udziela gwarancji kredytu,
- 38) duże naczynie krwionośne,
- 39) czwarta część całości,
- 40) podpora grochu lub fasoli.

Pionowo:

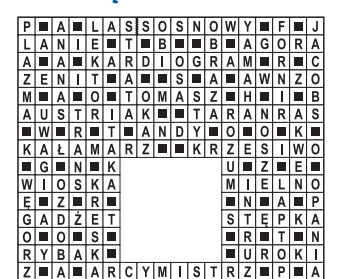
- 2) wypowiedź aktora w sztuce,
- 3) ... Wilde, autor powieści
„Portret Doriana Graya”,
- 4) wiecznie zielone drzewo
iglaste,
- 5) wklęsła łopata do zboża,
- 6) lubi stroić żarty, dowcipniś,



- 7) Państwowy Zespół Ludowy
Pieśni i Tańca,
- 8) popularna na Śląsku gra
w karty,
- 9) miasto w archipelagu i re-
gionie Wysp Kanaryjskich,
- 10) trzeci zodiakalny znak po-
wietrzny,
- 16) kolor lub egzotyczny owoc,
- 21) zdolność oddziaływania,
wywierania wpływu,

- 22) na końcu zdania,
- 23) potocznie o zmartwieniu,
- 24) Baltazar z serialu animo-
wanego,
- 29) absolwent średniej szkoły,
- 30) przejmujący smutek, roz-
pacz,
- 32) często trzymane na wodzy,
- 33) spinning lub gruntówka,
- 34) wazowa lub do butów,
- 35) zmiana kierunku jazdy.

ROZWIĄZANIE NR 83



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość okaże się atu-
tem. Horoskop dzienny wy-
raźnie zapowiada, że ktoś
doceni Twoje wsparcie
i życzliwość jeszcze dziś.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywne pomysły spotkają
się z uznaniem. Horoskop
na dziś stanowczo podpo-
wiada, by nie bać się wyjść
poza utarte schematy.
Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie
oczekiwane efekty. Horoskop
dzienny na środę mówi,
że drobny sukces zmotywuje
Cię do dalszego działania.

Byk (20.04 - 20.05)

Optymizm pomoże pokonać
przeszkody. Horoskop dzien-
ny wróży, że przed Tobą do-
bry dzień na naukę, podróżę
i nowe doświadczenia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Intuicja podpowie Ci właści-
we rozwiązanie i wskaże
dobry kierunek. Horoskop
na dziś radzi zaufać sobie
i działać bez zbędnych obaw.
Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie kluczem
do udanego dnia. Horoskop
dzienny na środę radzi szu-
kać kompromisu i unikać
niepotrzebnych sporów.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobra organizacja pozwoli
szybko zamknąć ważne
sprawy. Horoskop dzienny
stanowczo radzi nie odkła-
dać decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pewność siebie przy-
ciągnie uwagę. Horoskop
na dziś to stanowcza podpo-
wiedź, by wykorzystać oka-
zję i pokazać swoje atuty.
Waga (23.09 - 22.10)
Skup się na relacjach. Horo-
skop dzienny na środę zapo-
wiada, że szczerą rozmowa
umocni więzi i przyniesie
wewnętrzny spokój.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka Cię ciekawa rozmowa.
Horoskop dzienny wróży,
że nowe informacje mogą
otworzyć drogę do sukcesu
już wkrótce. Wykorzystaj to.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Spokój i cierpliwość pomo-
gą rozwiązać drobny pro-
blem. Horoskop na dziś za-
powiada, że wieczór będzie
sprzyjać odpoczynkowi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu
i aktywności na kilku polach.
Horoskop dzienny na środę
mówi, że odważna decyzja
przyniesie korzyści.

Roman Pożarek mówi dość! Piotrkowianin zostaje w elicie

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Piotrkowianin pokonał po raz drugi Pogoń Szczecin i pozostaje w Superlidze. Roman Pożarek zakończył karierę.

Po wygranej w Szczecinie 34:31 zespół Stanisława Makowiejewa i Kamila Wasilewskiego wygrał w Hali Relax 33:30. Najskuteczniejszy w zespole gospodarzy Filip Wawrzyński zapisał na swoim koncie siedem bramek. Dwa gole

zdobył kończący karierę Roman Pożarek, który grał w Piotrkowie przez 14 sezonów. - Najważniejsze było to, aby utrzymać Superligę w Piotrkowie - mówił zawodnik. - To miasto na to zasługuje. Ja przez czternaście lat przeżyłem tu różne chwile - piękne i te mniej przyjemne. Chciałem podziękować wspaniałym kibicom. Piotrków zawsze będę miał w swoim sercu.

Mistrzem Polski została Industria Kielce, która po raz drugi pokonała Orlen Wisłę Płock - tym razem we własnej hali 36:27.



FOT. PIOTRKOWIANIN

Szczypiorniści Piotrkowianina pozostają w Superlidze, a tak pożegnanli kończącego karierę Romana Pożarka

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Pierwszoligowy ŁKS Łódź poinformował o pierwszym letnim transferze. Do klubu z Alei Unii 2 przyszedł Marcel Blachewicz.

23-latek bronił w niedawno zakończonym sezonie barw GKS Tychy - zespołu, który spadł z I ligi. Wystąpił w 27 meczach o punkty (26 rozpoczynał w wyjściowym składzie), a strzelił trzy gole. Zawodnik jest wychowankiem Lidera Włocławek, ale grał także w juniorskich zespołach WAPN Warszawa, Legii Warszawa oraz Escoli Varsovia Warszawa. Seniorską przygodę rozpoczął w Wiśle Płock, zaliczając w tym zespole siedem pojedynków w ekstraklasie. Przed Tychami był jeszcze Bruk-Bet Termalika Nieciecza. - Marcel ma za sobą ponad sto występów na dwóch najwyższych poziomach rozgrywkowych w Polsce, co pozwoliło mu zdobyć cenne doświadczenie - mówi Radosław Mozyrko, dyrektor spor-



FOT. ARTUR KRASZEWSKI

Marcel Blachewicz zamienił GKS Tychy na ŁKS Łódź

towy ŁKS. Jednocześnie jest zawodnikiem, który wciąż ma potencjał do dalszego rozwoju i podnoszenia swoich umiejętności. Wierzymy, że jego profil sportowy będzie dobrze odpowiadał potrzebom naszego zespołu w nadchodzącym sezonie.

To pierwszy letni transfer łódzkiego pierwszoligowca, ale

zapewne nie ostatni. W poniedziałek (1 czerwca), o czym zresztą informowaliśmy, z zespołem prowadzonym przez trenera Grzegorza Szokę rozstali się Bastien Toma oraz Jack Paterson. Ten pierwszy wystąpił w 20 pierwszoligowych pojedynkach, a strzelił w nich dwa gole. Drugi zaliczył zaledwie

dwa mecze o punkty. ŁKS miał opcję pierwokupu Irlandczyka, ale z niej nie skorzystał. W przypadku Szwajcara nie zdecydował się natomiast na przedłużenie o rok umowy.

Zmiany kadrowe także w innych pierwszoligowych ekipach. Trenerem Odry Opole przestał być 49-letni Piotr Plewnia, który odpowiadał za wyniki zespołu od 2 marca. Zastąpił Jarosława Skrobacza. Nowym trenerem Odry został Łukasz Tomczyk, ostatnio pracujący w częstochowskim Rakowie.

Trenerem Polonii Warszawa, która uległa w półfinale baraży o ekstraklasę Wieczystej Kraków (2:3), beniaminkowi elity, przestał z kolei być Mariusz Pawlak. 54-letni szkoleniowiec odpowiadał za wyniki zespołu ze stolicy od 25 sierpnia 2024 roku. Z klubu odszedł także trener przygotowania motorycznego Maciej Bagrowski. Z Pogonią Grodzisk Mazowiecki rozstał się Dariusz Rolak, który był asystentem trenera Piotra Stokowca. On także odszedł z Pogoni i ma przejść Polonię Warszawa. ©©

Klasa A. Niepokonani z PTC Pabianice - wygrana numer 24! Rezerwy Kutno rozbiły Kalinę Domaniewice aż 12:2

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Finiszuje sezon w Klasie A. Drużyny, które zakończyły sezon na pierwszym miejscu w swoich grupach uzyskują bezpośredni awans do Klasy Okręgowej. Wicemistrzowie powalczą w barażach. Po dwie najsłabsze spadają do Klasy B.

Wydarzeniem była wygrana KS II Kutno z Kaliną Domaniewice 12:2.

KLASAA

Grupa I. Wyniki 24. kolejki: SAP Parzęczew - Termy Uniejów 0:2, Ostrovia Ostrowy - Rosa Rosanów 1:3, MKS Mianów - Górnik Łęczyska 1:0, Sazan Pęczniew - Magnat Sierpów - meczu nie rozegrano, Sarnów - MKP-Boruta II Zgierz 2:6, Kotan Ozorków - Kolejarz Łódź 4:1, Termy II Poddębice - Kobra Leżnica Wielka - pojedynek 10 czerwca.

1. MKP-Boruta II Zgierz	24	67	142-17
2. Rosa Rosanów	24	50	71-35
3. Termy Uniejów	24	45	63-57
4. SAP Parzęczew	24	41	60-32
5. MKS Mianów	24	40	45-47
6. Termy II Poddębice	23	38	52-40
7. Sazan Pęczniew	22	37	59-40
8. Kolejarz Łódź	23	37	63-57
9. Kobra Leżnica Wielka	23	30	40-43
10. Magnat Sierpów	23	25	39-75



FOT. UKS USTKÓW

UKS Ustków pokonał w Wyszanie tamtejszą Prosnę 1:0

11. Sarnów	24	21	34-63
12. Ostrovia Ostrowy	24	20	31-91
13. Kotan Ozorków	24	19	31-85
14. Górnik Łęczyska	24	7	13-62

Grupa II. Wyniki 24. kolejki: Teofil Łódź - Korab II Łask 1:0, Włókniarz Konstantynów - Włókniarz II Pabianice 1:2, PTC Pabianice - GLKS Dłutów 6:0, Victoria Łódź - Ner Łódź 1:4, Kwiatkowie - Orzeł Kazimierz 1:4, Pogoń II Zdruńska Wola - Victoria Rąbień 6:3, AKS SMS III Łódź - Victoria Szadek 9:4.

1. PTC Pabianice	24	72	102-8
2. Teofil Łódź	24	56	76-45
3. GLKS Dłutów	24	46	65-53
4. LKS Kwiatkowie	24	44	52-44
5. ASKS SMS III Łódź	24	43	80-64
6. Włókniarz II Pabianice	24	37	58-58
7. Victoria Rąbień	24	32	52-49
8. Włókniarz Konstantyn.	24	31	51-59
9. Orzeł Kazimierz	24	27	35-47
10. Victoria Łódź	24	23	29-59

11. Pogoń II Zdruńska Wola	24	23	41-70
12. Victoria Szadek	24	21	42-69
13. Korab II Łask	24	18	34-59
14. KS Ner Łódź	24	17	38-71

Grupa III. Wyniki 24. kolejki: Radzice - LKS Białaczów 1:1, Inter Sławno - Lubochnia 1:2, RKS Rzęczyca - IKS Inowódz 2:2, Olimpia Wola Zależna - Szczerbiec Wolbórz 1:1, Zawisza II Rzgów - KS Paradyż 2:1, Pionier Baby - Czarnocin 1:3. Pauza: KS Paradyż. Pauza: Jagiellonia Tuszyń.

1. Szczerbiec Wolbórz	23	60	92-30
2. Jagiellonia Tuszyń	22	46	51-23
3. Olimpia Wola Zależna	22	42	59-19
4. Inter Sławno	22	42	51-32
5. LKS Lubochnia	22	40	56-36
6. KS Paradyż	22	34	43-38
7. IKS Inowódz	23	27	48-58
8. LKS Białaczów	22	26	40-55
9. RKS Rzęczyca	22	23	43-53
10. LKS Radzice	22	22	35-55

11. Zawisza II Rzgów	22	19	28-58
12. Pionier Baby	22	13	34-84
13. LKS Czarnocin	22	13	33-72

Grupa IV. Wyniki 24. kolejki: Piast Gmina Lgota Wielka - Czarni Rozprza 7:2, Gomunice - Dobryszce 3:1, Skalniki II Sulejów - PGE GKS III Belchatów 0:3, RKS II Radomsko - Grabka Grabica 6:0, Zapal Krzętów - Mierzyn 2:1, Start Niechcice - Pilica Przedbórz 4:1. Pauza: Świt Kamieńsk.

1. Piast Gmina Lgota Wielka	23	52	71-37
2. Świt Kamieńsk	22	47	64-25
3. PGE GKS III Belchatów	22	47	68-32
4. Czarni Rozprza	22	40	49-56
5. LUKS Gomunice	22	39	46-34
6. Zapal Krzętów	22	33	44-46
7. Skalniki II Sulejów	22	32	48-42
8. RKS II Radomsko	23	31	57-48
9. Grabka Grabica	22	27	49-67
10. Pilica Przedbórz	22	25	46-56
11. Start Niechcice	22	23	42-59
12. LKS Mierzyn	22	16	15-49
13. LKS Dobryszce	22	6	26-74

Grupa V. Wyniki 28. kolejki: Widawia Widawa - Zapole 1:1, Sędziejowice - Orzeł Wola Wązowa 0:1, Iskra Stolec - Centra Walichnowy 1:4, Charłupia Mała - Piast Błaszki 2:1, Kalinowa - Sokół Goszczanów 3:0, Proсна Wyszanów - Ustków 0:1, KS Osiek - Gruszyce 2:1. Piast Błaszki wywalczył awans do Klasy Okręgowej, do której wraca po rocznej przerwie. LKS Kalinowa wycofał się z rozgrywek.

1. Piast Błaszki	28	64	81-29
2. Proсна Wyszanów	26	52	64-31
3. LKS Zapole	26	52	61-39
4. UKS Ustków	26	50	56-36

5. LGKS Charłupia Mała	26	42	64-54
6. GKS Sędziejowice	26	42	64-53
7. Widawia Widawa	27	38	50-50
8. Sokół Goszczanów	26	35	58-51
9. KS Osiek	26	33	44-47
10. Iskra Stolec	26	33	46-55
11. GKS Gruszyce	27	31	48-55
12. Orzeł Wola Wązowa	26	27	39-42
13. Centra Walichnowy	26	26	40-65
14. LKS Kalinowa	26	25	41-72
15. Jaga Lututów	30	12	20-103

Grupa VI. Wyniki 24. kolejki: Biała - Wierchlas 0:6, Łaszew - Czastary 4:1, Kielczygłów - Warta Osjaków 1:5, Radoszyce - Orion Olewin 1:2, Start Lubnice - Victoria Skomlin 0:1, Kurów - Siemkowice 4:5, Słowian Dworzowice - Staw 3:2. Porażka kosztowała zespół ze Stau utratę pierwszego miejsca w tabeli.

1. Warta Osjaków	24	56	61-18
2. LZS Staw	24	52	66-23
3. KS Radoszewice	24	45	70-38
4. LKS Wierchlas	24	45	62-43
5. Victoria Skomlin	24	41	40-32
6. GKS Czastary	24	40	58-40
7. LZS Łaszew	24	33	44-56
8. Orion Olewin	24	30	37-44
9. Start Lubnice	24	29	37-48
10. Słowian Dworzowice	24	27	43-54
11. GKS Siemkowice	24	24	33-69
12. GLKS Biała	24	23	25-51
13. LKS Kielczygłów	24	21	46-64
14. KKS Kurów	24	12	35-77

Grupa VII. Wyniki 24. kolejki: Czarni Bednary - Zjednoczeni II Stryków 1:1, Fair Play Kutno - Pelikan II Łowicz 2:5, KP Byszewy - Zryw II Wygoda 2:12, Kalina Domaniewice - KS II Kutno 2:12, Czarni Smardzew - Błękitni Dmosin 3:4, Korona

Łagaszew - Naprzód Jamno - meczu winnym terminie. Pauza: Błękitni Dmosin.

1. Korona Łagaszew	22	58	114-34
2. Pelikan II Łowicz	22	51	90-32
3. KS II Kutno	22	50	80-33
4. Dar Placencja	22	45	89-46
5. Zryw II Wygoda	21	41	89-47
6. Naprzód Jamno	22	33	61-52
7. Zjednoczeni II Stryków	21	31	58-55
8. Czarni Bednary	22	31	57-66
9. KS Fair Play Kutno	22	23	48-76
10. Błękitni Dmosin	22	18	44-74
11. Czarni Smardzew	22	19	35-62
12. KP Byszewy	22	10	31-118
12. Kalina Domaniewice	22	7	25-126

Grupa VIII. Wyniki 24. kolejki: Macovia Maków - Manhatan Nowy Kawęczyn 4:6, Olimpia Jeżów - Start Pukin 3:3, SAP Andrespolia - Sokół Regnów - meczu nie rozegrano, Mazovia II Rawa Mazowiecka - Olympic Słupia 2:2, Głuchów - Pogoń Godzianów 3:2, Stary Dwór - Orzeł Nieborów 0:6, Pogoń Belchów - Sierakowianka 5:1.

1. SAP Andrespolia	23	66	170-23
2. Pogoń Belchów	24	57	102-39
3. Olympic Słupia	24	48	77-55
4. Manhatan Nowy Kaw.	24	45	94-47
5. Mazovia II Rawa Mazow.	24	40	69-56
6. Olimpia Jeżów	24	36	57-62
7. Macovia Maków	24	34	64-54
8. Start Pukin	24	29	41-49
9. Sierakowianka	24	29	45-68
10. GKS Głuchów	24	27	48-68
11. Pogoń Godzianów	24	23	39-82
12. Orzeł Nieborów	24	20	43-73
13. Sokół Regnów	23	20	33-54
14. Korona Stary Dwór	24	1	7-159

SPORT

www.sportowy24.pl

Maja Chwalińska: - Z kimkolwiek gram, to nie ja jestem faworytką

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Rywalizacja we French Open pełna jest niespodzianek, a jedna z nich to postawa Mai Chwalińskiej, która w Paryżu dotarła do ćwierćfinału. Polska tenisistka przyznała, że na inne sensacje nie zwraca uwagi.

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej Chwalińska dopiero po raz trzeci występuje w zasadniczej części wielkoszlemowego turnieju. W 2022 roku była w 2. rundzie Wimbledonu, a w 2025 roku przegrała pierwszy mecz w Australian Open. Maja Chwalińska, która w rankingu zajmuje 114. miejsce, jest już pewna, że po French Open pierwszy raz znajdzie się w najlepszej „setce” listy WTA. Wirtualnie plasuje się teraz na 49. pozycji. - Moim celem na ten sezon był awans do czołowej „setki” i bardzo się cieszę, że już to osiągnęłam. Ale w tenisie człowiek zawsze jest głodny sukcesu. Wyznaczasz sobie jeden cel, a kiedy go osiągniesz, chcesz więcej. Jestem bardzo wdzięczna za tę chwilę, ale zdecydowanie chcę więcej - podkreśliła Maja.

Polka przyznała też, że nie myślała o żadnej konkretnej nagrodzie dla siebie za dobre wyniki w Paryżu. Już wcześniej jednak zaplanowała urlop po French Open i dopiero wtedy zamierza skupić się na świętowaniu i docenieniu, co osiągnęła. W Paryżu nie brakowało

też innych niespodzianek. W 3. rundzie z turniejem pożegnała się broniąca tytułu Amerykanka Coco Gauff, a w 1/8 finału w niedzielę odpadła czterokrotna triumfatorka z Paryża - Iga Świątek.

- Dla mnie nie ma znaczenia, z kim gram, ponieważ i tak jestem niżej notowana w rankingu. To, co się wydarzyło, nic nie zmienia. To one są faworytkami do wygranej, nikt mnie o to nie zna - zwróciła uwagę

Na tle poprzednich rywalków ta poniedziałkowa wydawała się łatwiejszą przeszkodą. Diane Parry na liście WTA jest 92. 23-latką ma co prawda za sobą znacznie więcej występów w Wielkim Szlemie, ale również nigdy wcześniej nie zaszła tak daleko. Francuzka mogła też liczyć na doping publiczności.

- To piękny kort. Podczas rozgrzewki zrobiłam sobie zdjęcie przy tablicy pamiątkowej Rafy Nadala. Byłam bardzo podekscytowana. Przystępując do meczu, wiedziałam, że będzie bardzo ciężko, również ze względu na francuską publiczność, ale uważam, że kibice byli bardzo kulturalni. Wspierali Diane, ale mnie również, za co jestem bardzo wdzięczna. - powiedziała.

Faworytkę gospodarzy pokonała dość pewnie 6:3, 6:2 w godzinę i 33 minuty. To był już jej siódmy mecz w Paryżu, bo musiała się przebić przez kwalifikacje.

Rywalką w środowym ćwierćfinale będzie Rosjanka Anna Kalińska.

©©

Z PIOTRKOWEM ŻEGNA SIĘ TRENER I CZTERECH GRACZY.

Z Piotrkowianinem, który utrzymał się w Superlidze, rozstaje się trener Wit Teleky. Szkoleniowiec siedem punktów, które pozwoliły na utrzymanie w elicie. Problemy zdrowotne nie pozwoliły mu jednak dokończyć sezonu na trenerskiej ławce. To nie koniec zmian kadrowych. Sportowe kariery kończą Roman Pożarek i Damian Chmurski. Do Chrobrego Głogów przenosi się Jan Stolarski, a do MMTS Kwidzyn Patryk Grzesik. **D**



FOT. PIOTRKOWIANIN

SZYMON PTAK W CHINACH. Kolarz z Wielunia wystartuje w Mistrzostwach Świata. Będą to mistrzostwa akademickie, a kolarz Wieluń-Baumatech Cycling Team, weźmie udział w wyścigu ze startu wspólnego (27 czerwca). **D**

Może być Albańczyk za miliony. Puchar Polski dla Widzewa?

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKANOŻNA. Ekstraklasowy Widzew Łódź uniknął spadku do I ligi, choć do ostatniej kolejki nie był pewny pozostania w elicie. Trzecioligowe rezerwy mają natomiast szansę na Puchar Polski.

Jak informuje serwis 24sata.hr, zawodnikiem zespołu trenera Aleksandara Vukovića zostać ma Albańczyk Arber Hoxha z Dinama Zagrzeb. Piłkarz miałby kosztować od czterech do 5 mln euro, czyli ponad 21 mln zł. - Klub od marca 2025 roku należy do polskiego miliardera Roberta Dobrzyckiego - piszą dziennikarze wspomnianego serwisu. - Nie waha się inwestować, a pensje zawodników są bardzo hojne, jak na tamtejszy rynek. Są tak wysokie, że inne kluby Ekstraklasy, w tym wielka Legia, narzekają, że teraz i one muszą więcej płacić swoim największym gwiazdom.

Klub z Piłsudskiego ma być także zainteresowany Tomaszem Bobćkiem i Camilo Meną z Lechii Gdańsk, która spadła z ekstraklasy do I ligi. Pierwszy zaliczył w elicie 30 meczów w których strzelił 20 goli i został królem strzelców najbardziej z prestiżowych polskich lig. Był to najlepszy sezon Słowaka w ekstraklasie. W poprzednim zapałał na swoim koncie siedem bramek. Drugi



FOT. JAKUB WILONKA

Widzewiacy utrzymali się w ekstraklasie rzutem na taśmę. W nowym sezonie zespół ma walczyć o miejsce na podium, a działacze pilnie poszukują piłkarzy

z wymienionych graczy (Kolumbijczyk) pojawił się na boisku w 31 spotkaniach - zdobył natomiast pięć bramek. Trwać mają też negocjacje w sprawie pozyskania z Lechii Ukrainca Ivana Żelisko.

To oczywiście tylko spekulacje, na konkrety musimy poczekać.

Przejdźmy do rozgrywek Pucharu Polski. Wprawdzie na szczelbu okręgu łódzkiego, ale jak się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma. W najbliższą sobotę (6 czerwca) na stadionie przy Piłsudskiego, zwanego

często Sercem Łodzi drużyna prowadzona przez trenera Pawła Ścieburę zmierzy się z Pelikanem Łowicz (trener Piotr Kocęba), który jest już mistrzem IV ligi i jednocześnie beniaminkiem grupy pierwszej III ligi. Początek pojedynku zaplanowano na 17.30. Triumfator awansuje na szczyt ogólnopolski i otrzyma premię w wysokości 50 tys. zł. Pokonany może liczyć na 10 tys. zł, ale pucharową rywalizację zakończy. Na stronie Łódzkiego Związku Piłki Nożnej można już kupić bilety na ten pojedynek. Tro-

feum nie obroni trzecioligowa Lechia Tomaszów Mazowiecki, którą wyeliminowali łowiczanie wygrywając 4:2 (po dogrywce).

- To dla nas niezwykle ważne rozgrywki, do których przykładamy wielką wagę - mówi Adam Kaźmierczak prezes Łódzkiego Związku Piłki Nożnej i jednocześnie wiceprezes PZPN. - Proszę zauważyć, że podczas pandemii, kiedy nie grały ligi, była rywalizacja pucharowa. Staramy się też aby z roku na rok atrakcyjniej pucharową batalię.

Pierwszy Polak z biżuterią wartą majątek. Jeremy Sochan wygra NBA!

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Niebywała historia. Jedno jest pewne - człowiek z polskim paszportem otrzyma wkrótce pamiątkowy pierścień, który symbolizuje triumf w rozgrywkach NBA!

Tegoroczne finały NBA (National Basketball Association) - jedna z pięciu największych północnoamerykańskich zawodowych lig sportowych (ponadto NFL, NHL, MLS i MLB), ruszają w nocy z 3

na 4 czerwca (z środy na czwartek) czasu polskiego.

W wielkiej serii o mistrzowskie pierścienie zmierzą się San Antonio Spurs (z Jeremym Sochanem w składzie) i New York Knicks.

Dla polskiego kibica te finały są wyjątkowe, ponieważ Jeremy Sochan ma już zagwarantowany pierścień - trofeum otrzyma niezależnie od tego, która drużyna ostatecznie wygra rywalizację. Stało się tak, ponieważ po zakończeniu poprzedniego sezonu zawodnik przeniósł się do Nowego Jorku z San Antonio Spurs,

w barwach których grał w fazie zasadniczej i również zapracował na mistrzowskie trofeum.

Warto przypomnieć, że gracz NBA są najlepiej opłacanymi sportowcami świata (w średniej rocznych zarobków).

Mistrzowskie pierścienie NBA to najważniejszy symbol zwycięstwa w amerykańskiej koszykówce, zastępujący tradycyjne medale.

Ich historia rozpoczęła się w 1947 roku od skromnych, złotych sygnetów, a ewoluowała w stronę bogato zdobionych dzieł jubilerskich, wysadzanych

setkami diamentów, wartych dziesiątki tysięcy dolarów...

Pierwsze egzemplarze były stosunkowo małe, wykonane zazwyczaj z 10-karatowego złota, z pojedynczym diamentem lub wygrawerowanym symbolem drużyny.

Werze Michaela Jordana i panowania Chicago Bulls, projekty stały się znacznie bardziej skomplikowane. Zaczęto powszechnie używać złota (żółtego i białego) oraz większej liczby kamieni szlachetnych.

Współczesne pierścienie to miniaturowe arcydzieła, w któ-

rych wykorzystuje się najnowsze techniki jubilerskie, ruchome elementy oraz precyzyjną symbolikę nawiązującą do drogi drużyny po mistrzostwo NBA.

Koszt wykonania jednego unikalnego pierścienia dla mistrzów potrafi przekroczyć nawet 20 000 dolarów!

Oprócz zawodników z podstawowego składu, pierścienie otrzymują również członkowie sztabu szkoleniowego, działacze, a czasami nawet pracownicy klubu. O premii dla koszykarzy rezerwowych decydują szefowie klubów...

Wiemy już na pewno, że po raz ósmy z rzędu, liga NBA będzie miała nowego mistrza.

Nie jest żadną tajemnicą, że Jeremy Sochan, grając w New York Knicks, nie spełniał oczekiwań trenera Mike'a Browna, systematycznie grzejąc ławę. Szczególnie w fazie play off. Może zmieni się to w konfrontacji z byłymi kolegami Polaka z drużyny San Antonio Spurs...

W NBA grało czterech Polaków. Pierwszy był Cezary Trybański, potem Maciej Lampe, Marcin Gortat i aktualnie Jeremy Sochan. ©©

NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 23



**BOŻE CIAŁO
KWIATOWE
DYWANY.
TYSIĄCE
PIELGRZYMÓW
ZNÓW
ODWIEDZĄ
SPYCIMIERZ
str. 3**

POWIAT SIERADZKI



Czy w pobliżu Glinna
grasuje piroman,
który podpala tam las?

FOT. OSP KSRG WARTA

Seria pożarów lasu w gminie Warta

Aż 11 zastępów strażackich (osiem OSP i trzy JRG) znów gasiło pożary leśne w Glinnej koło Warty. To była kilkugodzinna akcja, niezwykle ciężka, co

zgodnie podkreślają strażacy. Jeszcze w miniony czwartek konieczne było dogaszanie pogorzeliska, bo ponownie pojawił się ogień.

- W ostatnim czasie na 9 pożarów poszycia leśnego w pow. sieradzkim, aż 5 miało miejsce w gminie Warta, właśnie w okolicach Glinnej - mówi st. kpt.

Krzysztof Ignaczak z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sieradzu. - Nie można wykluczyć celowego działania osoby lub osób. Tym ra-

zem ogień pojawił się w trudno dostępnym miejscu, w środku lasu. W związku z tym, że dostęp do wody był utrudniony, wysłaliśmy cysternę z wodą.

890. URODZINY SIERADZA

Uhonorowano instytucje i osoby rozślawiające Sieradz nie tylko w Polsce str. 2

ZDUŃSKA WOLA

Witold Wenerski z Medalem „Zasłużony dla Miasta Zduńskiej Woli” str. 4

CZY ŚWIATOWA LEGENDA URODZIŁA SIĘ W ZDUŃSKIEJ WOLI?

W piątek ma być przedstawiony odnaleziony dokument dotyczący miejsca urodzin Maxa Factora str. 4

WIELUŃ

Nielegalne kasyno w centrum miasta prowadził 19-latek z pow. sieradzkiego str. 3

KRÓTKO

WIELUŃ

Nasz chór zachwycił jury w Legnicy

W miniony weekend Chór Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury i Sportu w Wieluniu, któremu towarzyszył Zespół Muzyki Dawnej PMDKiS, wystąpił na festiwalu choralnym Legnica Cantat i – oczywiście – znów zachwycił. Zajął pierwsze miejsce i zdobył nagrodę ufundowaną przez prezydenta Legnicy w wysokości 5,5 tys. zł. To wielki sukces, ale nieje-

dyny powód do dumy dla Wielunia. Specjalną nagrodę zdobył akompaniator Michał Nagły – uczestnik zajęć instrumentów klawiszowych w Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury i Sportu prowadzonych przez Zbigniewa Szpikowskiego i uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. Nagły otrzymał nagrodę dla najlepszego akompaniatora. MS



FOT. CHÓR PMDKiS WIELUŃ

SIERADZ

50 lat Biura Wystaw Artystycznych

Biuro Wystaw Artystycznych w Sieradzu, którym kieruje Tomasz Oszczęda, obchodzi 50-lecie. Jubileusz świętowany w piątek w budynku przy ul. Kościuszki. BWA zostało stworzone z myślą o tym, by służyć miłośnikom sztuki, artystom, młodzieży, całemu społeczeństwu. Czyni to od 50 lat, organizując wystawy, plenery, spotkania i warsztaty. O tym, że przez ten czas dobrze spełniało swoje zadania, świadczy fakt, że przetrwało wiele zawirowań i ma dziś mocną, pewną pozycję wśród nie tylko lokalnych instytucji kultury.

W 50. rok działalności BWA w Sieradzu wkroczyło z wyremontowaną siedzibą. Odnowiono galerie i hol, a także drewniane drzwi i schody na piętro. Poszerzono bramę wjazdową i wymieniono kilkadziesiąt okien. D

PODDĘBICE

Kolizja na A3 w pobliżu Wartkowic

Osobowy opel zderzył się w piątek wieczorem z ciężarową scanią na autostradzie A2 koło Wartkowic.

Do kolizji doszło na nitce w kierunku Warszawy przed godz. 19 na wysokości miejscowości Dzierżawy. Autem osobowym jechały dwie osoby, które zostały zabrane przez zespół ratownictwa me-

dycznego do szpitala w Łęczycy.

46-letni kierujący oplem insygnią podczas zmiany pasa ruchu doprowadził do bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem ciężarowym którym kierował 48-letni mężczyzna.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. PG

890. urodziny Sieradza. Gala i honory w Teatrze Miejskim

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Nasz piękny Sieradz świętuje swoje 890. urodziny, czyli rocznicę pierwszej o nim oficjalnej wzmianki, choć nikt nie ma wątpliwości, że miasto jest starsze. Z tej okazji w Teatrze Miejskim zorganizowano w sobotnie popołudnie Galę, na której uhonorowano instytucje oraz osoby, rozstraiwając miasto nie tylko w Polsce.

Znalazła się w tym gronie, świętująca niedawno 100-lecie istnienia Okręgowa Spółdzielnia Mleczarka Wart-Milk, którą kieruje Irena Miedzińska.

Nagrodzono także Ryszarda Chrzanowskiego, który od ponad ćwierć wieku kieruje sieradzkimi krwiodawcami przy OSP.

Z kolei Patrycja Balcerzak, była reprezentantka Polski w piłce nożnej, obecnie pracująca w Widzewie Łódź, rozstraiwia Sieradz poza granicami naszego kraju.

Doceniono także Towarzystwo Przyjaciół Sieradza za cykl



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Uroczysta gala odbyła się w minioną sobotę. Uhonorowano podczas niej osoby i instytucje związane z miastem

spotkań i wycieczek po mieście. Na czele TPS stoi Małgorzata Pułkownik.

W uroczystości w Teatrze Miejskim udział wzięły delegacje zaprzyjaźnionych z Sieradzem miast - niemieckiego

Gaggenau oraz ukraińskiego Kozatynia.

Głos, oprócz prezydenta miasta Pawła Osiewały, zabierali między innymi wicemarszałek województwa łódzkiego Agnieszka Ryś, posłanka Jo-

lanta Zięba-Gzik i wojewoda łódzki sieradzanka Dorota Ryl. Podkreśliła w swoim emocjonalnym przemówieniu, iż dumna jest z tego, że pochodzi i mieszka w Sieradzu. Jak mówiła - to miasto z duszą.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Około 70 żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej z całego naszego regionu złożyło w sobotę uroczystą przysięgę w 15. Sieradzkiej Brygadzie Łączności. Zwieńczyła ona 27-dniowe intensywne szkolenie w ramach programu. Mimo padającego deszczu na uroczystość przybyło kilkaset osób - rodzin, bliskich i przyjaciół żołnierzy. Dowódcą sieradzkiej jednostki jest płk Sławomir Kozłowski, ale sobotnią uroczystość poprowadził jego zastępca płk Łukasz Łącki. D

Boże Ciało 2026 - kwiatowe dywany i wyjątkowa relikwia. Tysiące pielgrzymów znów odwiedzą Spycimierz

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Spycimierz koło Uniejowa jutro po raz kolejny stanie się miejscem jednej z najbardziej wyjątkowych uroczystości Bożego Ciała w Polsce. Tysiące pielgrzymów, turystów i mieszkańców odwiedzą miejscowość słynącą z niezwyklej tradycji układania kwiatowych dywanów dla procesji eucharystycznej.

Barwne kompozycje przygotowywane przez mieszkańców stały się symbolem Spycimierza i jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń religijnych w regionie łódzkim.

W tym roku uroczystości będą miały dodatkowy, wyjątkowy wymiar. Do Spycimierza przywieziona zostanie kopia Cudownej Głowy Jezusa Chrystusa – znaku wiary, cierpienia i nadziei, szczególnie ważnego dla mieszkańców parafii oraz pielgrzymów odwiedzających miejscowość.

Program uroczystości rozpocznie się już od godzin porannych. Msze św. będą odprawiane co godzinę od 8 do 14.

O godz. 15 przy Centrum „Spycimierskie Boże Ciało” odbędzie się występ artystyczny Delegacji z Kurpi. Pół godziny później zaplanowano koncert Orkiestry Dętej OSP Spycimierz.

Najważniejszy punkt uroczystości rozpocznie się o godz. 17. Wtedy odprawiona zostanie



Organizatorzy dziękują mieszkańcom, sponsorom, służbom, darczyńcom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości.

uroczysta msza św. połączona z procesją eucharystyczną przechodzącą po słynnych kwiatowych dywanach.

Organizatorzy informują, że dla wygody i bezpieczeństwa odwiedzających przygotowane

zostaną specjalne parkingi, strefy handlowe i gastronomiczne, punkty informacyjne, toalety oraz miejsca odpoczynku. Wyznaczone będą również strefy organizacyjne i komunikacyjne.

Goście proszeni są o stosowanie się do oznaczeń oraz wskazówek służb porządkowych oraz wolontariuszy, którzy będą pomagać w sprawnym przebiegu wydarzenia. Jak podkreślają organizatorzy,



tegoroczne Boże Ciało w Spycimierzu będzie nie tylko świadectwem wiary i pielęgnowanej od pokoleń tradycji, ale także okazją do wspólnej modlitwy, spotkania i doświadczenia wyjątkowej atmosfery miej-

sca, „gdzie kwiaty stają się modlitwą”.

Szczegółowe informacje dotyczące organizacji ruchu oraz przygotowanej infrastruktury dostępne są na stronie Urzędu Miasta w Uniejowie.

Nielegalne kasyno w centrum Wielunia

Marcin Stadnicki
Wieluń, pow. sieradzki

Właściciele lokalu, w którym było nielegalne kasyno zadbali, by mogły tam wejść tylko zaufane osoby. W drzwiach zainstalowali magnetyczne zamki, ale wielu policjanci i tak weszli do pomieszczenia, w którym znaleźli pięć urządzeń do gier hazardowych. Zatrzymali też 19-latkę z pow. sieradzkiego.

Dzięki pracy wieluńskich kryminalnych zlikwidowano miejsce nielegalnych gier hazardowych w mieście. Funkcjonariusze dowiedzieli się, że w jednym z lokali prowadzone są gry na automatach typu „jednoręki bandyta”.

We wtorek, 26 maja, policjanci weszli do znajdującego się w centrum Wielunia lokalu,



Zatrzymanemu mieszkańcowi pow. sieradzkiego grozi do 3 lat więzienia

w którym prowadzony był nielegalny biznes.

Właściciele zainstalowali w drzwiach zamki

magnetyczne, dzięki którym do nielegalnego kasyna mogły wchodzić tylko zaufane osoby. Mimo zabezpieczeń

policjanci weszli i przejęli pięć urządzeń do gier hazardowych. Na miejscu znajdował się 19-letni mieszkaniec pow. sieradzkiego, który prowadził bez koncesji i poza kasynem gry o wygrane pieniądze przy wykorzystaniu automatów do gier. Ponadto posiadał przy sobie niewielką ilość marihuany.

– Mężczyzna ten został zatrzymany i usłyszał zarzuty z ustawy o grach hazardowych oraz posiadania środków odurzających – informuje starszy aspirant Katarzyna Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Wieluniu.

Za każdy z automatów zarówno organizatorowi nielegalnych gier hazardowych, jak i właścicielom urządzeń grozi kara finansowa w wysokości 100 tys. zł. Odpowiedzą też karnie za przestępstwo skarbowe.

Poddębicki policjanci ratowali pisklę bociana

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Niecodzienna interwencja miała miejsce w jednej ze szkół koło Poddębic. Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców, pracowników placówki i policjantów ranne bocianiętko otrzymało pomoc i zostało przewiezione do ośrodka zajmującego się opieką nad tymi ptakami.

Leżącego na ziemi młodego bociana, który najwyraźniej potrzebował pomocy, zauważył ojciec jednego z uczniów. I opowiedział o tym w szkole. Jedną z pracownic placówki umieściła pisklę w kartonowym pudełku.

Problemem okazało się jednak znalezienie kogoś, kto mógłby przejąć opiekę nad ranym ptakiem. W poszukiwaniu takiego ośrodka zaangażowali się poddębicki policjanci, którzy



Bocianie pisklę wypadło z gniazda

wspólnie z pracownikiem Urzędu Gminy Poddębice skontaktowali się ze stowarzyszeniem specjalizującym się w opiece nad bocianami.

Funkcjonariusze policji przetransportowali bocianiętko do Stowarzyszenia „Pomagam Bocianom” działającego w gminie Żychlin. Tam mały bociek został przekazany pod fachową opiekę specjalistów i dalszą obserwację.

Czy światowa legenda urodziła się w Zduńskiej Woli?

Włodzimierz Rychliński
Historia

W piątek, 5 czerwca, ma być przedstawiony odnaleziony dokument dotyczący urodzin Maxa Factora, twórcy koncernu kosmetycznego, producenta kosmetyków i genialnego charakteryzatora filmowego.

Polka Negri, Rita Hayworth, Marlena Dietrich, Charli Chaplin, Frank Sinatra, Rudolph Valentino - kto ich łączy? Max Factor - człowiek, który zmienił twarz Hollywood, pokazał nowe oblicze gwiazd kina i muzyki na całym świecie.

Czy Max Factor to urodzony w Zduńskiej Woli Maksymilian Faktorowicz? Wielu badaczy twierdzi, że nie jest to możliwe. Według nich, nie ma źródeł, które by to potwierdziły. Są nieścisłości, dopowiedzenia i przekazywana z ust do ust i z pokolenia na pokolenia miejska legenda.

Ustalenia faktów podjęli się członkowie Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli. Jarosław Stulczewski, prezes TPZW, zapewnia, że udało się dotrzeć do dokumentów mogących wyjaśnić pochodzenie ojca światowego makijażu.



FOT. DOMENA PUBLICZNA

Max Factor jako 10-letni chłopiec terminował u najlepszego łódzkiego perukarza. Był pomocnikiem aptekarza i właściciela drogerii, gdzie zaczął eksperymentować przy mieszaniu kremów i perfum. W 1904 r. wyjechał z rodziną do USA.

- Mamy przełomową informację. My już wiemy, czy światowej sławy producent kosmetyków Max Factor urodził się w Zduńskiej Woli, a dokument z USA może dać ostateczną odpowiedź - informuje Jarosław Stulczewski. - To zajęło dużo czasu. Wymagało wiele wysiłku. Nic więcej nie powiem. Proszę czekać na konferencję prasową. Spotkanie TPZW z dziennikarzami ma się odbyć 5 czerwca w Zduńskiej Woli. Wówczas poznamy ustalenia poczynione przez badaczy Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli.

Witold Wenerski z Medalem „Zasłużony dla Miasta Zduńskiej Woli”

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Tego należało się spodziewać. Tego oczekiwało wielu mieszkańców. Witold Wenerski został uhonorowany Medalem „Zasłużony dla Miasta Zduńskiej Woli” przyznawanym przez Radę Miasta Zduńska Wola. Wyróżnienie otrzymał za wieloletnią działalność społeczną.

Witold Wenerski odebrał Medal „Zasłużony dla Miasta Zduńskiej Woli” podczas sesji Rady Miasta Zduńska Wola w miniony czwartek, 28 maja. Społecznik działający przez wiele lat na rzecz mieszkańców miasta został doceniony w szczególności za pracę w środowisku emerytów i rencistów kolejowych. To ceniony i szanowany mieszkaniec osiedla Karsznice.

Od 1999 r. jest związany z Terenową Organizacją Emerytów Związek Zawodowy Kolejarzy Okręgu Centralnego PKP w Zduńskiej Woli - Karsznicach, gdzie początkowo pełnił funkcję członka Komisji Re-



FOT. UN ZDUŃSKA WOLA

Witold Wenerski od dzieciątków lat aktywnie uczestniczy w inicjatywach na rzecz mieszkańców Zduńskiej Woli

wizyjnej, od 2002 r. wiceprzewodniczącego, a od 25 maja 2018 r. przewodniczącego. Wśród kolejarzy ceniony jest za zaangażowanie i umiejętności organizacyjne, które spowodowały, że Terenowa Organizacja Emerytów Związek Zawodowy Kolejarzy Okręgu Centralnego PKP w Zduńskiej Woli - Karsznicach zrzesza największą liczbę emerytów i rencistów kolejarzy w Okręgu Centralnym.

Do organizacji należą nie tylko byli pracownicy kolei, ale również sympatycy, co świadczy o jej otwartym charakterze i silnej pozycji w środowisku lokalnym.

Witold Wenerski dał się poznać także jako działacz Wspólnoty Lokalnej Osiedla Karsznice. W latach 2004-2012 pełnił funkcję członka zarządu, a od 2008 do 2012 r. był sekretarzem zarządu. Społecznik od 2012 r. jest sekretarzem Stowarzysze-

nia Miłośników Kolei w Zduńskiej Woli - Karsznicach. Za swoją pracę i działalność został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i związkowymi.

Witold Wenerski od dzieciątków lat aktywnie uczestniczy w inicjatywach na rzecz mieszkańców Zduńskiej Woli, wspiera działania lokalnych organizacji, angażuje się w rozwiązywanie problemów społecznych oraz integruje różne grupy wiekowe. Podejmuje działania na rzecz upowszechniania idei samorządowej oraz pobudzania aktywności obywatelskiej mieszkańców osiedla Karsznice. Działalność i zaangażowanie Witolda Wenerskiego integrują środowisko senioralne, zwiększają dostęp do kultury, wzmacniają aktywność społeczną mieszkańców, a także buduje pozytywny wizerunek miasta.

Medal „Zasłużony dla Miasta Zduńskiej Woli” został przyznany Witoldowi Wenerskiemu uchwałą rady Miasta Zduńska Wola z 30 kwietnia 2026 roku.

REKLAMA 0011532249

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH

Burmistrz Warty informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie, a także na stronie internetowej <https://bip.gminawarta.pl> (ogłoszenia) w dniu 3 czerwca 2026 r. zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie (pełna treść) o przetargach ustnych nieograniczonych w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych **w obrębie Rożdżały** (działki budowlane). Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie (sala konferencyjna).

Dnia 9 lipca 2026 roku:

Przetargi zostaną przeprowadzone na każdą działkę oddzielnie:

- o godz. 9⁰⁰ na działkę nr 337/2 o pow. 0,1142 ha – cena 57 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 13 110,00 zł
- o godz. 9³⁰ na działkę nr 337/3 o pow. 0,1189 ha – cena 59 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 13 570,00 zł
- o godz. 10⁰⁰ na działkę nr 337/4 o pow. 0,1234 ha – cena 62 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 14 260,00 zł
- o godz. 10³⁰ na działkę nr 337/7 o pow. 0,1475 ha – cena 74 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 17 020,00 zł

Wadium stanowi 10% ceny wywoławczej i wynosi odpowiednio:

- dla działki nr 337/2 - 5 700,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 311,00 zł
- dla działki nr 337/3 - 5 900,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 357,00 zł
- dla działki nr 337/4 - 6 200,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 426,00 zł
- dla działki nr 337/7 - 7 400,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 702,00 zł

Dnia 10 lipca 2026 roku:

Przetargi zostaną przeprowadzone na każdą działkę oddzielnie:

- o godz. 9⁰⁰ na działkę nr 337/9 o pow. 0,1376 ha – cena 69 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 15 870,00 zł
- o godz. 9³⁰ na działkę nr 337/10 o pow. 0,1369 ha – cena 68 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 15 640,00 zł
- o godz. 10⁰⁰ na działkę nr 337/11 o pow. 0,1596 ha – cena 80 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 18 400,00 zł
- o godz. 10³⁰ na działkę nr 337/12 o pow. 0,1340 ha – cena 67 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 15 410,00 zł

Wadium stanowi 10% ceny wywoławczej i wynosi odpowiednio:

- dla działki nr 337/9 - 6 900,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 587,00 zł
- dla działki nr 337/10 - 6 800,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 564,00 zł
- dla działki nr 337/11 - 8 000,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 840,00 zł
- dla działki nr 337/12 - 6 700,00 zł + (23%) VAT w wysokości 1 541,00 zł

Wadium – na każdą działkę oddzielnie, należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Warcie – Nr 81 9270 0006 0000 0013 2000 0006 w nieprzekraczalnym terminie do 3 lipca 2026 r. (włącznie) tytułem: *Wadium przetargowe na działkę nr w Rożdżałach (w miejsce kropek należy wpisać nr odpowiedniej działki).*

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie - pokój nr 3 lub tel. (43) 82 87 103.

REKLAMA 0011532076

Pieniądze na tańce, teatr i koncerty

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Siedem imprez wybrano w konkursie ofert na realizację zadań publicznych gminy w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego dla mieszkańców Zduńskiej Woli.

Wydarzenia zostaną zorganizowane do końca 2026 r., a mieszkańcy Zduńskiej Woli będą mogli w nich uczestniczyć bezpłatnie. W konkursie zorganizowanym dla organizacji pozarządowych

na realizację zadań w ramach Kulturalnej Przestrzeni Zduńskiej Woli dofinansowanie od miasta otrzyma siedem przedsięwzięć.

W otwartym konkursie ofert wybrano następujące projekty:

- Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli - „Kępina Moto Show 2026 - kwota przyznanej dotacji 7 tys. zł;
- Qlturalni Lokalni - Teatralne Spotkania „Między zmysłami” - kwota przyznanej dotacji 7 tys. zł;
- Stowarzyszenie Stacja Karsznice - „Tańczące Karsznice - międzypokoleniowy polonez i tango ku przyszłości” - kwota przyznanej do-

tacji 7 tys. zł; ● Fundacja im. Orłowskich-Osińskich - „Zduńska Wola między ciszą a zachwytem - muzyczne spotkania pokoleń” - kwota przyznanej dotacji 7 tys. zł; ● Fundacja im. Orłowskich-Osińskich - „Produkcja i wydanie płyty muzycznej zespołu No!NET” - kwota przyznanej dotacji 7 tys. zł; ● Stowarzyszenie Miejska Orkiestra Dęta o Tradycjach Kolejowych w Zduńskiej Woli - Karsznicach - „90 lat Kolejarskiego Grania: Historia Orkiestry Kolejowej w Zduńskiej Woli - Karsznicach” - kwota przyznanej dotacji 7 tys. zł; ● Stowarzyszenie „Teraz Ja” - „Dzień Różowej Wstążki” - kwota przyznanej dotacji 8 tys. zł

REKLAMA 0011532076

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH

Burmistrz Warty informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie, a także na stronie internetowej <https://bip.gminawarta.pl> (ogłoszenia) w dniu 3 czerwca 2026 r. zostanie podane do publicznej wiadomości ogłoszenie (pełna treść) o przetargach ustnych nieograniczonych w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w obrębie **Ostrów Warcki** (działki letniskowe). Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Warcie (sala konferencyjna)

Dnia 7 lipca 2026 roku.

Przetargi zostaną przeprowadzone na każdą działkę oddzielnie:

- o godz. 9⁰⁰ na działkę nr 977 o pow. 0,0660 ha – cena 99 000,00 zł (wadium 9 900,00 zł)
- o godz. 9³⁰ na działkę nr 979 o pow. 0,0659 ha – cena 98 850,00 zł (wadium 9 885,00 zł)
- o godz. 10⁰⁰ na działkę nr 980 o pow. 0,0660 ha – cena 99 000,00 zł (wadium 9 900,00 zł)
- o godz. 10³⁰ na działkę nr 985 o pow. 0,0659 ha – cena 98 850,00 zł (wadium 9 885,00 zł)
- o godz. 11⁰⁰ na działkę nr 986 o pow. 0,0660 ha – cena 99 000,00 zł (wadium 9 900,00 zł)

Wadium – na każdą działkę oddzielnie, należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Warcie – nr 81 9270 0006 0000 0013 2000 0006 w nieprzekraczalnym terminie do 2 lipca 2026 r. (włącznie) tytułem: *Wadium przetargowe na działkę nr w Ostrowie Warckim (w miejsce kropek należy wpisać nr odpowiedniej działki).*

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Warcie - pokój nr 3 lub tel. 43 82 87 103.

Zduńskowolskie przedszkolaki odkrywały tajniki pracy policjantów

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

„Pszczółki” z Publicznego Przedszkola nr 6 w Zduńskiej Woli odwiedziły komendę policji. Mundurowi rozmawiali z przedszkolakami o bezpieczeństwie.

- Już od najmłodszych lat warto przekazywać wiedzę, która pozwoli dzieciom zadbać o własne bezpieczeństwo. Jednak, kiedy spotykamy się z najmłodszymi, staramy się, żeby dać im nie tylko jak najwięcej wskazówek dotyczących bezpieczeństwa, ale i zapewnić maluchom atrakcje. Ra-

diowóz czy zwiedzanie komendy zawsze cieszą naszych małych gości - zapewnia mł. asp. Katarzyna Biniaszczyk z Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli.

Oprócz rozmów o bezpieczeństwie, mali goście mieli okazję zapoznać się z codziennością w mundurze. Dzieci mogły wsiąść do radiowozu, zobaczyć, jak wygląda stanowisko kierowania. Każdy mógł zapoznać się z pracą policjanta w ruchu drogowym i zobaczyć, jaki sprzęt jest niezbędny w codziennej służbie. Przedszkolaki zwiedziły pomieszczenia dla osób zatrzymanych oraz strzelnicę.



FOT. POLICJA ZDUŃSKA WOLA

REKLAMA

0011531360

STAROSTA SIERADZKI,

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej,

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału Skarbu Państwa we współwłasności nieruchomości oznaczonej w rejestrach ewidencji gruntów numerem 378 o pow. 0,0955 ha. Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sieradzu, Plac Wojewódzki 3. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 182 723,00 zł (słownie złotych: sto osiemdziesiąt dwa tysiące siedemset dwadzieścia trzy 00/100). Wadium wynosi 18 300,00 zł (słownie złotych: osiemnaście tysięcy trzysta 00/100). Pełna treść o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa oraz opublikowana na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: ibo.polskapress.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

0011532598

Firma My Hooks

z siedzibą w Domaniewie 9a,
98-235 Błaszki

ZATRUDNI NA STANOWISKO

pracownik produkcji

Więcej informacji,
tel. 792 823 333
lub biuro@maryniaczyk.pl

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

POZNANIAK, rotacyjna, talerzówka,
glebogryzarka, waga do zwierząt
tonowa, sadzarka, rozsiewacz, pług 3,
2 sprzedam, 669-872-610

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%,
K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/
tona, 500-669-621

Krzyżówka panoramiczna

przeżo- pasażerów		antyczny na- grobek	łoskot, stukot	czeski złoty	grzywia- sta owca	koń czystej krwi	duże miasto w Turcji
war- szawska szybka droga	tam- ponik			"Pan ...", epopeja Mickiewicza			
element, czynniki	3						
				stan pogody			pieśń z opery „Flis”
stojące lustro				rzymska Artemida			
wczasy dla dzieci		7					
kwiatowa grządka					mleczny lub kawowy		
				ludowa nazwa koźlarza	indyjski bóg miłości	otoczka, obwódka	łosoś pacy- ficzny
stra- żacki drag	ssak futer- kowy, dydelf	duża rzeka azja- tycka	podróżo- wanie kam- perami	chętko, ochota			
				strój, odzień		4	ciało nie- bieskie
cięża- rówka z NRD	Komo- rowska kamie- nica				prze- pływa przez Liege		
	5			mieszka w wawel- skim grodzie	6	8	
roz- dział Koranu				Uśmiechnij się! Kowalski dzwoni do szefa: – Czy mógłbym w poniedziałek przyjść do pracy trochę później? – No, dobrze, a kiedy pan przyjdzie? – ... 			
pas- tewna roślina zielna	jutowy na mąkę	ptak łaknący dżdżu	1				
filmowy barba- rzyńca							
Juśis, piosen- karka		2					
bohater filmu „Szczęki”	imię Włodar- czyk, aktorki						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) kraik w Pirenejach (6).
- B) płaskie nakrycie głowy z antenką (5).
- C) lokal z kawą, lodami i kremówkami (9).
- D) towarzyszy królowej w codziennym życiu (6).
- E) rodzaj błyskawicznego zapięcia w kurtce (5).
- F) wymyślnie zakręcony pukiel włosów (4).
- G) dawny rzemieślnik lub pracownik odlewni (5).
- H) bezkrytyczna, impulsywna córka Anieli Dulskiej (5).
- I) rzeka z powieści Czesława Miłosza (4).
- J) ... Górne, największy słodkowodny zbiornik świata (7).
- K) akcie, aktor z filmu „W akcie desperacji” (6).

- L) horror w reżyserii Stanleya Kubricka (8).
 Ł) element małej architektury przy alejce spacerowej (5).
 M) postępowanie pełne kłamstw (8).
 N) rabunek na gościńcu (5).
 O) osesek zysa (4).
 P) popularne określenie telewizora (6).
- R) w portfelu Iranki (4).
 S) grzyb jadalny, gatunek maślaka (5).
 T) jeden z potomków Uranosa i Gai (5).
 U) miś z polskiej animacji (7).
 W) okres życia najlepszy dla mężczyzny (4,5).
 Z) część stodoły, sąsiad (6).
 Ż) przed przedszkolem (6).

Krzyżówka z hasłem

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: przysłowie tureckie.

Poziomo:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1) dawny śpiewak wędrowny, | 3) gafa towarzyska, |
| 7) ... Lubelska na mapie, | 4) dawna opłata drogowa, |
| 8) pokryty emalią, | 5) zboże chlebowe, |
| 9) weekendowy dzień, | 6) pszczołka z animacji, |
| 12) poluje na odyńce, | 9) budynek gospodarczy, |
| 13) plazma krwi, | 10) nie dodaje mądrości, |
| 15) inwar lub brąz, | 11) dwanaście sztuk, |
| 17) drapieżny kot, | 14) ... Magellana, |
| 18) królestwo lwa, | 15) lokum na towary, |
| 22) stanowisko pracy, | 16) nagroda filmowa, |
| 23) rozsądek w działaniu. | 19) na czele armii, |

Pionowo:

- 21) roślina w akwarium.

The diagram illustrates the components and relationships of a Panoramica Whirlpool. It features a central orange box labeled "WIRÓWKA PANORAMICZNA". Surrounding this central element are eight white boxes, each containing a specific element, connected by arrows indicating their relationships:

- Top Row (Left to Right):**
 - ruchoma część wagi (movable weight part) - connected to the central element by a downward arrow.
 - kraj z Brukselą (country with Brussels) - connected to the central element by a downward arrow.
 - materiał na pomniki (material for monuments) - connected to the central element by a downward arrow.
 - pierwszy dźwięk gamy (first sound of the gamut) - connected to the central element by an upward arrow.
- Bottom Row (Left to Right):**
 - japońska mafia (Japanese mafia) - connected to the central element by a downward arrow.
 - milczący zakonnik (silent monk) - connected to the central element by an upward arrow.
 - ssak leśny, jaźwiec (forest mammal, jaszczurka) - connected to the central element by a downward arrow.
 - ślubna lub balowa (wedding or ball) - connected to the central element by a downward arrow.
- Left Side:**
 - dawny worek na wodę (old sack for water) - connected to the central element by a rightward arrow.
- Right Side:**
 - zasłona w szermierze (curtain in fencing) - connected to the central element by an upward arrow.

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.

Duet jolek

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 tworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:

- młyn ze śmigami
- twórca obrazu „Hold pruski”
- faworyt w gonitwie
- ...-Benz, marka samochodów
- flirciarz, białut
- kwiat ozdobny
- arkana, tajniki
- kościelny fundator
- kołyska dla malca
- podróżna walizeczka
- oprawa drzwi
- namalował „Dziewczynę z perłą”

Logogryf

1	●	●	●		
2		●	●	●	
3	●	●	●		
4		●	●	●	
5	●	●	●		

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł powieści Jeana d'Ormessona.

- 1) zuch, junak,
- 2) rezydencja magnata,
- 3) przelanie praw na dzieci,
- 4) rytmiczny chód,
- 5) zakrywana kwefem.

Szyfr

Szyfr					13
8	9	3	12	5	
4				11	
10	2	1	6	7	

Litery z pól od 1 do 13 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko aktorki.

Poziomo:

- 8) urząd podległy biskupowi,
10) magiczna w posiadaniu
Aladyna.

Pionowo:

- 13) stolica Jemenu,
8) pod nim stopa wody.

Krzyżówka

1		2		3
				
4				
				
5				
				
6				
				
7				

**Litery z pól z kropką, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie.**

Poziomo:

- 1) ... Zbawienia,
- 4) zasada, reguła,
- 5) rezultat, wynik,
- 6) płonie w czasie igrzysk,
- 7) sukulent z Meksyku.

Pionowo:

- 1, 2, 3) kobiece imiona.

Rozwiązania

Wzrostek: krzyżówka z ha-
siem: Syty nie zna ceny jada;
wówka panoramiczna: "Za-
giniony autobus", duet jolek;
firmament, logogryf: "Chwała
cesarstwa"; szyfr: Maria Paku-
nis; krzyżówka A-Z: plastyka;
krzyżówka: Alicja.

część Hadesu			dopływ Dunaju			gilza papierosa		część balustrady karnacja		zimowy pojazd	placi czynsz		wąskotorowa		spec od calek	chroniony ptak leśny		ciastko z kremem		dodatkowa procja zupy		stopień pisma haftowany kilim
żądanie strajkujących			narzędzie rolnicze	wśród zakonnic									arabskie imię męskie					preparat kosmetyczny				
twórca obrazu „Guer-nica”						23																
	31						zwój tkaniny				pocisk armatni					mocharz, siłacz						
film grozy ciężka zasłona						25	muza astronomii						kanon moralny słodki napój			28		kolega dramaturga			2	
rzeka na Roztoczu				16			miasto nad Grabią			24	żywo-tniki rzymska Artemida					powóz na resorach			27			
							prezydencki sprzeciwi		gwiazda rocka „Lozano, trener”	wynik dodawania				Farrow „Gdzie jest ...”			przepływa przez Kolonię			powieść Tyr-manda		
kurort na Helu		okres stu lat	model Toyoty		małżonek Sawy	13				Santor lub Kwiat-kowska						częstka utworu muzycznego sportowe buty						
dawne względy gipsowa masa na ozdoby					17		nastrój, atmo-sfera				ruiny miasta Nabatej-czyków						widzialny przejaw boga Re		kwota do zwrotu	10	brzeczka miodowa	
	18					masa ludzi rybi tłuszcz				używa języka migo-wego					33	goguś, fircyk						
muza poezji miłosnej								andyjski ssak				zało-gowa częśc jachtu				9			duża skrzynia		japońskie zapasy	
zięć Mahometa																						
					rozległy ze szczytu		do wy-najęcia										zrzą-dzenie losu					
w ekwi-punku alpi-nisty		przypo-mina elipsę Kupidyn		12																		
domowy forte-pian		„Twar-dowska”			żona Uranosa	29	wenecki VIP	4														
aura taktyka walki konnicy																						
rodzaj kroniki krymi-nalnej		droga dla turysty	15		budowla na przy-stanku	6	najdłuż-sza rzeka Francji															
kraj z Ottawą	biuro fabryki		mari-huana lub kokaina		rzymska bogini obfi-tości				Jan, malarz entuzjastka, miłośniczka		urząd koś-cielny		kwiat ozdobny imię Gorczyca, aktorki		trwale łączenie metali							
wiatr równi-kowy					7	atrzybut kelnera					plasz-czyzna ukośna					dipol na dachu		partyjny teoretyk		dawny bęben woj-skowy		
						wieczne miasto artre-tyzm		8	sol lub si													
nasia-dówka u szefa						dzwonek w talii kart					pojazd uprzy-wile-jowany					proszek do prania		wysoki męz-czyzna				
rzadkie imię męskie		kryjówka bor-suka		indyjska księż-niczka	32	grzanka z opie-kacza			Franco, włoski aktor		22		wielkie ssaki morskie	19						lew górski	ostry brzeg	
						bicz furmana opasuje kimono Szalom, pisarz				król z dramatu Szekspira ryba mulistych akwenów								ba-gienna mgła				
pieśń patrio-tyczna					połski pies gończy				hin-duska bogini śmierci				staro-polskie imię kobiece							26		
	3					częstka żaru				kraj z De-kanem		1						roślina jak sułtanat			5	
rasa owiec śliwo-daktyl						część twier-dzenia		21		10 kwintali			modnie się ubiera									

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie: myśl Józefa Bułatowicza.

ROZWIĄZANIE: NIE KAŻDY PŁYWAŁ JEST W CIEPKU URODZONY.

Artur Kozłowski, znakomity niegdyś maratończyk i olimpijczyk, stawia na nogi ośrodek olimpijski w Spale

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

SPORT. Kiedyś znakomity biegacz, maratończyk, olimpijczyk, medalista mistrzostw Europy, od dwóch lat zarządza ośrodkiem, w którym trenują najwięksi mistrzowie polskiego sportu.

Mowa o Arturze Kozłowskim, który kieruje Centralnym Ośrodkiem Sportu w Spale. - Przychodząc tutaj zastałem fatalną sytuację finansową. Wspólnym wysiłkiem całej załogi, z której jestem bardzo dumny, odrobiliśmy straty i w ciągu dwóch lat zwiększyliśmy przychody o 6 mln zł - mówi w rozmowie z Adrianem Grałkiem dla COS Spała jej dyrektor Artur Kozłowski. - Największe zderzenie było jednak z poziomem biurokracji. Całe życie prowadziłem własną działalność gospodarczą, byłem na własnym utrzymaniu i jako przedsiębiorca miałem dosyć dużą dowolność. Tutaj wszedłem w buty osoby, która



Artur Kozłowski był niegdyś znakomitym sportowcem, a od dwóch lat kieruje Centralnym Ośrodkiem Sportu w Spale

zarządza instytucją i podlega pewnym ramom, do których trzeba się dostosować - sama forma prawna Centralnego Ośrodka Sportu i jej źródła finansowania są dość złożone, a w połączeniu z ustawą o zamówieniach publicznych robi się z tego dość skomplikowana struktura, ale na szczęście w miarę szybko udało mi się wdrożyć w ten system. Od początku swojego urzędowania walczyłem też, aby ściągnąć jak najwięcej inwestycji do Spały. Odbiliśmy mnóstwo rozmów, zarówno z Ministerstwem Sportu i Turystyki, jak i z centralą COS-u. Wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze. Mamy świadomość, że Spała została w wielu aspek-

tach w tyle. Wystarczy przytoczyć dane z ostatniej kontroli NIK, gdzie od 2021 roku Spała przyciągnęła inwestycje na 22,4 mln zł, a w analogicznym okresie Zakopane wydało 188,9, Szczyrk 166,7, a Wałcz 96,9. Niestety, te drogi nam się rozjechały i dlatego czas nadrobić zaległości. Już niebawem dzięki przychylności Minister-

stwa Sportu i Turystyki (ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej) w wysokości 36 mln zł. Obecnie jesteśmy na etapie postępowania przetargowego. Mamy nadzieję, że niebawem dojdzie do podpisania umowy z wykonawcą i będziemy mogli ruszyć z budową. W planach mamy budowę nowej hali wielofunkcyjnej, dedykowanej głównie siatkarzom. Na ten cel potrzeba szacunkowo około 30 mln zł. Modernizacji wymaga też odnowa biologiczna, ale też przygotowujemy kolejną próbę modernizacji pływalni. Ostatni projekt budowy nowej pływalni, stworzony w ostatnich latach, opiewał na abstrakcyjną kwotę 94 mln zł. Dzisiaj nowoczesne pływalnie buduje się za 30-40 mln, a wydanie na ten cel wspomnianych 94 mln zł byłoby dużą niegospodarnością. Myślę, że w ciągu kilku lat jesteśmy w stanie ściągnąć inwestycje sięgające nawet 100 mln zł. Jeśli się to uda, Spała wróci do ekstraklasy, do lat świetności.

REKLAMA

0011532899

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU BURMISTRZA PODDĘBIC

Z DNIA 29 maja 2026 r.

Burmistrz Poddębic informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach przy ulicy Łódzkiej 17/21 - I piętro oraz na stronie internetowej Gminy Poddębice <https://poddebice.pl> w Biuletynie Informacji Publicznej zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niżej wyszczególnionej nieruchomości lokalowej usytuowanej w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Poddębicach przy ul. Przejazd 18 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu, który odbędzie się w dniu 7 lipca 2026 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poddębicach przy ulicy Łódzkiej 17/21 - I piętro Pokój Nr 116.** Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego

Nr	Położenie lokalu	Nr lokalu	Części składowe lokalu	Pow. użyt. lokalu w m ²	Udział ułamkowej części gruntu	Nr KW	Cena lokalu, części wspólnych i ułamkowej części gruntu w zł	Wadium w złotych	Postąpienie w złotych
1.	Poddębice ul. Przejazd 18 IV piętro	28	2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c. i przedpokój	43,54	4354/186867 w działce nr 184 o pow. 506 m ²	SR2L/00006230/8	285.000,00 zł (zwolnione z podatku VAT zgodnie z art. 43 ust.1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 361 ze zm.)	28.500,00 zł	2.850,00 zł
			pomieszczenie przynależne - piwnica	3,35					

Ww. nieruchomość stanowi własność Gminy Poddębice i jest zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym.

Zgodnie z obowiązującym Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Poddębice Uchwała Rady Miejskiej w Poddębicach Nr XXIV/158/2004 z dnia 28.12.2004 r. nieruchomość oznaczona działką nr 184 obręb 1 m. Poddębice przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną - symbol A21MW.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą gotówką **wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** nieruchomości na rachunek Urzędu Miejskiego w Poddębicach Bank Spółdzielczy w Poddębicach **Nr 87 9263 0000 0000 0013 2000 0005**, wniosą obligacje Skarbu Państwa lub papiery wartościowe dopuszczone do obrotu publicznego **w terminie do dnia 3 lipca 2026 r.** Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. rachunek.

Osoby zainteresowane nabyciem w/w nieruchomości prosimy o zapoznanie się z ogłoszeniem. Szczegółowych informacji dot. przetargów udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Poddębicach (pokój Nr 103, 106, I piętro, tel.: (43) 8710778 lub (43) 8710728) od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰ w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

Burmistrz Poddębice
Piotr Sęczkowski

AUTOREKLAMA

0011532847

strona

zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

Polecamy →

strefa

BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011532847

WÓJT GMINY BURZENIN

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Burzenin, ul. Sieradzka 1, 98-260 Burzenin, wywieszony jest **Wykaz Nr 2/2026** obejmujący nieruchomość w miejscowości Strzałki oznaczoną w ewidencji gruntów obrębem Strzałki numerem **działki 228**. Nieruchomość przeznaczona jest do oddania w dzierżawę na wniosek inwestora - Marcomnet Sp. z o.o., z s. ul. Rynek 27-29/23, 98-400 Wieruszów w związku z realizacją projektu „Zapewnienie dostępu do bardzo szybkiego Internetu na obszarach białych plam, budowa sieci szerokopasmowej dla regionu w powiecie wieruszowskim, wieluńskim i sieradzkim.”

Szczegółowe informacje pod nr tel. 43 821 40 95 wew. 16.

eprasa.pl da3c3a40ae